

Kronika policyjna

Trzy w jednym

27 września w Dynowie policjanci z miejscowego komisariatu zatrzymali do kontroli drogowej 20-letniego mieszkańca Łaskówki, który jechał fiatem 126p. Okazało się, że kierowca jest nietrzeźwy (0,99 promila), nie ma prawa jazdy, a ponadto auto zabrał sąsiadowi bez jego wiedzy.

Kradzione nie tuczy

28 września właściciel posesji przy ul. Kamiennej w Jarosławiu odkrył, że z budowanego tam domu ktoś skradł wannę i podgrzewacz wody. Policjanci ustalili amatora cudzej własności, którym okazał się 26-letni jarosławianin.

Skok do rozlewni

W nocy z 29 na 30 września nieznanymi sprawcami włamali się do budynku rozlewni oleju w Kańczuz-dze, skąd skradli: drukarkę, monitor i oprzyrządowanie komputerowe. Straty oszacowano na około 6 tys. zł.

Specjalista od maluchów

W nocy z 30 na 1 października 28-letni mieszkaniec Leżachowa włamał się do fiata 126p zaparkowanego przy ul. Bernardyńskiej w Przeworsku i skradł gośnicę, ponadto włamał się również do innych maluchów zaparkowanych w pobliżu. Niejako przy okazji wyszło na jaw, że kilka dni wcześniej ukradł on małego fiata, którego następnie rozbrajał i sprzedał na części.

Złodziej w magazynku i na bazarze

W nocy z 1 na 2 października nieznanymi sprawcami włamali się do pomieszczeń z narzędziami na terenie kościoła oo. Bazylianów w Przeworsku, jego łupem padły narzędzia wartości około 6 tys. zł.

Tej samej nocy również nieznanymi sprawcami odwiedził jedną z budek na bazarze „Polonia” w Przeworsku i zabrał około 150 spodni dżinsowych i kilkanaście kurtek. Wartość skradzionej odzieży oceniono na około 15 tys. zł.

Łapać złodzieja

3 października 28-letnia przemysłanka na terenie bazaru skradła z torebki Ukrainki zajętej zakupami portmonetkę, w której było 800 zł. Poszkodowana zorientowała się szybko w sytuacji, zatrzymała złodziejkę i doprowadziła ją na komendę policji.

Poradnik wyborcy

Trzy kolory

Zakładamy, że na cztery dni przed wyborami samorządowymi większość wyborców naszego województwa zorientowana jest, w jaki sposób powinna głosować, by oddany głos mógł być uznany za ważny. Bo o tym, że każdy wie na kogo będzie głosował, jesteśmy przekonani.

Na plakatach w siedzibach lokalnych wyborczych i na każdej karcie do głosowania podane zostaną wszystkie informacje dotyczące kwestii ważności oddanego głosu. By jednak każdy z wyborców mógł się do tej ważnej chwili przygotować, przytaczamy najistotniejsze zasady. Zwracamy uwagę, że nie wszędzie będą one takie same. W wyborach samorządowych, zarządzonych na 11 października 1998 roku, mieszkańcy województwa przemyskiego otrzymają trzy rodzaje kart do głosowania.

Na kartach w kolorze niebieskim wybierać będziemy kandydatów do sejmiku województwa podkarpackiego.

Na kartach w kolorze żółtym wybierać będziemy radnych do rad powiatowych, natomiast na kartach białych – radnych do rad miast i gmin.

Wyjątkiem od tej zasady jest miasto Przemysł, gdzie wyborcy otrzymają tylko dwie karty: niebieską i białą. Tak więc mieszkańcy Przemysła nie będą wybierać rady powiatu przemyskiego (tzw. ziemskiego), ponieważ miasto Przemysł wydzielone zostało z tego powiatu i stanowi samodzielnie tzw. powiat grodzki. Oznacza to, że rada miasta Przemysła będzie pełniła funkcję rady powiatowej, a prezydent funkcję starosty powiatowego. W przypadku Przemysła wybory

do rady miasta są jednocześnie wyborami do rady powiatu grodzkiego.

Jak głosować, aby głos był ważny

Miasto Przemysł oraz powiaty: przemyski, jarosławski i lubaczowski w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego tworzą okręg wyborczy nr 5 (powiat przeworski połączony został z łańcuckim i leżajskim – będą one stanowić okręg wyborczy nr 4). Wyborcy zamieszkali w tym okręgu otrzymają karty do głosowania (niebieskie), na których znajdować się będzie 6 list kandydatów na radnych. Głosujący wybiera jedną z tych list oraz jednego kandydata z tej listy, przy którym stawia znak X. Tak oddany głos jest ważny. Jeżeli wyborca postawi więcej znaków X przy kandydatach z tej samej listy, to taki głos także będzie ważny, czyli oddany na tę listę i na kandydata umieszczonego najwyżej na liście, przy którym postawiono znak X. Takie same zasady obowiązują także przy głosowaniu do rad powiatowych (karty żółte) i miast powyżej 20 tys. mieszkańców (Przemysł i Jarosław).

Jak głosować w gminach poniżej 20 tys.

Inne zasady głosowania obowiązują natomiast przy wyborach do rad gmin i miast poni-

żej 20 tys. mieszkańców. Na kartach koloru białego wyborcy głosują przez postawienie znaku X przy nazwiskach najwyżej tylu kandydatów ilu radnych wybieranych jest w danym okręgu wyborczym, np. w czteromandatowym okręgu wyborczym wyborca może postawić maksymalnie cztery znaki X przy kandydatach z tej samej listy lub z różnych list (może oczywiście postawić tych znaków mniej). Tak więc zasadnicza różnica polega na tym, że głos będzie ważny także wtedy, gdy znaki X postawione zostaną przy kandydatach z różnych list zarejestrowanych w danym okręgu wyborczym.

Ordynacja wyborcza przewiduje również sytuacje szczególne związane z głosowaniem, my podajemy jedynie podstawowe zasady ważnego głosowania. Warto jeszcze wiedzieć, że lokale wyborcze czynne będą (w niedzielę, 11 października) od godz. 6 do 20 (jedynie w obwodach zamkniętych mogą być to inne godziny), a przed oddaniem głosu każdy wyborca musi okazać dowód tożsamości potwierdzający, że mieszka na terenie danego obwodu głosowania.

Informacji na temat zasad głosowania udzielił nam dyrektor Delegatury Wojewódzkiej Krajowego Biura Wyborczego Zygmunt Leszczyński. (R)



OD REDAKTORA

Sposób na chandrę

Początek jesieni tego roku zupełnie nas nie rozpieszcza. Pogoda taka, że nawet z psem trudno wyjść na spacer, a do tego wybory. Właściwie to powinny one napawać nadzieją, ktoś przecież obiecał, że po nich władza – i pieniądze – trafią w ręce ludzi. A któż by ich nie chciał? Jednak nie do końca jest to takie jasne i proste. Do najbliższej niedzieli jakoś dotrzymy, pewnie uda nam się ją nawet przeżyć, ale czy od poniedziałku zaświeci słońce? Chandra dusi, że aż strach. Włączasz telewizor – wybory, radio – to samo, a na dworze leje. Zwycięstwo Gołoty polepszyło nam humory tylko na chwilę, no i nie każdy pasjonuje się boksem. Czy więc rady na to nie ma? Mam ja swój sposób na chandrę. Robię głęboki unik i uciekam co sił w myślach. Wyciągam stare fotografie, czarne płyty z dobrą muzyką i z półki książkę Romain Rollanda *Colas Breugnot*. To nic, że jest to opowieść z czasów dosyć nam odległych. Pełno w niej optymizmu, żywego humoru i ludowej, prawdziwej mądrości. Wiecznej mądrości. Takiej w sam raz i na jesienną słotę, i na skomplikowane wybory. Zaręczam, że każdemu zrobi się lepiej po tej lekturze, a chandra... Kto tu mówił o chandrze? Co tam deszcz i denerwujący kandydaci. To wszystko tak naprawdę jest przecież tak mało ważne. Liczy się tylko jedno. Życie.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Sprostowanie

Podczas jubileuszu 50-lecia LO w Dubiecku o pierwszych krokach w zawodzie nauczyciela opowiadał Adam Zak, nie jak błędnie podaliśmy – Kazimierz. Oba panów przepraszamy za pomyłkę.

Redakcja

Wyrazy głębokiego współczucia pani Danucie Fąfarze z powodu śmierci

MEŻA

składają dyrektorzy szkół podstawowych w Przeworsku

Sprostowanie

Mleczarnia ma się dobrze

Wkrótkiej informacji podanej w ZP (nr 37 z 16 września), zatytułowanej „Zagroźona mleczarnia”, pisaliśmy o bardzo trudnej sytuacji mleczarni w Werchracie (gm. Horzyniec), w której utratą pracy zagrożonych jest jakoby ok. stu osób. Otóż ten tekst nadałby się raczej do numeru primaaprilisowego, gdyż zgodnie z prawdą w Werchracie mleczarni nie ma (a jedynie punkt skupu mleka), tym samym nie jest możliwe, by utratą pracy w nieistniejącej mleczarni mogłoby być zagrożonych aż stu pracowników. Za ten kosmiczny błąd szczerze przepraszamy, wyjaśniając, że w skupie mleka w Werchracie pracuje tylko jedna osoba (i to na pół etatu), a mleko stamtąd wędruje do Spółdzielni Mleczarskiej w Lubaczowie, która ma się zupełnie dobrze. Redakcja

Owocne połączenie

Teraz możesz nabyć kartę aktywacyjną przyjaznej, cyfrowej sieci Plus GSM wraz z nowym, niezawodnym telefonem Nokia 5110 i zestawem słuchawkowym za jedyne 444 złote netto.

444,-
ZŁOTE BEZ VAT

Prezentacja u Klienta: tel./fax 0-16 6750100
0-601 514121 0-16 6782858 w. 24
0-601 514123 0-16 6788478 w. 24

Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.

Trzymaj rękę na Plusie



Rodzina Wspólnota Ojczyzna

Lista nr 2

Karta do głosowania

1. SOŁEK JAN

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

Najlepszy wybór

JAN SOŁEK
Kandydat Akcji Wyborczej Solidarność i Ziemi Przeworskiej do Sejmiku Województwa Podkarpackiego
Nr 1 na liście AWS

ZYCIĘ

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasickiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053, oddz. Lubaczów, ul. Grunwaldzka 7, tel./faks 6323441, tel. 6323440.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilguć, sekretarz redakcji Mariusz Godos, zastępcy sekretarza redakcji Anna Styrańczak, Anna Grabowska; dział miejski: Jacek Szwic, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hryniuk, Józef Fil, motoryzacja: Mirosław Bar; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec. Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Klak-Zarzecka, Marek Suchy, Piotr Czech, sekretarka Jolanta Stefanowicz. Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kalkun, Magdalena Soja. Lubaczów: redaktor prowadzący Wiesław Bek, Dorota Janczura, Stanisław Dobrowolski, sekretarka Grażyna Grefi. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczera. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Siota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RZGraf.

TYDZIEŃ W SKROCE

PRZEMYSŁ

Ostatnia niedziela w Przemyślu upłynęła pod znakiem przedwyborczych festynów. Od godziny 14.00 przemyslanie mogli wybierać pomiędzy Kapelą Bałkańską i pięknymi tańcami w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Przemysł”, które to występowały na wiecu AWS zorganizowanym w Rynku, a zupą rozdawaną przez Macieję Kuronia w czasie wiecu Unii Wolności na placu Niepodległości.

JAROSŁAW

Osiem miliardów starych złotych dostała gmina wiejska Jarosław od rządu Szwajcarii. Jak poinformował nas wójt Roman Kałamarz, gmina otrzymała darowiznę w ramach pomocy, jakiej rząd szwajcarski udziela polskim gminom na inwestycje ekologiczne. Gmina wiejska Jarosław za pośrednictwem Komitetu Integracji Europejskiej wysłała do Szwajcarii projekt budowy kanalizacji wraz z oczyszczalnią ścieków. Zyskał on uznanie rządu, a co za tym idzie na jego realizację gmina dostała pieniądze.

Cztery gminy z przysiółka powiatu jarosławskiego: Radymno, Wiązownica, Chłopice i Rokietnica otrzymały dotacje na prowadzone w gminie inwestycje. Po około 700 tys. zł przysłała gminom Małopolska Rada Regionalna w Krakowie. Pieniądze pochodzą ze środków Unii Europejskiej. Składane przez władze gminne wnioski rozpatrywane były przez Małopolski Program Rozwoju Wsi i Rolnictwa, który powstał w ramach Małopolskiej Rady Regionalnej.

PRZEWORSK

W piątek, 2 października, odbyło się uroczyste otwarcie zmodernizowanej kotłowni przy Szpitalu Rejonowym w Przeworsku. Inwestycja, która kosztowała blisko 5 milionów złotych, ma przynieść roczne oszczędności około 450 tys. złotych.

Pod koniec września dotychczasowy dyrektor Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Przeworsku Jerzy Woźniak, złożył rezygnację z zajmowanego przez siebie stanowiska. Umowa o pracę została rozwiązana w ubiegłym tygodniu na mocy porozumienia stron. Decyzję byłego dyrektora przyjął jego zwierzchnik, prezes KRUS w Warszawie Maksymilian Delekt. Do chwili ogłoszenia i rozstrzygnięcia konkursu obowiązki dyrektora będzie pełnił dotychczasowy zastępca dyrektora, główny księgowy Ewa Bitas.

Prezes Krajowego Urzędu Pracy Grażyna Zielińska w Przemyślu

Optymizm pod kontrolą

– *Mieliśmy stopę bezrobocia 16,4 procent, teraz jest 9,8. Nie tak dawno, bo kilka lat temu poziom bezrobocia sięgał prawie 3 milionów, teraz jest 1 milion 650 tysięcy. Są to wyniki jedne z najlepszych wśród krajów związanych z Unią Europejską* – stwierdziła na wstępie konferencji prasowej prezes Krajowego Urzędu Pracy Grażyna Zielińska.

Do Przemyśla przyjechała głównie dla osobistego sprawdzenia jak wykorzystywane są środki wyasygnowane z kierowanego przez nią urzędu, a przeznaczone na tworzenie kilku programów opracowanych zasadniczo do zwalczania bezrobocia. Szczególnie znaczenie przywiązuje prezes do programu „Absolwent”, którego wybrane elementy wejdą w przyszłości (po porozumieniu z resortem edukacji) do programów szkolnych. Absolwenci szkół ponadpodstawowych należą do najliczniejszej grupy wśród bezro-



W konferencji oprócz Grażyny Zielińskiej uczestniczył wiceprezes Krajowego Urzędu Pracy Robert Choma.

Optymistyczne liczby podane przez Grażynę Zielińską, a dotyczące skali bezrobocia w naszym kraju, odnoszą się do średniej krajowej. Średnia dla woj. przemyskiego na koniec lipca 1998 wynosi 11,6 proc. W RUP Lubaczów – 14,8 proc., w RUP Jarosław – 12,1 proc., w RUP Przeworsk – 11,8 proc. i w RUP Przemyśl – 10,2 proc.

botnych, a brak umiejętności szukania pracy, „sprzedania się” – jest tego podstawową przyczyną.

Trudną sprawą wymagającą rozwiązania w najbliższym czasie, będą zwolnienia w urzędach administracji państwowej, w miastach tracących status wojewódzki. Jednak zdaniem prezes, nie sposób mówić

jeszcze o konkretnych liczbach, bo informacje spływające z poszczególnych województw bardzo się różnią co do przewidywanej ilości zwolnień. Są już przygotowane odpowiednie programy osłonowe, ale będzie można je wprowadzić w życie dopiero z chwilą, gdy zaczną się pojawiać klienci, czyli tracący pracę urzędnicy. Przemyśl – jak mówi Grażyna Zielińska – ma duże szanse na utworzenie w nim kilku delegatur wojewódzkich (np. urzędu pracy, urzędu wojewódzkiego, konserwatora zabytków), a także na powołanie nowych, czasem wieloosobowych stanowisk, np. centrum informacji zawodowej, wspierania przedsiębiorczości, współpracy z zagranicą i inne.

W konferencji oprócz Grażyny Zielińskiej uczestniczyli: wiceprezes Krajowego Urzędu Pracy Robert Choma, wojewoda przemyski Leszek Kisiel oraz dyrektor WUP Ryszard Kosterniewicz.

Adam Słomka w Przemyślu

Bez tajemnic

– *Możecie państwo pytać o wszystko* – zapowiedział na wstępie konferencji prasowej przewodniczący KPN OP i jeden z liderów Ruchu Patriotycznego „Ojczyzna” Adam Słomka.

W sobotę, 3 października, przyjechał do Przemyśla na spotkanie z kandydatami na radnych z bloku RP „Ojczyzna”. Zanim jednak Adam Słomka odpowiedział na zadane przez dziennikarzy pytania, sam szeroko skomentował aktualną sytuację polityczną w Polsce, na kilka dni przed zakończeniem kampanii wyborczej. – *Wydaje się, że frekwencja będzie trochę wyższa niż w poprzednich wyborach samorządowych. Jest trochę zainteresowania tymi wyborami, co głównie wynika z faktu, że w Polsce prawie pół miliona ludzi kandyduje lub jest bezpośrednio zaangażowanych w wybory. W stosunku do całej populacji jest to zjawiskiem niespotykanym w powojennej Europie* –

powiedział Adam Słomka. Dla Ruchu „Ojczyzna” obecna kampania wyborcza i same wybory mają być – zdaniem przewodniczącego Słomki – przede wszystkim sposobem na zaistnienie w świadomości Polaków. – *Naszym wyzwaniem jest przyszłość, a celem integracja prawicy* – dodał. Jednak obecni na konferencji działacze ugrupowania – poseł Andrzej Zapałowski, Czesław Buksiński i Bronisław Majgier byli mniej ostrożni w ocenie własnych szans.

Jako główny cel przyjazdu Adama Słomki do Przemyśla działacze Ruchu „Ojczyzna” podali „mobilizujący wpływ liderów ugrupowania na jego członków.” (R)

Izabella Sierakowska krytykuje reformy obecnej koalicji

Ostro po koalicji

– *Wierzę, że po jedenastym października, kiedy przyjadę do mojego ukochanego Przemyśla, rządzić w nim będzie lewica* – powiedziała Izabella Sierakowska na niedzielnym spotkaniu z przemyskimi wyborcami w klubie sportowym „Polonia”.

Cieszę się, widząc was w tak licznej grupie. Młodzi raczej niechętnie uczestniczą w takich zebrańkach, gdzie dużo się mówi, a mało dzieje. Z naszego gadania nie wynika, w każdym razie nie ma z tego doraźnych korzyści. Planujemy raczej przyszłość i to, co trzeba zrobić w perspektywie najbliższych lat... – zaczęła wiceprzewodnicząca SDRP.

Podoba się wam wyborczy plakat, prawda? Otóż, zanim powstał, badaliśmy opinię wyborców na temat najważniejszych zadań do spełnienia przez nowe samorządy. W odpowiedzi najczęściej powtarzały się właśnie: wykształcenie, zdrowie i bezpieczeństwo. Nie tylko, żeby na każdym rogu ulicy stał policjant, ale by zagwarantowane było również bezpieczeństwo socjalne, a więc pomoc w zakupie lekarstw, dodatki do czynszów, praca dla bezrobotnych. Obowiązków będzie strasznie dużo. Państwo odda je pod opiekę samorządów na

przykład lokalne szkolnictwo. Zanosi się na likwidację wielu małomiasteczkowych i wiejskich, małych szkół. Pojawia się problemy z nauczycielami, dla których nie przygotowano ustawy o przejściu na emeryturę po trzydziestu latach pracy. Z powodu reformy Handkego około 50 tysięcy nauczycieli może stracić posady. Zwolnień zresztą będzie dużo więcej. Balcerowicz powiada, że da pieniądze na place, pod warunkiem zwiększenia pensum i ograniczenia nauczycielskich przywilejów. Jakich przywilejów, pytamy. Będziemy proponować przede wszystkim przygotowanie sensownego programu jako podstawy reformy. Chcielibyśmy objąć kształceniem dzieci od szóstego roku życia, upowszechnić przedszkola. Co się tyczy służby zdrowia, lekarze muszą zagwarantować ludności świadczenia zdrowotne. (...)

Kartka z obłęzonej twierdzy

W ubiegłym tygodniu przebywała w Przemyślu międzynarodowa Grupa Robocza Stowarzyszenia Poczty Polowej 1914/1918. (ARGE Feld – und ZENSURPOST 1914/18), mająca siedzibę w Wiedniu. Jej członkowie zajmują się kolekcjonowaniem i opracowaniem dokumentów oraz historii związanej z dzia-

łalnością poczty polowej w okresie I wojny. Będąc w Przemyślu goście zwiedzili forty w Siedliskach, Bolestraszczykach oraz cmentarz poległych w walkach o Przemyśl w czasie I wojny. Jako ciekawostkę warto odnotować reprint karty pocztowej wysyłanej pocztą balonową z obłęzonego Przemyśla w 1915 r.

Autoryzowany Partner Handlowy

XERREX

Grzegorz Woźniak i S-ka

RICOH

Firma XERREX i RICOH Polska mają zaszczyt zaprosić Państwa na organizowaną po raz drugi wystawę urzędów koncernu RICOH.

Temat wystawy:

RICOH

Image Communication

Zaprezentujemy m.in.:

- kopiarki cyfrowe II generacji,
- kopiarki wielkoformatowe,
- kopiarki pełnokolorowe,
- urządzenia wielofunkcyjne

Sala bankietowa Hotelu Rzeszów, al. Ciepłińskiego 2

13-14 października, godz. 10.00 - 18.00
15 października, godz. 10.00 - 14.00

KANDYDAT

DO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO
WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

JAN POŁEĆ

lat 49, bezpartyjny, geodeta, żona Ewa, czworo dzieci, zam. w Koniaczuwie, członek Prezydium Przemyskiego Sejmiku Samorządowego, członek Rady Krajowej Geodezyjnej Izby Gospodarczej, prezes firmy geodezyjnej „Geomiar”

AWS Lista nr 2, Pozycja 10

Moje priorytety – rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozwój małych rodzinnych przedsiębiorstw ze szczególnym uwzględnieniem wsi, przyspieszenie budowy obwodnic miast oraz autostrady A4 w naszym regionie, pozyskiwanie funduszy pomocowych na inwestycje w zakresie infrastruktury, nadanie reformowanej administracji publicznej partnerskiego charakteru w stosunku do interesantów, rozwój gospodarczy naszego regionu.

Lekarz oskarżony o niedopełnienie obowiązków i sfalszowanie dokumentacji

Były ordynator stanie przed sądem

Do Sądu Rejonowego w Przeworsku wpłynęło oskarżenie skierowane przeciwko 51-letniemu lekarzowi Krystynowi K. Prokurator rejonowy zarzuca mu, że 30 stycznia 1998 roku jako ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego nie dopełnił obowiązków służbowych, opóźniając wykonanie zabiegu cesarskiego cięcia u 29-letniej pacjentki, czym doprowadził do ciężkiego kalectwa jej córki.

Z akt sądowych wynika, że pacjentka zjawiła się w szpitalu z bólami porodowymi 29 stycznia tego roku. Był to dzień wyznaczony przez lekarza prowadzącego jako termin porodu. Pacjentka miała urodzić bliźnięta. Pierwsze dziecko urodziło się siłami natury, po czym ustąpiła akcja porodowa. Decyzję o wykonaniu cesarskiego cięcia podjął ordynator wezwany przez dyżurnego lekarza po upływie około półtorej godziny od urodzenia pierwszego dziecka. Drugie przyszło na świat po blisko dwu godzinach z poważnym uszkodzeniem czynności mózgu. Zdaniem biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu, istnieje związek przyczynowy między nieprawidłowo prowadzonym porodem a trwałym kalectwem dziecka.

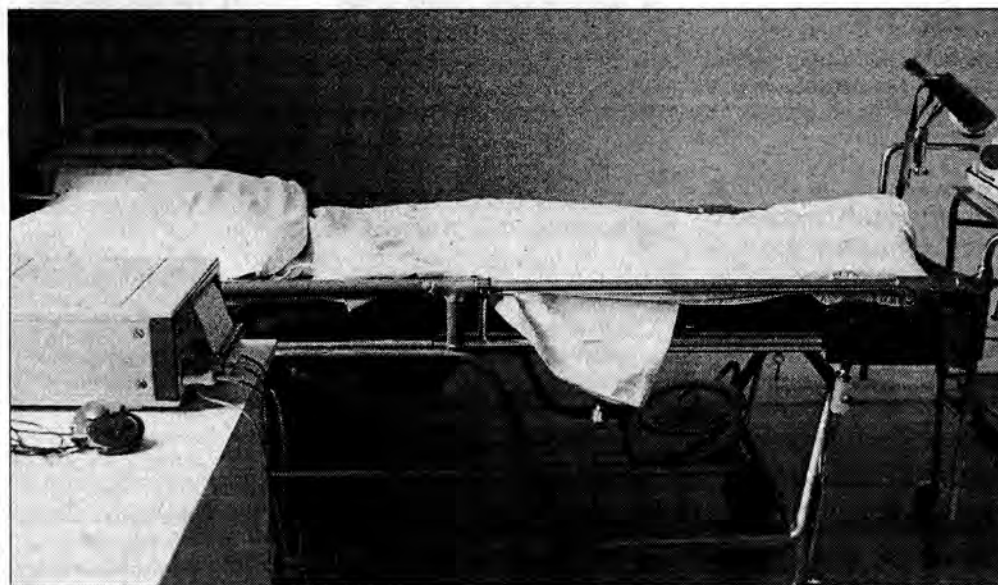
Zarzut o niedopełnienie obowiązków służbowych nie jest jedynym, jaki lekarzowi stawia prokuratura. W wyniku trwającego ponad cztery miesiące

śledztwa wyszły na jaw inne okoliczności, na podstawie których prokuratura oskarżyła go o to, że na początku lutego 1998 roku jako ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego przerobił historię choroby pacjentki w ten sposób, że polecił położnej przepisanie jej i dopisanie wykonania badania KTG, którego faktycznie nie dokonano oraz dołączenie wydruku badania innej pacjentki, a także pominięcie zapisu dotyczącego spadku tętna płodu.

Jak nas poinformowała Marzena Strokoń, prokurator prowadzący sprawę: *– Jeżeli sąd uzna winę oskarżonego, to grozi mu od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności.*

Szybka decyzja

Krystyn K. nie jest już ordynatorem Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Rejonowego w Przeworsku. Stanowisko to piastował od 1 listopada 1996 r. Dyrektor ZOZ w Przeworsku Mariusz Kocój pierwszego września



tal będzie musiał zapłacić poszkodowanej odszkodowanie, co bardzo zaszkodzi finansom ZOZ. Do czasu rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego pełnienie tej funkcji powierzyłem dotychczasowemu zastępcy ordynatora Andrzejowi Bielawce.

Rozprawa w listopadzie

Były ordynator stanie przed sądem w listopadzie. Nie chciał z nami rozmawiać do ogłoszenia wyroku. W rozmowie telefonicznej zapowiedział również, że każdą publikację na ten temat będzie traktował jako pomówienie. O szczegółach sprawy nie chciała mówić również sama poszkodowana z obawy przed ewentualnymi konsekwencjami w razie jej przegranej w sądzie. Nie chciała zwłaszcza mówić o stanie zdrowia dziecka: *– Po co to rozgłaszać – powiedziała – i tak jest nam bardzo ciężko.*

O tym, czy były ordynator Krystyn K. był winny zadecydować sąd. Krystyna KAŁKUN

tego roku odwołał ordynatora z zajmowanego stanowiska. *– Gdy otrzymałem informację z prokuratury o wniesieniu oskarżenia przeciwko ordynatorowi – powiedział dyrektor ZOZ – zbadalem sprawę i poprosilem Krystynę K. o złożenie rezygnacji. Kiedy*

odmówił, odwołałem go ze stanowiska bez podania przyczyn, na co pozwala mi artykuł 70 kodeksu pracy. Korzysta on z trzymiesięcznego wypowiedzenia. Pobiera pensję, ale nie wykonuje swoich obowiązków. O swojej decyzji poinformowałem konsultanta regionalnego

profesora Rudolfa Klimka oraz konsultantów wojewódzkich, przemyskiego i rzeszowskiego – Andrzeja Marszala i docenta Andrzeja Skręta. Nie przewiduję ponownego zatrudnienia byłego ordynatora w szpitalu, zwłaszcza że w razie uznania jego winy przez sąd szpi-

Marek SUCHY



Sojusz Lewicy Demokratycznej

Lista nr 1

Zatrzymać stale postępującą degradację Przemysła! Przesadzamy? NIE!!! Oto przykłady:

- Całkowity brak działań władz miejskich na rzecz pozyskiwania inwestorów i środków na tworzenie nowych miejsc pracy przy równoczesnych kosztownych a bezproduktywnych „wycieczkach”.
- Stale postępujące bezrobocie.
- Drastyczne zahamowanie budownictwa mieszkaniowego przy całkowitym braku budownictwa komunalnego.
- Nieustannie pogarszający się stan dróg i warunków bezpieczeństwa drogowego.
- Wstrzymanie – prawie całkowite – ratowania substancji zabytkowej miasta (np. Starówka).
- Nerozwinięcie strategicznych problemów miasta jak: budowa wysypiska śmieci, rozbudowa miejskiej oczyszczalni ścieków, ślimacząca się modernizacja ciągów wodociągowo-kanalizacyjnych.
- Zaniechanie przygotowania terenów pod jakiegokolwiek formy budownictwa mieszkaniowego.
- Stale pogarszający się stan techniczny obiektów oświatowych a także wyposażenia szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.
- Likwidacja wszelkich form pracy pozalekcyjnej (wychowanie dzieci pozostawia się ulicy).
- Likwidacja większości placówek kulturalno-oświatowych w mieście (KMPIK, kina, osiedlowe domy kultury, zakładowe domy kultury).
- Zaprzestanie finansowania sportu masowego. Doprowadzenie do szczątkowej postaci działalności klubów sportowych.
- Nonszalantnie odrzucenie przez władzę miasta środków finansowych z centrali (1996 r.) na budowę Centrum Sportowego.
- Postępująca dewastacja obiektów sportowych i rekreacyjnych.
- Postępujący stan zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców Przemysła, wzrost przestępczości w tym szczególnie nieletnich przy równocześnie nieodczuwalnej pracy dzielnicowych i wypaczonej działalności straży miejskiej skierowanej głównie na mandatowanie i blokowanie kół samochodów.
- Brak koncepcji funkcjonowania służby zdrowia a zwłaszcza przyszłego szpitala.
- Doprowadzenie do upadku targowiska poprzez nieprzemysłane decyzje władz miejskich tj. wprowadzenie zakazu handlu w niedziele, antykupieckie działania straży miejskiej.
- Unikanie podejmowania strategicznych dla miasta rozwiązań, przy jednoczesnym traceniu energii na sprawy banalne, nieraz kompromitujące dla miasta – stawiające go w linii Porąża i Wąchocka.
- Dość arogancji, niekompetencji i bezduszności władzy, niewrażliwej na problemy i potrzeby mieszkańców.

To tylko niektóre problemy gnębiące mieszkańców naszego miasta.

Kandydaci z listy nr 1 – SLD zrobią wszystko, aby je rozwiązać – i co najważniejsze wiedzą jak to zrobić.

Kandydują nie po to, aby załatwić własne i koleśków sprawy. Kandydują z myślą o przyszłości miasta i jego mieszkańców.

Lista kandydatów do Rady Miasta Przemysła zgłoszona przez Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej

Okręg nr 1

1. Zdzisław Naworol
2. Janusz Jagustyn
3. Leokadia Drzewińska
4. Stanisława Pękalska
5. Ryszard Kulej
6. Ludwik Kaszuba
7. Wojciech Rękosiewicz
8. Stanisław Mach
9. Krystyna Wawrykiewicz
10. Stanisław Polański

Okręg nr 2

1. Wiesław Jaroch
2. Stanisław Choma
3. Wojciech Władczyn
4. Janusz Zapotocki
5. Robert Chmura
6. Adam Winiarski
7. Krystyna Wańkiewicz

Okręg nr 3

1. Franciszek Siwarga
2. Janusz Grzejek
3. Wiesław Boczar
4. Maciej Bryk
5. Ryszard Domaradzki
6. Jacek Lechowicz
7. Witold Pawul
8. Dariusz Terendij

Okręg nr 4

1. Andrzej Mizgala
2. Krystyna Mroczek
3. Waclaw Gołębiewski
4. Bronisław Sikora
5. Danuta Gąszewska-Rękosiewicz
6. Marek Bąk

Okręg nr 5

1. Jan Blotnicki
2. Zdzisław Lechowicz
3. Maciej Piórkowski
4. Jan Świerk
5. Barbara Rogala
6. Danuta Ziemia
7. Jan Ryczkowski
8. Bartosz Bober

Okręg nr 6

1. Zbigniew Bednarski
2. Henryk Czajkowski
3. Teresa Chmaj
4. Adam Gembrowicz
5. Kazimierz Tokarz
6. Elżbieta Kamińska

Lista kandydatów do Sejmiku woj. Podkarpackiego zgłoszona przez Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej

1. Krystian Mirski
2. Edward Wojciech Dziadła
3. Jan Jacek Witkiewicz
4. Marek Żulikowski
5. Wiesław Pajda
6. Leszek Truchan
7. Janusz Ważny
8. Bogdan Król
9. Edward Kowalczyk
10. Tadeusz Faszczowy
11. Jarosław Brodzicki

Lista nr 1



Rzecznicy lokalnych notabli ratują Billa Clintona z opresji

Każdy jest grzeszny

Gdyby Bill Clinton miał takich rzeczników i doradców jak przemyscy urzędnicy, najprawdopodobniej nie miałby takich kłopotów jakie ma:

– Jako jego rzecznik doradziłbym przede wszystkim mówienie prawdy i tylko prawdy – mówi Dariusz Iwaneczko z urzędu miejskiego.
– Kłamstwo ma krótkie nogi – tłumaczy Zdzisław Szeliga z urzędu wojewódzkiego. Pozostali są podobnego zdania. A gdyby podobny skandal dotyczył ich pryncypałów? – To po prostu niemożliwe! – krzyczą chórem.

Dariusz Iwaneczko, rzecznik prasowy prezydenta miasta, postawiony w roli rzecznika prezydenta Clintona, czułby się... – ...przygotowany na każdą sytuację awaryjną. Dobry rzecznik musi mieć wcześniej przygotowane szereg scenariuszy: co robić w kryzysowym momencie. Nie, nie powinien z góry zakładać, że jego szef będzie zdradzać żonę lub mieć jakiegokolwiek niewłaściwe stosunki. Powinien tylko wiedzieć jak postępować w takiej sytuacji.

Zdaniem Dariusza Iwaneczki, w momencie, kiedy media publikują kompromitujące pogłoski o szefie, rzecznik ma do wyboru: potwierdzić sensacje lub im zaprzeczyć.

– Podstawowa zasada public relations głosi, że zawsze należy mówić prawdę. Jeśli więc pogłoski nie są insynuacjami bez podstaw,

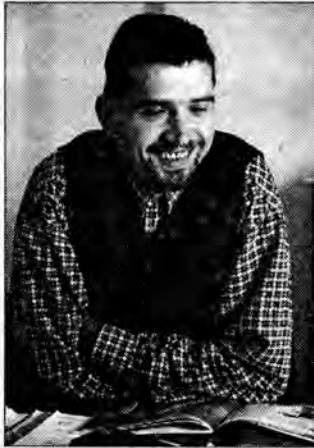
należy je potwierdzić. Jeśli to kłamstwo – zaprzeczyć. Zawsze mówić prawdę – wyjaśnia Iwaneczko – nie oznacza „mówić wszystko”.

Ścisłej rzecz ujmując chodzi o to, żeby nie kłamać. To nie jest tak do końca równoznaczne z mówieniem prawdy, bo nie kłamiąc, można o czymś po prostu nie mówić.

Gdyby rzecznik prezydenta Przemysła był rzecznikiem prezydenta USA, taktykę unikania kłamstw przyjąłby już na samym początku. Uważa, że liberalne amerykańskie społeczeństwo szybciej wybaczy szczerze wyznanie na temat niewłaściwych stosunków niż wyznanie po prostu nie mówić.

Każdy jest grzeszny

Również rzecznik wojewody Zdzisław Szeliga jest przekonany, że na kłamstwie się zawsze



Rzecznik prezydenta Przemysła Dariusz Iwaneczko: – Radziłbym mówić prawdę, a ściślej – nie kłamać, co nie zawsze jest jednoznaczne...

źle wychodzi. Dowiodła tego i afera rozporkowa, którą Zdzisław Szeliga – jak przyznaje – w ogóle się nie interesował. Nawet z zawodowej ciekawości. – Nie, bo jest pewna granica prywatności, której strzegę i w swoim przypadku, i w przypadku innych.

Rzecznik wojewody, gdyby był rzecznikiem Billa Clintona, nie interesowałby się więc intymnymi sprawami pryncypała. Nie interesowałby się przede wszystkim dlatego, że – jak wyjaśnia – pracuje tylko dla



Rzeczniczka sądu wojewódzkiego Grażyna Demko: – Nie umiałabym wmawiać wszystkim wokół, że mój szef zasługuje na szacunek, kiedy sama bym go nie szanowała z powodu jego postępowania...

tych, których darzy zaufaniem i życzliwością. A jeśli jest zaufanie i życzliwość, to nie ma obaw, że szef okaże się niegodny sympatii rzecznika.

Gdyby Szeliga reprezentował Billa Clintona, rozważyłby najpierw czy występować pryncypała przekreśla zwierzchnika całkowicie. – Moim zdaniem, nie. Zdarzyło mu się postąpić naganie, ale nie dyskredytuje go to zupełnie. Każdy z nas jest grzeszny...

Linia obrony, jaką przyjąłby rzecznik wojewody, gdyby był



Rzecznik wojewódzkiej komendy straży pożarnej Zdzisław Wójcik: – Może jestem starej daty, ale u mnie jest stąd dotąd i już. Powiedziałbym mu: nie gniewaj się stary, nie tędy...

rzecznikiem prezydenta USA, polegałaby na ochronie prywatności przełożonego. – Staralbym się uzmysłowić ludziom, że demokracja też ma swoje granice i że jest pewien zakres prywatności, do której każdy ma prawo, niezależnie czy jest na dole, czy na górze. Z przebiegu wypadków wynika, że batalię o prywatność bym przegrał. Teraz fakty są już znane, a z faktami się nie dyskutuje. Doradzałbym więc zachowanie naturalne, bez kłamstw. I przede wszystkim – załatwienie sprawy w kręgu własnej rodziny. To jest najważniejsze.

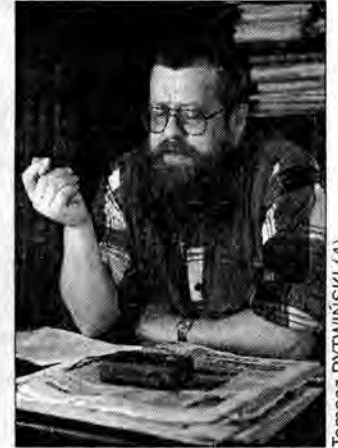
Gdyby szef kazał Zdzisławowi Szelidze kłamać, rzecznik wolałby odejść: – Jeśli na czarne ktoś każe mówić białe, to sytuacja jest nie do przyjęcia. Ale namawiałbym wciąż do prawdy. Na prawdziwe wychodzi się po prostu lepiej. Nawet jeśli w bliższej perspektywie się nieco przegra, to wygra się w dalszej.

Nie gniewaj się stary...

Rzecznik Wojewódzkiej Komendy Państwowej Straży Pożarnej Zdzisław Wójcik okazuje się bardzo zasadniczy: – Jeżeli poznałbym fakty, jeśli bym wiedział, jak było naprawdę, na pewno bym nie bronil. W życiu i w pracy kieruję się tym samym: kłamstwo ma krótkie nogi.

Zdzisław Wójcik, będąc rzecznikiem Billa Clintona, nie próbowałby nawet interpretować faktów na korzyść przełożonego: – Nauczony jestem prawdziwością. Wolałbym milczeć, niż brnąć w kierunku, który jest z góry przegrany. Ludzi szanuje się wówczas, kiedy są prawdziwi.

Jednym z powodów pryncypalności Zdzisława Wójcika jest przekonanie, że osoby na eksponowanych stanowiskach powinny być pod względem moralnym krystalicznie czyste: – Jeśli jest się tak wysoko, trzeba przestrzegać pewnych zasad moralnych. Trzeba być w porządku wobec siebie, wobec własnej rodziny i wobec ludzi.



Rzecznik wojewody przemyskiego Zdzisław Szeliga: – Doradzałbym zachowanie naturalne, bez kłamstw. I przede wszystkim – załatwienie sprawy w kręgu własnej rodziny. To jest najważniejsze.

Rzecznik dodaje, że gdyby podjął się obrony człowieka bez zasad, sam byłby nie w porządku. I nie zrobiłby tego, choćby Bill Clinton mu nakazał: – Nie wykonałbym polecenia. Może jestem starej daty, ale u mnie jest stąd dotąd i już. Powiedziałbym mu: nie gniewaj się, stary. Nie tędy droga.

Nic wbrew sumieniu

Rzecznikiem Sądu Wojewódzkiego w Przemysku jest sędzia Grażyna Demko. Proszona o odegranie roli rzecznika Billa Clintona, mówi: – Nie wszystkie fakty są znane, nie wszystko jest wyjaśnione, więc na tym etapie nie próbowałabym bronić prezydenta. W ogóle nie sądzę, bym kiedykolwiek podjęła się takiej obrony.

Gdyby Bill Clinton poprosił rzeczniczkę o zinterpretowanie znanych faktów na swoją korzyść, Grażyna Demko... odmówiłaby. – Nie podjęłabym się niczego, co byłoby wbrew mojemu sumieniu i przekonaniu. Rzecznik jest osobą, która również musi być godna zaufania...

Pani rzecznik nie zgodziłaby się nawet na taką linię obrony, która zakładałaby mówienie prawdy przy jednoczesnym podkreślaniu, że każdy jest tylko człowiekiem i ma prawo do błędów, nawet prezydent USA: – Nie. Osobiście staram się w życiu kierować określonymi zasadami. Nie umiałabym wmawiać wszystkim wokół, że mój szef zasługuje na szacunek, kiedy sama bym go nie szanowała z powodu jego postępowania.

Grażyna Demko przyznaje, że nie najlepiej czuje się w roli amerykańskiego rzecznika, nawet w wybrazni: – To jest trochę inna rzeczywistość, inna mentalność ludzi i sposób myślenia. To, co jest niedopuszczalne albo złe u nas, w Ameryce bywa naturalne.

Olga HRYŃKI

Złodzieje w lubaczowskim sądzie

Zuchwałe włamanie do sądu

W nocy z wtorku na środę włamywacze spustoszyli kasę lubaczowskiego sądu. W środę rano bywalcy sądu rejonowego, zdążający tam na wyznaczone wcześniej rozprawy, zastali zamknięte na klucz bramy, a cały budynek otoczony policyjną taśmą. Na bramie wisiała kartka lakonicznie informująca, że w tym dniu wszystkie rozprawy zostały odwołane.



Na bramie lubaczowskiego sądu wisiała kartka lakonicznie informująca, że w tym dniu wszystkie rozprawy zostały odwołane.

Indagowana przez nas w tej sprawie telefonicznie pracownica sądu odmówiła udzielania wszelkich informacji, odsyłając do rzecznika sądu wojewódzkiego. Po mieście rozszły się pogłoski, że w sądzie podłożono ładunek wybuchowy

i niebawem budynek wyleci w powietrze. Z takiego obrotu sprawy zadowoleni wydawali się być tylko ci, którzy w tym dniu mieli występować przed obliczem Temidy w charakterze oskarżonych. Wkrótce jednak ze strzeżonego pilnie bu-

dynku wydoszły się pierwsze wieści. Nie sprawdzili się czarne scenariusze o podłożonej bombie. Okazało się, że jakaś wędrowna grupa włamywaczy specjalizująca się w pustoszeniu budynków sądowych i administracyjnych dokonała w nocy z wtorku na środę włamania. Włamywacze wyposażeni w profesjonalny sprzęt sforsowali zabezpieczenia i weszli do wnętrza, szukając pieniędzy z mandatów, grzywien i komorniczych rekwizycji. Spodziewali się zapewne obfitych łupów, bo na staranne przygotowanie do włamania i na sprzęt wydali sporo gotówki. Pozostawione na miejscu włamania narzędzia przewyższają swoją wartością zrabowaną kwotę. Jeśli nie zostaną w sądowym depozycie jako dowody przestępstwa, to zasilą wyposażenie warsztatu sądowego konserwatora.

Wib

**MAGNOLIE, AZALIE
SREBRNE ŚWIERKI**
JAŁOWCE, ŻYWOTNIKI, CYPRYSIKI, CISY

- nowe odmiany
- atrakcyjne ceny

**ARBORETUM
BOLESTRASZYCE**

Zapraszamy codziennie 7-17, tel. 0-16 6716 925

**APTEKA PRYWATNA
„MELISA”**

Przemysł, ul. Słowackiego 13

**informuje o zmianie
numeru telefonicznego
z 678-42-66 na 675-05-16**

REKLAMA
W KAŻDYM WYMIARZE!

**PROREK
art**

- REKLAMY WIZUALNE
TABLICE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, REKLAMY ŚWIETLNE
- FOLDERY, PLAKATY
PRZYGOTOWANIE, SKANOWANIE, DRUK
- UPOMINKI REKLAMOWE
BRELOKI, CZAPKI, KOSZULKI...

Przemysł, ul. Lwowska 154, tel. 678 01 61

Czterech uczniów drugiej i trzeciej klasy szkoły podstawowej napadło na siedemnastoletnią ciężarną dziewczynę w Kańczudze

Zemsta wyrostków

Opinie o występku Szczepana, Wiktora, Jacka i Sławka są jednoznaczne. – Gdyby byli dorośli, to odpowiadaliby przed sądem za rozbój z artykułu 280 paragraf 2, a być może i też za przemoc wobec kobiety ciężarnej (artykuł 153 paragraf 1 K.K.). Pełnoletnimi jednak nie są i z pewnością nie byli świadomi popełnionego czynu tak, jakby to zrobili osoby dojrzałe – tłumaczy komisarz Aleksander Urban. Policja z urzędu skieruje sprawę do sądu dla nieletnich.

Opust na świętego Michała – patrona tutejszej parafii – w tym roku mieszkańcy Kańczugi obchodzili we wtorek (29 września). Lecz od pierwszej mszy w poprzedzającą go niedzielę kramarze rozkładali swoje stragany, kusząc parafian, by wydali choć parę groszy. Spośród odpustowych upominków największym powodzeniem u chłopów cieszą się od zawsze wybuchowe zabawki. Kiedyś były to drewniane pukawki, później pistolety na kapsle, oraz korkowce, a obecnie petardy. – Od rana w niedzielę ganiało mnóstwo dzieci z petardami i bawili się nimi. Wybuchy słychać było wszędzie: na ulicy, na skwerku za budą, zresztą w całym

rynku – mówi właściciel kwiatarni położonej w pobliżu kościoła. Jak wielu chłopów w tym dniu, takie petardy nabyło też czterech ośmiu- i dziesięcioletnich kompanów z jednego podwórka: Szczepan, Wiktor, Jacek i Sławek. Aby je odpalić potrzebne są zapalniczki, a na nie „kasy” im już zabrakło. Joanna przyjechała do Kańczugi na nauki przedmałżeńskie, które miały się odbyć o godzinie czternastej. – Do rozpoczęcia nauk było jeszcze około godziny. Nie miałam dokąd pójść, więc usiadłam na ławce w pobliżu głównego skrzyżowania – wspomina siedemnastoletnia Joanna z Łopuszki Dolnej. – Ci malcy przyszli wtedy do mnie i chcieli, abym dała im zapalniczki, albo pienią-



– Do rozpoczęcia nauk było jeszcze około godziny. Nie miałam dokąd pójść, więc usiadłam na ławce w pobliżu głównego skrzyżowania – wspomina siedemnastoletnia Joanna z Łopuszki Dolnej.

dze żeby mogli je kupić. Kiedy odmówiłam, to wyszywali mnie od najgorszych i obiecali, że wrócą tu jeszcze i mi pokażą.

Jak powiedzieli, tak zrobili.

Po kilkunastu minutach przyszli ponownie do dziewczyny, już z zapalniczkami. Jacek odpalił petardę, a Szczepan rzucił nią w Joannę, potem śmiejąc się odbiegł ze skwerku. Petarda wybuchła na brzuchu młodej kobiety, przepalając sweter i uszkadzając torebkę. Po tym zajściu dziewczyna poszła do kościoła na nauki.

Następnego dnia rano poszkodowana wraz z matką pojawiły się na posterunku policji w Kańczudze i opowiedziały o niedzielnym incydencie. – Nic nie robiłabym z tego, gdyby nie to, że jestem w piątym miesiącu ciąży – wyjaśnia Joanna. Potem z komendantem komisariatem Aleksandrem Urbanem pojechali do szkoły rozpoznając sprawców. Wyszukiwanie winowajców nie trwało długo. Wszyscy czterej przyznali się. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kańczudze Bogusław Uberman odpowiedzialnością za skutki tego zajścia obciążył w głównej mierze odpustowych handlowców. – Mam wątpliwości, czy takie przedmioty powinny się sprzedawać dzieciom. We wtorek prze-

spacerowałam się wzdłuż straganów i na opakowaniach tych petard były napisy, że przeznaczone są dla osób powyżej osiemnastu lat, a nikt ze sprzedających tam tego nie przestrzegal. Jego zdaniem, chłopcy ci wywodzą się z normalnych rodzin i nie tam należałoby szukać przyczyn takich zachowań. Nie wie, dlaczego ta grupa zaatakowała Joannę, o takie wybryki podejrzewalby kilku innych uczniów swojej szkoły. Bogusław Uberman nie zezwolił jednak na rozmowę z wychowawcami klas tych dzieci, ani z pedagogiem szkolnym. Zakazał też kontaktów na terenie szkoły z samymi sprawcami. W Kańczudze o rodzicach tych chłopców mówi się pozytyw-

nie: – Matka jednego z nich to porządna kobieta. Wyciągnęła swoją rodzinę z takich opresji. Chcieli ich wyrzucić z mieszkania i tylko dzięki swojej ciężkiej pracy spłaciła mieszkaniówkę. Wszystkiemu winna jest nasza cyniczna rzeczywistość. Rodzice tyrają, żeby przyswoić nakarmić dzieci i na nic więcej nie mają czasu. Natomiast wychowaniem ich zajęła się telewizja – mówi napotkana w Ryńku kobieta.

Kara

W poniedziałek, następnego dnia po zdarzeniu w Ryńku, dyrektor szkoły wezwał rodziców drugo- i trzecioklasistów na rozmowę. Zasugerował, aby zawieźli synów do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Natomiast w środę na zwołanym w tym celu apelul szkolnym w obecności komendanta policji czwórce sprawców dyrektor udzielił nagany. Policja z urzędu skieruje sprawę do sądu dla nieletnich, który prawdopodobnie ponownie wezwie rodziców i przeprowadzi z nimi rozmowę wychowawczą. Matka Joanny uważa, że nie jest to wystarczająca kara dla napastników: – Ania wróciła do domu taka rozstrzęsiona. Wiedziałam od razu, że coś się stało. Nie można łobuzom pobłażać, bo co z takiego wyrośnie. Przecież Ania mogła stracić dziecko. Położna mówiła nam, że nie wiadomo jeszcze, jakie mogą być powikłania. One ujawnią się po porodzie. Razem z córką zastanawiam się czy nie pozwać rodziców całej czwórki do sądu z powództwa cywilnego.

Marek SUCHY

Wyborcy!!!

Wy się nie bójta – głosujcie na wójta!!!

Kandydat
do Wojewódzkiego Sejmiku
Samorządowego
Województwa Podkarpackiego

PRZYMIERZE SPOŁECZNE

LISTA NR 4

POZYCJA 11

11 października głosuj tylko na 11

Bolesław HURKACZ



Szanowni Państwo
Samorządy potrzebują dobrego gospodarza. Demokracja daje Wam szansę takiego wyboru. Szkołę podstawową i liceum skończyłem w Jarosławiu. Studia wyższe ukończyłem na Wydziale Geodezji i Urządzeń Rolnych Akademii Rolniczej w Krakowie i w Studium Podyplomowym – SGGW w Warszawie. Jestem długoletnim pracownikiem administracji państwowej i samorządowej. Pracę rozpocząłem w Państwowym Zarządzie Dróg Lokalnych, a po utworzeniu województwa przemyskiego w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyslu jako główny specjalista. Następnie przez 8 lat pełniłem funkcję naczelnika Gminy Fredropol.

Od 1990 r. jestem wójtem Gminy Przemysł. Znam doskonale zagadnienia z dzie-

dziny administracji i zarządzania oraz problemy społeczno-gospodarcze miasta i wsi.

Posiadana wiedza teoretyczna, znajomość zagadnień oraz doświadczenie zawodowe daje gwarancję podejmowania właściwych decyzji.

Motto:

Sad poznajemy po owocach
Gospodarza po płonach
a dobrego polityka...?
Nie po programach i deklaracjach,
Ale po efektach jego działania.

Więcej rób niż mów...

Wszystkie sprawy samorządowe są ważne. Dlatego też należy do nich podchodzić z rozwagą i uczciwie.

Kampanie kontra rak piersi

Różowa broszka życia

Rak piersi jest najczęstszym w Polsce powodem śmierci kobiet. Liczbę zachorowań można zmniejszyć.

W marcu tego roku firma kosmetyczna Avon Cosmetics Polska włączyła się w ogólnopolską akcję pod nazwą Wielka Kampania Życia – Avon Kontra Rak Piersi. Project Hope przy poparciu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej organizuje program edukacyjny na temat zdrowia piersi i raka piersi. Celem programu jest upowszechnianie wiedzy o raku piersi wśród kobiet w całym kraju, co powinno przyczynić się do zmniejszenia umieralności z powodu zbyt późnego wykrycia choroby. Pieniądze uzyskane przez Avon ze sprzedaży broszek umożliwiły przeszkolenie lekarzy, pielęgniarek, techników i byłych pacjentek w 10 miastach: Ciechanowie, Chelmie, Gdańsku, Krośnie, Lesznie, Łodzi, Opolu, Pile, Radomiu i Wałbrzychu. Zespoły te złożyły projekty szerzenia wiedzy o raku piersi, jego badaniu oraz leczeniu z uwzględnieniem lokalnych potrzeb mieszkańców tych regionów.

Każdy z nas może przyczynić się do zmniejszenia liczby zachorowań, nabywając broszkę z symboliczną Różową Wstążką w cenie 5 zł.

Zastraszająca statystyka

Pod koniec września w restauracji Polonia w Przemyslu, pod-

czas Dni Otwartych również przemysłanki miały okazję poszerzyć swoje wiadomości na temat choroby i walki z nią. Sala restauracji wyglądała jak wielki ekskluzywny salon kosmetyczny, podzielony na kilkanaście stoisk. Uczestniczki spotkania uzyskiwały bardzo szczegółowe informacje na temat prezentowanych produktów od konsultantek Avonu. Nikt nie spotkał się z niemiłą obsługą, z którą zmagamy się na co dzień. Na jednym ze stoisk wykonywano nawet bezpłatny makijaż. Oprócz prezentacji kosmetyków sprzedawano broszki Różowa Wstążka. Cały zysk ze sprzedaży zostanie przekazany Fundacji Project Hope Polska. Do broszki dołączona była ulotka ilustrująca jak należy kontrolować piersi. Przy stoisku dyżuruwał onkolog Jan Holówka. Frekwencja na stoiskach kosmetycznych była niestety znacznie wyższa niż u onkologa.

Na raka piersi co roku choruje w Polsce 9 tys. kobiet i ich liczba ciągle zwiększa się. Jest to szczególnie niepokojące, gdyż choroba ta jest w naszym kraju wykrywana zbyt późno. Kobiety nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa, dlatego onkologom nie udaje się uratować większości pacjentek. Służbie zdrowia brakuje pieniędzy

na przeprowadzanie badań, dlatego wyleczalność jest prawie dwukrotnie mniejsza niż w najbardziej rozwiniętych krajach. Badaniami takimi powinny być objęte kobiety po 50. roku życia, gdyż są najbardziej narażone na chorobę. Według raportu Światowej Organizacji Zdrowia, głównymi czynnikami sprzyjającymi szerzeniu tej choroby są: niewłaściwa dieta, palenie tytoniu, picie alkoholu, infekcje i stosowanie leków hormonalnych. Wielu onkologów nie widzi w najbliższej przyszłości nadziei na wynalezienie cudownego leku na tę chorobę. Jedynie, co można na razie zrobić, to zapobiegać nowotworom i starać się je wykrywać możliwie szybko, kiedy istnieją jeszcze szanse na wyleczenie. W wielu krajach zachorowalność znacznie zmalała, dzięki prowadzonemu na szeroką skalę programom do walki z rakiem. Ważne jest, aby kobieta sama możliwie regularnie zaczęła kontrolować swoje piersi. W Polsce dopiero od niedawna zaczęło się mówić o profilaktyce. Kobiety zgłaszają się do lekarza zbyt późno, gdy nowotwór osiągnie już III czy IV stadium. Leczenie takich pacjentek jest bardzo kosztowne i nie daje wielkich szans na przeżycie.

JŁ

Sto puszystych przemyślanek poszło w ślady jednej. Ta jedna wcale już nie jest puszysta

Wojna z brzuchem

Pół roku temu pisaliśmy o sukcesie przemyślanek Anny Mazek: ważyła 107 kilogramów, schudła 40. Mało kto jednak wierzył, że sylwetka Anny, wywalczona olbrzymim uporem i konsekwencją, długo pozostanie szczupłą. A jednak.

Anna nie tylko cieszy się wymienioną kondycją. W ciągu kilku miesięcy do zdrowego odchudzenia i systematycznej gimnastyki namówiła kilkadziesiąt innych kobiet. Panie z dnia na dzień robią się coraz mniej puszyste, a Anna – teraz już razem z koleżankami – planuje... odchudzenie panów. Historia Anny Mazek, opublikowana w ZP w marcu tego roku, poruszyła prawie każdą czytelniczkę. Nie każda się do tego przyznaje, ale... każda wolałaby być szczuplejsza. Na zdrową dietę i systematyczne poty decydują się jednak nie licząc. Anna, zwracając się nam pół roku temu, mówiła: – *Kiedyś się zważyłam. Sto siedem kilo! Byłam przerażona. Czulałam, że z dnia na dzień puchnę.*

Decyzję o odchudzeniu, nie pierwszą, ale pierwszą skuteczną, Anna Mazek podjęła dokładnie szóstego stycznia 1997 roku. Zastosowała dietę 1000 kalorii, propagowaną w telewizji jako bezpieczną dla organizmu: żadnych cudownych specyfików, tylko jarzyny, ciemne pieczywo, chudy nabiał i chude mięso. Do tego codziennie godzina gimnastyki. Opowiadając o swoim sukcesie, Anna nie ukrywała, że zrzucenie 40 kilo sadła nie było łatwe: – *Ale przecież nikt nam tych kilogramów nie dał i nikt sam nie zabierze!*

Trudy życia

Po zakończeniu odchudzenia i osiągnięciu przepisowej wagi Anna nie popelniła błędów, który zwykle popelnia większość kobiet: nie wyrzuciła tabel z kaloriami i stroju do gimnastyki. Wiedziała jak szybko można obrósnąć tłuszczem, kiedy przestaje się uważać. Nie dość, że dbała o siebie nadal, postanowiła założyć grupę samopomocy dla innych kobiet z nadwagą. Wiedziała, jak trudno żyć z talerzami sadła, jak trudno w pojedynkę pójść pobić czy na siłownię. W powodzenie tego pomysłu Anny, jak i w to, że sama wytrwa, też wielu powątpiewało.

Dzisiaj Annę Mazek trudno odnaleźć w tłumie kilkudziesięciu zawziętych gimnastykujących się kobiet. Grupa samopomocy, zamiast siedzieć bezczynnie i nawzajem pocieszać się w nieszczęściu, przerodziła się w grupę ćwiczących. Na nasiadówki i odchudzanie gadaniem zabrakło czasu, bo poza gimnastyką we wtorki i czwartki członkinie zainicjowanej przez Annę grupy regularnie chodzą na basen.

Od marca do dzisiaj ruch na rzecz walki z sadłem dokonał rzeczy niebywałej: skrzyknięte przez Annę kobiety bez problemów wynajęły salę w przemyskiej „trójce”, załatwiły zajęcia na pływalni, a do prowadzenia zajęć wynajęły profesjonalistkę ze stosownym dyplomem. Założyły wspólną kasę, z której wszystko finansują i wyszło im, że... w grupie chudnie się taniej. A poza tym – szybciej, bo przy koleżankach głupio się lenić i



Anna Mazek – dziewczyna, od której wszystko się zaczęło, wciąż wygląda świetnie.

bez kompleksów, bo wśród innych brzuchów własny nie wydaje się aż tak tłusty. Anna Mazek wygląda dzisiaj na o wiele pewniejszą i zadowoloną z siebie niż pół roku temu. Wtedy była dumna, że jest zgrabniejsza i czterdzieści kilo lżejsza, ale – mimo zapalu – nie wiedziała, czy pomysł założenia grupy i smukła sylwetka do końca życia nie przerosną jej możliwości. Teraz już wie, że wszystko jest możliwe: – *Jak przyszły dziewczyny, to wszystko ruszyło samo. Tyle miały zapalu, że ja właściwie nie musiałam nikogo ani wspierać, ani namawiać. Teraz nie umiałabym już tego zatrzymać!*

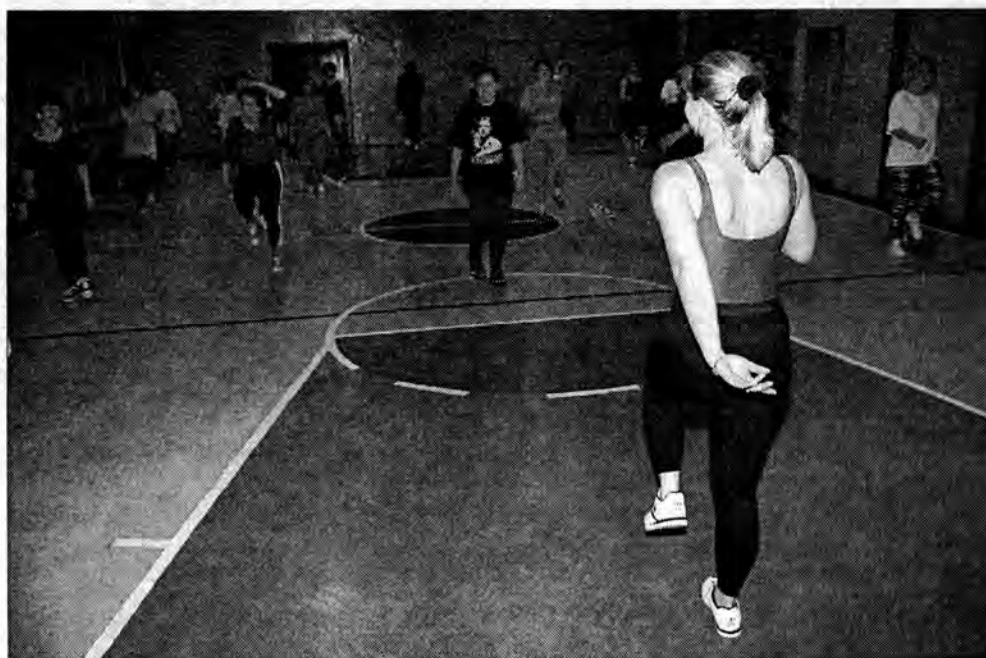
Odciażyć męża!

Anna przyznaje, że plan wypalił lepiej niż się spodziewała. To już olbrzymia machina. I stąd pomysł stowarzyszenia: załatwić wszystko na papierze, przekazać kasę księgową, do reprezentowania grupy powołać zarząd z prezesem (najprawdopodobniej – prezeską) na czele. I przede wszystkim – odciażyć mieszkanie Anny, w którym

do dziś grupa ma swoje biuro, odciażyć męża i telefon.

Na panie, które przychodzą ćwiczyć, Anna mówi dziewczynny. Ale poza kilkunastoma dwudziestolatkami, większość pań to osoby trzydziesto- lub czterdziestoletnie. Żadna nie traktuje spotkań jako katorgi: uśmiechnięte, żartujące z siebie nawzajem, zachowują się jak nastolatki. Mówią, że rotacja jest duża, bo nie każda z nowych potrafi wytrwać. Mówią, że odchodzą te, które wciąż wierzą w cuda – że sadło samo odpadnie albo, że nie jest w życiu przeszkodą. Mówią, iż zostały, bo... – *Bo miałam w biodrach sto trzydzieści, a teraz mam sto dziewięć! To jest różnica, prawda? Schudłam dwadzieścia pięć kilo. Teraz przychodzę już nie dla odchudzania, a dla towarzysztwa. Tu jest naprawdę fajnie, lepiej niż gdzieś na kawie – zwierza się (na oko) czterdziestoletnia Ewa.*

Sliczna blondynka, z figurą owszem korpułentną ale całkiem zgrabną, przyznaje, że jest ofiarą cudownych diet i odchudzających farmaceutyków:



Przemyślanek, które poszły w ślady inicjatorki grupy, ćwiczą z zapalem.

– *Taką huśtawkę uprawiałam siedemnaście lat. Po każdej ciąży przytyłam po pięć kilo. Drugie dziesięć przyniosło życie. Przy moim wzroście, metr sześćdziesiąt, ważyłam osiemdziesiąt jeden kilogramów!* – mówi Renata. – *Odchudzałam się wszystkim co było dostępne. Brałam nawet tabletki na przysadkę mózgową. Ale ciała nie da się oszukać. Doszłam w końcu do wniosku, że niezależnie ile człowiek je, a ile się rusza. I ruszam się. Schudłam dwadzieścia kilo.*

Odcudzić facetów!

Renata odradza kliniki i tabletki: potem, po kuracji, człowiek zostaje sam. Z ciałem o zachwianej przemianie materii, z pokusami, których w pojedynkę i po przegłodzeniu nie sposób pokonać, z pustym portfelem. – *Nie ma już ziół, tabletek. Człowiek znówu tyje, choć je mało. Tak obniża się własna przemiana materii, że nie da się nie utyć.*

Renata mówi, że czuje się teraz świetnie: – *Chcę mi się żyć, zadbaj o siebie, wyjdź z mężem w gości. Nalagowe obżarstwo to choroba, a ja jestem dorosła i wiem, że cudów nie ma. Albo obżarstwo, albo zadowolenie z własnego wyglądu w lustrze.*

Mariola Buksa, magister rehabilitacji ruchowej prowadzi zajęcia. Uśmiechnięta, cierpliwa, spokojna. – *Staramy się ćwiczyć około godziny. Łączymy aerobic z calaneticem i stretchingiem. Aerobic to typowe ćwiczenia na układ krążeniowo-oddechowy, calanetics to wzmacnianie, stretching to rozciąganie. Połączenie tych form na panie typu puszystego działa najlepiej.*

Instruktorce chwali podopieczne za wyniki. Przyznaje, że sama gimnastyka, choć intensywne, nie gwarantuje powodzenia. Gimnastyka plus zdrowa dieta – tak. Pragnącym schudnąć czytelniczkom ZP

Mariola Buksa radzi ruszać się jak najczęściej. Jeśli chodzą na zajęcia zorganizowane, to nie rzadziej niż dwa, a najlepiej trzy razy w tygodniu. Jeśli nie – niech spacerują, biegają z dziećmi i psem, pływają lub jeżdżą na rowerze. Do tego dieta. Kiedy na talerzu będzie o połowę mniej niż zazwyczaj, a na tę połowę złoży się chudy nabiał, jarzyny i ciemne pieczywo – przybędzie im jedynie zdrowia, a sadła z pewnością ubędzie.

A Mazek nie zamierza wycofywać się z kolejnej inicjatywy: chce odchudzić pleć brzydka. – *Koniecznym musimy założyć grupę dla mężczyzny. Chodzą po ulicy albo siedzą przy biurkach tak samo brzuchaci jak baby. Na aerobic może nie, ale na kosza czy siatkówkę na pewno chętnie by przyszli. Chętniej niż do siłowni, gdzie przy męskulanych młodzieńcach mogą się tylko sfrustrować...* OH

Mgr Roman KAŁAMARZ – 47 lat
Absolwent Wydziału Prawa i Administracji f. UMCS, żona – lekarz medycyny – pediatra.
Były pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Przemysku, aktualnie wójt Gminy Jarosław.
Społecznic – prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Przemysku.
Znakomity fachowiec z dziedziny prawa samorządowego. Zna każdą gminę i miejscowość powiatu jarosławskiego, lubaczowskiego i przemyskiego.
Wykona wszystkie możliwe przedsięwzięcia gospodarcze na tych ziemiach – a zna się na tym.
RUCH PATRIOTYCZNY OJCZYZNA
lista nr 5 poz. 5
Sejmik Województwa Podkarpackiego

7251

**PRZEGLĄD
NA ZIMĘ**

10-11 października 1998
Bezpłatny przegląd zimowy
dla użytkowników
samochodów marki Opel.
10% rabatu na koszty napraw
zleconych podczas przeglądu.



OPEL

ZAPRASZAMY
RES - TOP sp. z o.o.
Ul. Rejtana 67, RZESZÓW
tel. 852 52 27, fax 852 54 34

7214

Z Dubiecka do Kamerunu

Ostatniego Anglika zjedli jeszcze przed II wojną

Ojciec Marian Daraż bardziej od dzikich zwierząt obawiał się tubylców. Dlatego z ulgą przyjął słowa brata bliźniaka, który witał go na lotnisku w Yaunde: – Nie bój się Marianku, nasi ludożercy białych już nie jedzą – uspokajał Zdzisław.

Pewien angielski oficer przyjechał do Kamerunu w 1936 roku, w poszukiwaniu taniej siły roboczej do pracy na plantacjach kawy i kakao. Przemierzając afrykańską dżunglę natknął się na Pigmejów, którzy zjedli jego konia, boya i jego samego. Niedługo potem francuski gubernator zwałił podstępnie do siebie obżartuchów i porozwieszał ich po drzewach. Egzekucja przywódców zrobiła wrażenie na współplemięncach, którzy wykreślili z karty dań białe mięso. Tych, którzy nie mogli oprzeć się pokusie, spotkał podobny los. Ojciec Zdzisław był świadkiem rozstrzeliwań ludożerców dokonywanych przez władze jeszcze w latach osiemdziesiątych. Obecnie Pigmeje zjadają jedynie współbraci, przy czym szczególnie gustują w wątróbce i mózdzku.

Z Dubiecka na Czarny Ląd

Bracia Darażowie wybrali drogę powołania kapłańskiego. Po maturze w dubieckim liceum wstąpili do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Pewnie do dziś posługiwaliby wiernym naszej archidiecezji, gdyby nie pewien przypadek. W Afryce organizowały się misje katolickie, ale brakowało księży. Holenderski arcybiskup Lambert J. van Heygen poprosił o pomoc kardynała Karola Wojtyłę, który poradził mu zaprosić do pomocy w diecezji przemyskiej, znanej w owym czasie z dużej liczby powołań. Zgłosiło się kilka chętnych, wśród nich obaj



W Polsce ojciec Marian najbardziej narzeka na zimno.

Datki na misje można składać w Kurii Metropolitalnej w Przemyślu, w referacie misyjnym.

bracia. Błogosławieństwa na drogę udzielił ks. biskup Ignacy Tokarczuk i wydał zgodę na wyjazd ochotników do Warszawy, do Centrum Formacji Misjonarzy. Ostatnich szlifów nabierali podczas rocznego pobytu w Belgii. Zdzisław przyjechał do Kamerunu w 1980 roku, Marian – trzy lata później. – Razem z moim bratem już od wielu lat pracujemy wśród walecznego i broniącego się przed islamizacją narodu Gbaya. Pomagamy tym ludziom uniezależnić się finansowo i ekonomicznie, aby w przyszłości nie stali się niewolnikami muzułmanów i ich tanią siłą roboczą. Zakładamy szkoły w wioskach Gbaya i katolickie grupy młodych rolników, aby nauczyć ich metod uprawy roli i hodowli kóz i bydła. Ważna jest też pomoc w budowie kaplic i kościołów, jako tańca zaporowego przeciw ekspansji islamu. W tej dziedzinie są ogromne zaniedbania. Od począt-

ku ewangelizacji, na międzynarodowej trasie od Bertoua do Meiganga (prawie sześćset kilometrów) wybudowano tylko dwa kościoły i trzy kaplice murowane. Za przykładem polskich księży oblatów, którzy siecią nowych kaplic i kościołów zmienili całkowicie muzułmański krajobraz północnego Kamerunu na katolicki, próbujemy i my budować nowe kaplice i kościoły. Z bratem wybudowaliśmy już kilkanaście murowanych kaplic i zaczęliśmy budowę czterech nowych kościołów – mówi o swojej pracy misjonarskiej ojciec Marian.

Rzeka krewetek

W 1472 roku portugalski żeglarz Fernando Poo dobił do brzegów Afryki w pobliżu ujścia rzeki Wouri. Ochrzcił ją przydomkiem Rio de Camarões, co po polsku znaczy: Rzeka Pełna Krewetek. Niemcy rozciągnęli tę nazwę na cały obszar kraju i tak na mapie świata pojawił się

Kamerun. W 1920 roku państwo podzielili między siebie Anglicy i Francuzi. Czterdzieści lat później Francja wypiera Anglię z jej południowego terytorium i zezwala na ograniczoną niepodległość Kamerunu, który w następnym roku przekształca się w federacyjną republikę. Przez dwadzieścia kolejnych lat krajem rządzi muzułmański prezydent Aidjo. Wpływy islamu rosną niepokojąco, dlatego Paryż postanawia odsunąć go od władzy. Politycy wpadają na oryginalny pomysł. Poprzez lekarzy dają mu do zrozumienia, że jego dni są policzone, z powodu nowotworu toczącego organizm przywódcy. Aidjo ulega panice i przekazuje ster rządów w ręce Paula Biya, katolika. Wkrótce jednak wykrywa oszustwo i organizuje oddziały w celu odzyskania urzędu. Próby speltają na niczym...

Salomonowe wyroki

Ojciec Marian pełni wiele ról. Oprócz działalności duszpasterskiej rozstrzyga na przykład spory i waśnie swoich podopiecznych. Na karę trzech miesięcy odsunięcia od przyjmowania sakramentów świętych „skazał” pewnego, notorycznie upijającego się mężczyznę, na którego skarżyła się żona. Jednakowoż, na jaw wyszło, że niewiasta sama pędziła w domu bimber, stwarzając małżonkowi okazje do libacji. Innym znowu razem cudzołóstwa dopuścił się jeden z czarnoskórych katechetów. Tłumaczył się, że przykazania nie złał, bowiem zgrzeszył z protestantką. I w tym przypadku nie oberżoło się bez kary – straty moralne męża niewiernej obwiniony wyrównał... kozą.

Kiedy na osiedle upadło wywrócone wichurą drzewo, przyszli do ojca Mariana poszkodowani mieszkańcy domów z żądaniem odszkodowania. – To nie moja wina – odparł nagabywany misjonarz. – Nie kazałem wiatrom tego robić, może zły duch, w którego wierzyście. Miejscowa ludność Boga wyobraża sobie właśnie jako dobrego ducha, a diabła jako złego. Ojciec ugryzł się w język, bo zamierzał odpowiedzieć: – Idźcie więc do diabła...

Podstawą upraw tubylców jest maniok. Ścierają go na proszek i przygotowują papkę, którą polewają sosem z liści rośliny. Jedzą też mięso z małp, szczyrów drzewnych, węży. Ojciec Marian kosztował kotletów z węża boa i do teraz przelika ślinkę. Podobno to rarytas. Za to tamci naszych pierogów ruskich nie chwala i w ogóle mają kiepskie zdanie o naszym jadłospisie. – Zostanę tam, dopóki zdrowie dopisze, chociaż przechodziłem w tropiku ciężką malarię. Do gadów już się przyzwyczaiłem. Trzeba mimo to sprawdzać, czy aby w mieszkaniu nie zadomowiła się jadowita mamba lub skorpion. Na szczęście omijają mnie złe przygody.

Już w czasie urlopu w Polsce ojciec Marian złamał w kostce nogę, uganiając się za piłką. Osiem tygodni w gipsie – zdecydował lekarz. Potem powrót do Kamerunu. W dialekcie Bangandu „mecace” znaczy tyle co „do widzenia”.

Józef FIL.



Tomasz RYTWIŃSKI

– Bywało, że obiecywali na sto procent, że przyjadą, zalatają. Już samochód miał wozić żwir. O, i na tym się skończyło. Tak blisko miasta mieszkamy, a nie mamy choć jednej latarni – mówi jedna z mieszkanki ulicy Witoszyńskiej w Przemyślu

Safari na Kruhelu

Za ponad dwa lata uczestniczyć będziemy w bardzo doniosłym wydarzeniu. Zakończy swój żywot wiek XX a rozpocznie XXI. Jaki będzie? Na pewno takich dylematów nie mają mieszkańcy ulicy Witoszyńskiej na przemyskim Kruhelu. Dla nich donioślejszymi wydarzeniami i podstawowymi dylematami jest fatalna droga i brak oświetlenia.

O sprawie fatalnej nawierzchni i braku oświetlenia na 500-metrowym odcinku ul. Witoszyńskiej w Przemyślu kilkakrotnie informowaliśmy w *Gościu* linii. Ale jak to z większością spraw w naszym mieście bywa, było to rzucanie grochem o ścianę. Popularna mowa-trawa. Upór jednego z mieszkańców w pukaniu do wszelkich dostępnych drzwi sprawił, że postanowiliśmy sprawdzić, czy rzeczywiście „z tym” nie da się żyć.

W ubiegłym tygodniu padal obfity deszcz, więc – według relacji mieszkańców – sytuacja była ekstremalna. Do pewnego momentu jechało się znakomicie. Tuż za remontowanym (? – przy padającym deszczu) lodowiskiem przy ul. Sanockiej trochę „potelepało”, ale asfaltowa jezdnia dawała jako taką gwarancję komfortu. Przejechaliśmy jeszcze kilkaset metrów i tuż przed przystankiem autobusowym skręciliśmy w lewo. Zaczęła się droga przez... mękę. Wymijanie kolejnych głębokich dziur mijano się z celem, gdyż całość to wielka dziura. Po drodze spotkaliśmy jedną z mieszkanki feralnej ulicy.

– Panie, rano idę do pracy, gdy jest jeszcze ciemno. Nie liczę już ile razy się potykałam. To cud, że mam nogi całe. Uważam, że tutaj powinien kursować autobus. Od przystanku do domu idę pół godziny. Mam już swoje lata i coś chyba mi się od życia należy. Kiedy sprawa działałaby na Kruhelu to myślałam, że wygralam los na loterii, a teraz... Lepiej nie mówić. Nieraz i cztery razy dziennie trzeba schodzić z tej góry. Co mamy robić? Żeby miasto nie wpłynęło, aby poprawić tę drogę? Żeby nam nie pomóc? Przecież tu też żyją ludzie, którzy płacą podatki. Syn studiuje i musi wstawać w środku nocy, aby piezo z bagażem przejść po tych dziurach aż na dworzec. Do czego to jest podobne? Niejeden z nas już interweniował. Bywało, że obiecywali na sto procent,

że przyjadą, zalatają. Już samochód miał wozić żwir. O, i na tym się skończyło. Tak blisko miasta mieszkamy, a nie mamy choć jednej latarni. A daj pan spokój – podsumowała podenerwowana Eugenia Fedak.

Ulica Witoszyńska ciągnie się kilka kilometrów. „Zaledwie” 500-metrowy odcinek podobny jest do afrykańskiego safari. Należy do miasta. Pozostała część pokryta jest asfaltowym dywanikiem. Ale ta część należy już do gminy Krasiczyn, która potrafiła w konkretny sposób pomóc tym ludziom. No, ale przemyskie władze to co innego. W MZK – jak twierdzą mieszkańcy – powiedzieli: „Będzie dobra droga, będą kursować autobusy”.

Najgorzej, gdy pada

– Ja nie chodzę tą drogą, tylko jeżdżę samochodem. I to jest według mnie gorsze. To jest tragedia. Dzieci już wiedzą, że trzeba siedzieć prosto, nie dotykać busią szyby, gdyż grozi to bolesnymi siniakami. Najgorzej jest, gdy pada deszcz. Powstają ogromne kałuże. My w końcu należymy do miasta. Choć obecnie w okolicznych wioskach drogi wyglądają o niebo lepiej. Przecież to wstyd – zakończyła rozgorączczona Jolanta Piławska, dodając, iż zmotoryzowani mieszkańcy ul. Witoszyńskiej klną na każdym kroku, kiedy przychodzi im pokonać ten odcinek. Wystarczy miesiąc, dwa, aby stan techniczny samochodów uległ diametralnej zmianie.

Zapraszamy na grzyby

– Żyję tutaj dwadzieścia pięć lat i jak widać cywilizacja do nas nie dotarła. Wiadomo, że chciałoby się jak najlepiej. Wszyscy obiecują, odsyłają z biura do biura. A przecież to wstyd, aby w granicach miasta wojewódzkiego istniały takie drogi i nie było oświetlenia. Tutaj żyją ludzie, nie zwierzęta. Asfalt, oświetlenie i dojazd autobusu – czy to tak wiele? Dzisiaj? – znamienne pyta Marcin Salwicki. Mieszkańcy postanowili, że będą walczyć nadal. Jeśli prasa nie pomoże, to zaproszą telewizję.

Podobno w grochowskim lesie są grzyby. W imieniu mieszkańców zapraszamy osoby odpowiedzialne w Przemyślu za taki stan rzeczy na krótki wyjazd na lono przyrody. Ulicą Witoszyńską również można tam dojechać, tyle że najpierw należy sprawnie pokonać 500-metrowe safari.

MG



Bracia Marian i Zdzisław Darażowie budują kolejny kościół w Kamerunie.

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Pipczą niemożliwie

Mieszkańcy ulic położonych w pobliżu kościoła Salezjanów skarżą się na hałaśliwe korowody samochodów, wożących nowożeńców i gości weselnych. – Pipczą tak, że nie można wytrzymać, po piętnaście aut jednocześnie. Jeżdżą nie po ulicy, tylko po chodnikach. Tutaj mieszka wielu starszych ludzi i takie hałasy niekorzystnie wpływają na ich układ nerwowy. Jest to nie dosyć, że irytujące, to również niezgodne z przepisami ruchu drogowego. Dlaczego jest to tolerowane przez policję? Czy radości nie można by wyrażać w inny, mniej dokuczliwy sposób? – zakończył nasz stały czytelnik.

Czym się przeprowadzić?

Zadzwoń do nas czytelniczka w sprawie przeprowadzki w Chyrczynie. – Wcześniej przewóz czynny był do godziny 21 a w tej chwili do godziny 17. Pytam, co ma zrobić młodzież, wracająca ze szkoły czy ludzie pracujący dłużej? Póki jest w miarę ciepło, przeprowadzamy się, przechodząc przez wodę w płytszych miejscach. Co będzie, kiedy nadejdą chłody? Interwencje u wójta gminy Krzywca nie dają rezultatu. Twierdzi on, że przedłużenie pracy promu uzależnione jest od dotacji wojewody.

Za naszym pośrednictwem mieszkańcy zwracają się więc z prośbą: – Wojewodo pomóż!

JAROSŁAW

Zwariowany kierowca

– Był chyba wtorek, kiedy spokojnie jechałem ulicą 3 Maja w Jarosławiu. Nauczony doświadczeniem, zwracałem baczną uwagę na jadące w pobliżu samochody, tym bardziej że ruch był duży. Z naprzeciwka jechał duży, ciężarowy samochód. Przede mną także. O wyprzedzaniu więc nie było mowy, zwłaszcza że jezdnią oznakowana była linią ciągłą. Nagle, ku mojemu zdziwieniu, idiota, bo inaczej nie można go nazwać, zabrał się do wyprzedzania. Gdybym go nie zauważył i nie podjechał bliżej prawej krawędzi jezdni, kto wie, jak by się to skończyło – zakończył poirytowany kierowca.

Sygnały przyjmowały:

Joanna ŁOZA, Helena SENIÓW, Jolanta STEFANOWICZ.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42,

Jarosław: tel. 621-08-74,

Przeworsk: tel. 648-55-80 oraz w godzinach 8.00-12.00
Lubaczów: tel. 632-15-12

Z Aleksandrem Fredrą w drugie pięćdziesięciolecie ZSR w Nienadowej

Radość i wzruszenie

Pięćdziesięcioletnią już tradycję ma szkolnictwo rolnicze w Nienadowej. Z tej okazji w ubiegłą sobotę w miejscowym zespole szkół rolniczych odbyły się jubileuszowe uroczystości. Długoletni dyrektor placówki Eugeniusz Tejchman odsłonił pamiątkową tablicę, szkole nadano imię Aleksandra Fredry, rada rodziców ufundowała nowy sztandar.



Dyrektor ZSR Józef Szyszlak odebrał od rady rodziców nowy sztandar.



Goście i absolwenci zapelnili szkolny korytarz.

Witamy wszystkich, którzy tworzyli i tworzą historię naszej szkoły – głosił napis nad wejściem do budynku. Z 3 tys. 657 absolwentów, przybyło około dwustu. Niektórzy lecieli tu „na skrzydłach” ze Stanów Zjednoczonych, inni z Niemiec i Francji. Spotkaniu po latach towarzyszyły chwile radości i wzruszenia.

Początki szkolnictwa rolniczego na tym terenie sięgają 1948 roku, kiedy powstała średnia szkoła rolnicza kształcąca specja-

listów na potrzeby indywidualnych gospodarstw. Rozwój pegeferów w następnych latach wpłynął na zmianę profilu szkoły, w której wiedzę zdobywali inżynierzy mechanizacji rolnictwa. 1967 rok zapoczątkował działalność 2-letniej zasadniczej szkoły rolniczej o specjalności: wiejskie gospodarstwo domowe, która aż do końca lat osiemdziesiątych kształciła w tym kierunku. Wkrótce uruchomiono również dwa techniki. ZSR powołano 1 września 1976 roku. Mie-

scie szkoły zasadniczej i technikum zajęło liceum ekonomiczne o profilu rachunkowość i rynek rolny. Wiązało się to ze zmniejszonym zainteresowaniem zawodem rolnika, po upadku państwowych gospodarstw.

Na obecną szkołę składa się 16 pracowni przedmiotowych. W dwóch odbywają się zajęcia z informatyki i techniki biurowej, resztę przeznaczono na warsztaty mechaniczne do praktycznej nauki zawodu. Placówka zatrudnia łącznie 64 pracowników, w

tym 42 nauczycieli. W 14 oddziałach kształcą się 464 uczniów w 3-letnim technikum mechanizacji rolnictwa, 4-letnim liceum ekonomicznym oraz 3-letniej zasadniczej szkole zawodowej. Dobrze układa się współpraca szkoły z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Korytnikach. Wynajem obiektów szkolnych na obozy i kolonie, organizacja rozmaitych kursów, a także usługi transportowe i warsztatowe stanowią dla szkoły dodatkowe źródło finansowania.

Tomasz RYTWIŃSKI (2)



Unia Wolności

Nas wybierasz
– od nas wymagasz

- Mamy dobry program rozwoju Przemysła
- Mamy uczciwych, wykształconych, kompetentnych kandydatów na radnych, którzy potrafią ten program zrealizować

**LISTA KANDYDATÓW DO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO
WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
Z POWIATÓW: PRZEMYSKIEGO,
JAROSŁAWSKIEGO, LUBACZOWSKIEGO**

1. Jan Bartmiński
2. Wiesław Bek
3. Halina Krasowska
4. Stanisław Barnat
5. Jadwiga Chajko-Bandrowicz
6. Bogusław Danielak
7. Jerzy Gniewek
8. Bogumił Kilian
9. Leszek Kołodziejczyk
10. Lech Kotkowski
11. Jan Pajda
12. Halina Rokicka
13. Bożena Szwic
14. Maciej Wawrzaszek

LISTA KANDYDATÓW DO RADY MIASTA PRZEMYSŁA

OKRĘG NR 1

1. Krużel Jerzy
2. Gawlik Jan
3. Berestecki Andrzej
4. Góral Ryszard
5. Ingłot Zbigniew
6. Sidorów Andrzej
7. Czopik Krzysztof
8. Ciepaliowicz Sławomir
9. Grochowicz Jacek
10. Jaroń Leszek
11. Jaśkowski Wojciech
12. Majewski Kazimierz
13. Olszewska-Sydor Renata
14. Uziębło Andrzej
15. Wojtowicz Mariusz
16. Zając Halina

OKRĘG NR 2

1. Ingłot Wojciech
2. Paczkowski Ryszard
3. Bukowski Ryszard
4. Strojny Alicja
5. Rząsa Marek
6. Domański Witold
7. Dorosz Juliusz
8. Hirsberg Piotr
9. Juźwik Antoni
10. Kazienko Artur
11. Koczapska Alicja
12. Ozga Bogusław
13. Skowroński Wojciech
14. Skubisz Marek

OKRĘG NR 3

1. Lelek Jerzy
2. Sykała Barbara
3. Berestecki Zbigniew
4. Osiadacz Marek
5. Bryzek Maciej
6. Baran Janusz
7. Demski Witold
8. Guzdek Maria
9. Janicki Jacek
10. Krasucki Krzysztof
11. Kroczek Piotr
12. Plens Jacek

OKRĘG NR 4

1. Kalinowski Wojciech
2. Sekiewicz Zofia
3. Sidor Irena
4. Zawada Beata
5. Zagulak Tomasz
6. Baryła Jerzy
7. Cielieński Artur
8. Kryszak Hanna
9. Pelc Juliusz
10. Rybienik Jacek

OKRĘG NR 5

1. Zając Leszek
2. Jary Lesław
3. Zaleski Krzysztof
4. Barański Jaromir
5. Pelc Ryszard
6. Głogowska Stanisława
7. Korczowska Stanisława
8. Pietrzak Grażyna
9. Stankiewicz Witold
10. Wohner Roman

OKRĘG NR 6

1. Jerski Paweł
2. Hawajski Jan
3. Mauthe Ryszard
4. Sidor Mariusz Piotr
5. Jaworek Marian
6. Jobko Eugeniusz
7. Jurewicz Małgorzata
8. Kwitek Teresa
9. Widaj Kazimierz
10. Władka Jerzy



KANDYDACI PRZYMIERZA SPOŁECZNEGO NA RADNYCH DO SEJMIKU WOJ. PODKARPACKIEGO

LISTA NR 4



1. Kaspzak Mieczysław
lat 45, magister, inż., rolnik indywidualny, członek NKW PSL, prezes ZW PSL i Zarządu Reg. KiOR, zam. w Ostrowie.



2. Stachurski Adam
lat 43, magister prawa, członek Rady Naczelnej i Rady Wojewódzkiej KPEiR, zam. w Przemyślu.



3. Cisowski Ryszard
lat 47, wykształcenie wyższe, nauczyciel, sekretarz Zarządu Regionu Unii Pracy w Przemyślu.



4. Słotwiński Zbigniew
lat 45, technik rolnik, prezes Zarządu Miejsko-Gminnego PSL, prezes Izby Rolniczej, zam. w Lubaczowie.



5. Wróblewski Zenon
lat 55, magister, inżynier, członek NOT, dyrektor Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, zam. w Przemyślu.



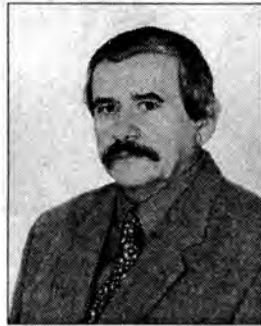
6. Grzęda Krystyna
wykształcenie wyższe pedagogiczne, nauczyciel SP im. ks. P. Skargi, członek Unii Pracy, zam. w Jarosławiu.



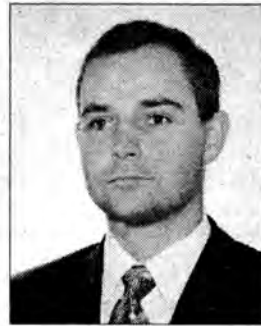
7. Lewicki Maciej
lat 43, lekarz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu, zam. w Żurawicy.



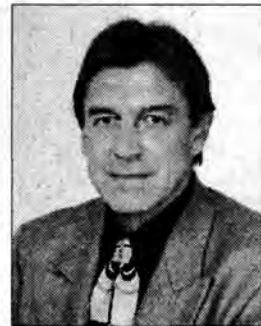
8. Prokopowicz Antoni
lat 50, mgr historii, nauczyciel, prezes Zarządu Miejskiego PSL, zam. w Przemyślu.



9. Kopacz Ryszard
lat 51, inżynier drogownictwa, członek NOT, zam. w Przemyślu.



10. Sielski Wiesław
lat 32, technik mechanik, prywatny przedsiębiorca, zam. w Przemyślu.



11. Hurkacz Bolesław
lat 51, inżynier geodeta, wójt Gminy Przemyśl, członek PSL, zam. w Przemyślu.



12. Król-Słabak Teresa
inżynier rolnik, członek Prezydium ZW PSL, zam. w Szówsku.



13. Mazur Ryszard
lat 38, magister ekonomii, pedagog ZST w Przemyślu, zam. w Grochowcach.



14. Ćwik Zbigniew
lat 49, lekarz weterynarii, burmistrz Miasta i Gminy Oleszyce, zam. w Oleszycach.

Wyborco!

Zawiedli Cię radni ugrupowań rządzących miastem przez ostatnie 4 lata. Przemyśl po okresie rządów prawicy jest zadłużony. Radni wielokrotnie swoimi uchwałami wspierali arogancję Zarządu Miasta, tolerowali łamanie przez Zarząd prawa oraz działania nie mające nic wspólnego z interesem publicznym (sprawy przetargów na lokale użytkowe, wysypisko śmieci, targowiska miejskie). Wielokrotnie Przemyśl gościł na łamach prasy lokalnej jako miejscowość ludzi zacofanych, dostarczających tematów dla kabareciarzy. Na taki wizerunek pracowały władze wybrane w poprzednich wyborach.

Proponujemy:

- ustalenie jasnych zasad określających mechanizmy trybu prowadzenia przetargów i podanie ich do publicznej wiadomości,
- obniżenie opłat parkingowych i pobieranie ich bezpośrednio do kasy miasta,
- zorganizowanie robót publicznych dla bezrobotnych,
- rozpoczęcie działań zmierzających do budowy ośrodka rekreacyjnego,
- załatwienie sprawy wysypiska śmieci dla miasta,
- wspomaganie działań zmierzających do utworzenia na terenie miasta hospicjum z odrębną dla tej jednostki bazą lokalową,

- powołanie kompetentnego Zarządu Miasta będącego jego wizytówką i pracującego dla wszystkich mieszkańców,
- utrzymanie dobrych stosunków z mniejszościami narodowymi,
- rozliczenie osób, które działały na szkodę miasta i ujawnienie publicznie ich nazwisk i nadużyć. Ludzie ci dziś mają odwagę ubiegać się o mandat radnego z list ugrupowań prawicowych. Jeżeli Państwo utożsamiają się z założeniami naszego programu – prosimy o głosy na listę nr 4 Przymierza Społecznego.

Kandydaci Przymierza Społecznego do Rady Miasta Przemyśla

Okręg nr 1

1. Bogdan Warzecha
2. Eugeniusz Marcol
3. Jerzy Janus
4. Jan Koncur
5. Anna Kądziała
6. Wiesława Danieluk
7. Henryk Guszyła
8. Piotr Skrzypiec
9. Ryszard Horudko
10. Henryk Fedewicz
11. Jerzy Stoszko
12. Stefan Pająk
13. Andrzej Próchnicki
14. Janina Grabowska
15. Stanisław Wink
16. Alfred Ulicki

Okręg nr 2

1. Jan Tur
2. Ryszard Torba
3. Emil Bachleda
4. Kajetan Chalicki
5. Zygmunt Ciupiński
6. Wiktor Koszelnik
7. Jerzy Kratochwil
8. Renata Lewicka
9. Artur Kuczyński
10. Tomasz Karpinal
11. Zygmunt Osiński

Okręg nr 3

1. Stanisław Lenar
2. Bolesław Dudzik
3. Stanisław Bojko
4. Ludwik Pyś
5. Zygmunt Pawliński
6. Jan Zimny
7. Marek Mróz
8. Witold Dziedzic
9. Jacek Mikołajewski
10. Jan Ryzner
11. Józef Cap
12. Antoni Karpiński

Okręg nr 4

1. Dionizy Klepacki
2. Adam Drzymała
3. Mieczysław Janiś
4. Piotr Malinowski
5. Zbigniew Olejnik
6. Marek Mazurek
7. Kazimierz Dudziak
8. Kazimierz Jedrzejowski
9. Leszek Radoń

Okręg nr 5

1. Stefan Bodnar
2. Ryszard Zacharko
3. Marek Miklewicz
4. Wiesław Oberle
5. Jerzy Mroczkowski
6. Grażyna Ryzner
7. Marek Prochaska
8. Zygmunt Kostecki

Okręg nr 6

1. Janusz Groński
2. Jarosław Sydor
3. Tadeusz Niemiec
4. Kazimierz Ponieważ
5. Zbigniew Ruszelak
6. Zbigniew Gnus

Lista kandydatów Przymierza Społecznego na radnych do Powiatu Ziemińskiego Przemyśl

Okręg Wyborczy nr 1 Bircza – Krzywca

1. Lekka Zofia
2. Piotrowski Józef
3. Mac Krystyna
4. Rostecka Anna
5. Kos Eugeniusz
6. Kwaśnicki Bronisław
7. Fedyk Mariusz
8. Brodzicki Jan

Okręg Wyborczy nr 4 Medyka – Stubno

1. Majcher Mirosława
2. Makuch Antonina
3. Adamski Ryszard
4. Wawro Andrzej

Okręg Wyborczy nr 7 – Żurawica

1. Zubik Józef
2. Rzeszółko Stanisław
3. Baran Tadeusz
4. Semków Jan
5. Demkiewicz Roman
6. Dybek Bogusława
7. Maksym Jan

Okręg Wyborczy nr 2 – Dubiecko

1. Blecharczyk Antoni
2. Walaszek Zygmunt
3. Galej Marian
4. Włodyka Stanisław

Okręg Wyborczy nr 5 – Orły

1. Szmigielski Jerzy
2. Pączek Jan
3. Wilk Józefa
4. Kurcek Jacek
5. Chwasta Czesław

Okręg Wyborczy nr 3 – Fredropol – Krasieczyn

1. Ryzner Franciszek
2. Żyro Paweł
3. Pelc Jan
4. Ślíz Leszek

Okręg Wyborczy nr 6 – Przemyśl

1. Borowiak Danuta
2. Bosak Stanisław
3. Kisiel Tadeusz
4. Kulczycki Andrzej



Szanowni Wyborcy – razem damy radę. Prosimy o głosy na listę nr 4

Lista nr 2

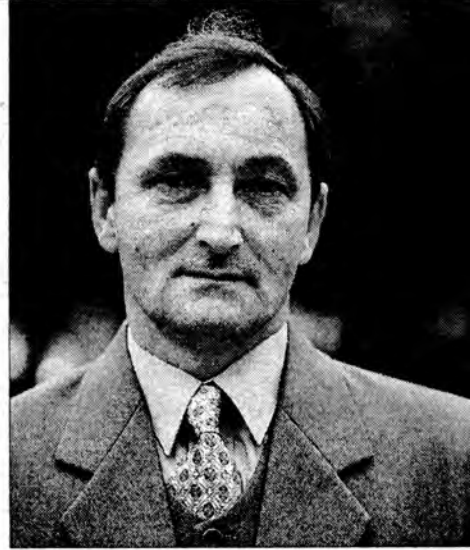
KANDYDACI DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO



**Andrzej
BUCZEK**

OKRĘG NR 5
Miejsce 1

Bronić interesów zakładów pracy oraz miejsc pracy w tych zakładach i wspierać rozwój regionu przemysłowego

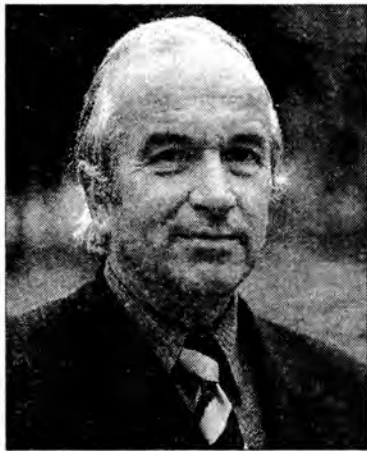


**Marek
KAMIŃSKI**

OKRĘG NR 5
Miejsce 2

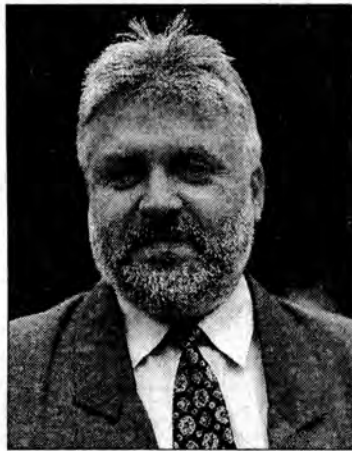
Uczciwość – zaangażowanie – bezinteresowność i służebność wobec wyborców

KANDYDACI DO RADY MIASTA PRZEMYŚLA Z LISTY AWS REPREZENTUJĄCY BLOK GOSPODARCZY



Stanisław Paluch
Okręg nr 6

Kandyduję, bo chcę służyć doświadczeniem, które gwarantuje skuteczność w działaniu



Dariusz Nowakowski
Okręg nr 2

Uczciwość – solidność – kompetencje



Zbigniew Czekierda
Okręg nr 1

Przede wszystkim: dobro mieszkańców miasta



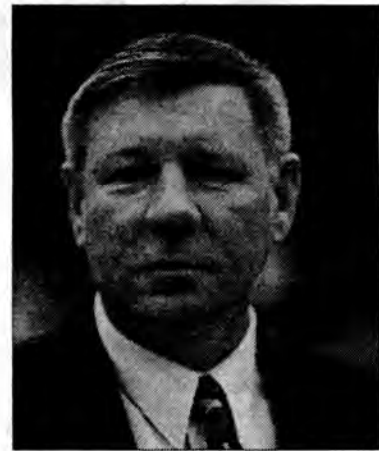
Ryszard Lewandowski
Okręg nr 3

Rozwój gospodarczy i uczciwość



Leszek TADLA
Okręg nr 6

Przemysł może być miastem zarządzanym uczciwie i mądrze. Wykorzystajmy tę szansę



Zbigniew Kość
Okręg nr 4

Służyć społeczeństwu

Kandydaci ci prowadzą własne przedsiębiorstwa, organizują miejsca pracy dla innych, mają praktykę i doświadczenie w działalności gospodarczej. Nie są im obojętne sprawy ludzi potrzebujących i sprawy miasta, czemu niejednokrotnie dawali wyraz.

**Zaufajmy im
Lista nr 2**

Jesienna podróż w niezwykłych barwach

Skąpani w winnym moszczu

Dwa tygodnie urlopu to jest akurat w sam raz, by spakować manatki i wybrać się na samochodową wyprawę po Europie. Jeżeli ten urlop wypada w drugiej połowie września, to kierunkiem godnym polecenia mogą być Alzacja i Burgundia we Francji.

Regiony te słyną ze swoich zabytków architektury, ale równie piękna jest tam przyroda, oba też należą do najbardziej znanych na świecie miejsc, gdzie rosną winne krzewy, z których wytwarza się wspaniałe wina.

Dokładnie na granicy Niemiec i Francji położony jest Strasburg, który ze względu na wiele zlokalizowanych w nim urzędów Unii Europejskiej nazywany jest stolicą naszego kontynentu. Strasburg jest miastem

niezwykle pięknym, szczególnie jego najstarsza część tzw. Petite France (Mała Francja). Wąskie uliczki wypełnione są kafejkami pełnymi ludzi o każdej porze dnia i nocy. Ale Strasburg to także miasto bardzo nowoczesne, dbające o swoich mieszkańców i czyste środowisko. „Przebojem” Strasburga jest szybki tramwaj przypominający swoim wyglądem słynne francuskie pociągi TGV. Przybywszy z Polski uderza także sieć ścieżek rowerowych. W ogóle odnieść można wrażenie, że rowerzyści niemal wszędzie na zachodzie Europy mają niezwykle dużą siłę przebicia. Dla nich są specjalnie wyznaczone trasy, osobne światła na skrzyżowaniach i wielka liczba miejsc do parkowania. Żaden kierowca nie odważy się wjechać na wyznaczony pas dla rowerów, nawet jeżeli bezpośrednio sąsiaduje on z jezdnią. Na niektórych ulicach parkingi dla samochodów wyznaczone są na ich środku po to tylko, by wzdłuż

krawężnika bez problemu można było przejechać na rowerze. Ten świat dla rowerów wcale nie jest domeną jednego tylko miasta, czy kraju. Specjalnie wyznaczone trasy i ścieżki spotyka się dosłownie wszędzie. W dużych i małych miastach, ale także i poza nimi. Siecią dróg „tylko dla rowerów”, można już przejechać wzdłuż i w poprzek kilku europejskich krajów.

Piękna Alzacja

Strasburg jest także stolicą Alzacji – regionu, o który przez wieki toczono spory i wojny między Francją i Niemcami. Alzacja jest francuska, ale wpływy niemieckie są tu bardzo silne. W architekturze, nazewnictwie, mowie i kulturze. Położona na stokach Wogezów Alzacja zachwyca szczególnie wczesną jesienią. Góry, które ze względu na lasy i wysokość przypominają nasze Beskidy i Bieszczady płoną wtedy niezwykłymi barwami, od zieleni, przez różne odcienie żółtego, aż po

czerwień i brąz. Barwy te dominują także niżej, na stokach wzgórz przechodzących w płaską dolinę Renu. Tam właśnie uprawia się winorośl, z której owoców wytwarzane jest wyborne wino. Ze Strasburga, na południowy-zachód w kierunku Burgundii można szybko przejechać płatną autostradą lub tzw. nacjonalką (drogi oznaczone we Francji literą „N”), ale jeżeli czas nie goni, lepiej wybrać się wąską „route de vin” (drogą wina). Kręta droga wiedzie od jednej do drugiej coraz piękniejszej miejscowości, a każda godna zatrzymania się i bliższego poznania.

Kąpiel w winie

Wczesna jesień to czas winnych żniw, zbioru winogron, który w różnych regionach, a nawet winnicach przeprowadza się odmiennie. Tradycyjnie na czas winobrania, każdy właściciel zatrudnia spore ilości robotników sezonowych. Wprawdzie technika wkroczyła także i do produkcji win, a właściwie zbioru winogron – są specjalne kombajny – to jednak nie może się ona równać z prawdziwym winobranieniem. Wraz z ostatnią ściętą kłocią dojrzałych winogron, pełnych ciepłego słońca i słodkiego soku – zaczyna się święto. W pełnym „benie” (specjalnej przyczepie, do której wysypuje się zebrane winogrona) lądują dziewczęta i chłopcy, którzy po raz pierwszy poznali trud i radość winobrania. Obrona przed wrzuceniem zwykle jest pozorna, a w walce na ociekające sokiem winogrona więcej jest radości niż złości. Już po umyciu, przy uroczystej kolacji, wszyscy dziękują sobie za wspólną pracę i obiecują spotkanie za rok, o ile... patron (czyli właściciel winnicy) nie zdecyduje się na zakup kombajnu.

Tekst i zdjęcie
Ryszard KOSTERKIEWICZ



Gawędy pana Jana

Herezja

Im bliżej niedzieli, tym słupek emocji na termometrze wyborczym coraz gwałtowniej pnie się w górę. Wzrasta gorączka i to taka, na którą nie ma lekarstwa.

Jan z nosem utkwionym w jakichś papierach nie zwracał uwagi na omijających go przechodniów. Cóż tak zawzięcie studiujesz – zapytałem, przerywając mu lekturę. Lekceważąco wzruszył ramionami, zmiał trzymano w ręku papiery i wcisnął je do kieszeni kurtki. – Nie ważnego – odpowiedział. – Studiuję listy wyborcze. Na wszystkich z nich, oprócz ludzi godnych poparcia znajdują się cwaniacy i okolicznościowi farbowani. Całe moje życie związałem z Przemysłem, więc ludzi znam na dwa pokolenia wstecz, stąd wiem kto zaczął.

Jak długo pamiętam zawsze utyskiwano, że miasto nie ma szczęścia do władz. Taki na przykład Jarosław czy Rzeszów to potrafią, a u nas wieczna niemożność i wciąż ten sam problem.

Nowa władza, to nowi karierowicze i koniunkturaliści dobrze okopani i zabezpieczeni na wszelkie możliwe sposoby, więc ich nie ruszy. Tworzą się zatem lobby rodzinnych i grupowych interesów, kumoterstwo i protekcja, a dziury na przykład w chodnikach jak były, tak są. Cały Przemysł mówi o najgorszej w historii, do cna skompromitowanej radzie ostatniej kadencji i cóż z tego. Za uważ, ile z nich znajduje się na obecnych listach kandydatów. Albo to kompletny brak ambicji, lub rutynowe lekceważenie opinii publicznej. Wylażą z dziur i zakamarków starzy utracjusze, zmieniają cynicznie barwy laszą się, podlizują, kogo można podgryźć i tak przeobrażeni z frazesem wyborczym na ustach liczą na układy, szczęście i ludzką niepamięć. Dużo w tym pychy, megalomanii i ani cienia krytycyzmu. Im bardziej miłki i byle jaki, tym bardziej krzykliwy.

Jeden taki model z mojej ulicy, mający całe życie trudności z wyrażaniem własnych myśli, formuluje raptem taki kompetentny i uczony lokalny program wyborczy, że cały gabinet premiera Buźka miałby co robić przez co najmniej dwie kadencje. Takich produkcji jest zresztą sporo. Osobiście dalbym wiarę i poparł kandydata, który uczciwie zadeklarowałby jedną, choćby skromną inicjatywę i wolał doprowadzenia jej do końca. Nigdy natomiast nie uwierzę konstruktorom frazesów, których twórcze wizje rozwoju mogłyby być adekwatne, np. dla Warszawy.

Rozpoznałem kilka systemów stosowanych w celu osiągnięcia sukcesu wyborczego. Jednym z nich jest koalicja rodzinna polegająca na tym, że kilka osób będących najbliższymi krewnymi opanowuje pewne ugrupowanie. Prawdopodobieństwo, że ktoś z nich się zalapie jest bardzo duże. Wystarczy jedna osoba i to już jest

dużo. W kręgach politycznych – zjawisko rozpoznane jako działalność prorodzinną. Inna metoda stawia na reakcje odwetowe. Chodzi o to, że nowi koleśi deklarują, że publicznie rozliczą starych koleśiów za wszystkie szwindle, których się dopuścili. Jest to stary, dobrze znany z wyższych szczebli władzy szlagier wyborczy, jednak w nowożytnej historii jeszcze się taki nie znalazł, co by go zagrał. Dobry pomysł, choć też nie nowy to promocja i stawianie na młodych. Poprzednia rada wdrożyła w życie tę koncepcję, więc średnia wieku miejskich rajców nie przekroczyła nawet pięćdziesięciu lat.

– To co mówisz, jest tak zniechęcające, że człowiek zastanawia się, czy jest sens by wziąć udział w wyborach – przerwałem.

– Ja też miałem wątpliwości, nawet pomyślałem sobie, że zgłoszę dopiero wtedy, gdy kandydaci na radnych, deklarujący przeciw bezinteresowności, wolał służby publicznej, zrezygnują z diet i zaczną działać społecznie.

– Koń by się uśmieł Janie, jestem przekonany, że na pierwszym, najdalej drugim posiedzeniu rady zatwierdzą tę kwestię. – Jasne że tak – przytaknął – takie myślenie jakie ci zaprezentowałem, to herezja, ale ja tak ze złości.

A na wybory to jednak trzeba pójść.

– Oczywiście, Janie.

KYNEK



Francuzi kochają dobre jedzenie. Wino jest jego częścią.

Udana impreza Komendy Hufca Ziemi Przemyskiej

Bądź gotów

W niedzielę – 27 września – Komenda Hufca Ziemi Przemyskiej imienia Orłąt Przemyskich Związku Harcerstwa Polskiego zorganizowała imprezę rozrywkowo-turystyczną, połączoną z prezentacjami programowymi związku.

W niedzielę przed południem odbyły się na przemyskim rynku koncerty zuchów i harcerzy, konkursy plastyczne, prezentowano piosenki i pląsy zachowe. Wszystko to cieszyło się dużym zainteresowaniem wszystkich a szczególnie najmłodszych. Po południu wielką atrakcją dla uczestników stanowił rajd zuchów i harcerzy po Pogórze Zamkowym. Szkoda tylko, że pozostałe punkty programu storpedowane zostały przez fatalne warunki atmosferyczne. A miało być jeszcze Święto Łatawca i wspólne ognisko nad Sanem na przystani harcerskiej.

Hasła programowe ZHP w tym roku brzmią: „Widok z ratusza” i „Bądź gotów”, i zawar-

te są w akcji „Paszport do Europy”.

– Gdyby było lepsze nagłoszenie w Rynku, to impreza byłaby bardziej atrakcyjna. Pragniemy coraz częściej organizować podobne imprezy w Przemysku i nie tylko. Harcerze chcą pokazywać się w mieście. Naszym marzeniem jest, aby jak najwięcej dzieci i młodzieży zaszło nasze szeregi. Baczna niedzielna obserwacja pozwoliła mi zauważyć, że takowe imprezy są bardzo potrzebne. Dzieci były zadowolone. Otrzymały od nas podstawowe instrukcje, jak zostać zuchem czy harcerzem, spiewniki harcerskie – powiedziała harcmistrz Ewa Leśniak, komendant Hufca Ziemi Przemyskiej im. Orłąt Przemyskich.

Za pośrednictwem Komendy Hufca pragniemy serdecznie zaprosić wszystkich chętnych, chcących wstąpić do harcerstwa. Komenda Hufca przyjmuje zapisy do gromad harcerskich dzieci z klas I-III oraz do drużyn harcerskich od klas V do klas szkół średnich. Wszyscy będą mile widziani. MG



W niedzielne popołudnie harcerze przygotowali dla dzieci wiele atrakcji.

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcą podzielić się z nami uwagami lub zwrócicie się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Czajniki elektryczne

Przykliśmy traktować zagotowanie wody na herbatę lub kawę jako coś banalnego, co pochłania dużo czasu właśnie wtedy, gdy mamy go najmniej – gdy śpieszymy się do pracy, wyprawiamy dzieci do szkoły, czy wtedy, gdy właśnie rozpoczyna się ulubiony serial.

A przecież jest coś magicznego i przytulnego w szumie gotującej się wody w chwili, gdy aromat przygotowywanego napoju wypełnia pomieszczenie.

Dzięki wielu zaletom czajników elektrycznych oraz szerokiej ich ofercie na naszym rynku, oddajemy się codziennym zajęciom lub przyjemnościom powierzając tę czynność tym urządzeniom.

Szybkość i bezpieczeństwo

Czajniki elektryczne są przede wszystkim szybkie i bezpieczne. Element grzejny ma bezpośredni kontakt z wodą, więc do zagotowania 1 litra wody wystarczy jedynie około 3,5 minuty! Każdy model zaopatrzone jest w kilkustopniowy system zabezpieczeń, np. czajniki Philipsa posiadają ich trzy, co sprawia, że wyłączają się automatycznie tuż po zagotowaniu wody, natomiast w ogóle nie dają się włączyć, jeśli są puste. Posiadają też termiczne czujniki, które odcinają dopływ prądu, gdyby zawiodły wcześniejsze zabezpieczenia lub nasza pamięć. Niektóre modele są tak skonstruowane, że ich obudowa nigdy nie bywa gorąca, a specjalny sposób mocowania pokrywy uniemożliwia jej wypadnięcie przy nalewaniu wody.

Wygoda i bezpieczeństwo

Czajniki elektryczne zajmują mało miejsca, można podłączyć je gdziekolwiek, nie tylko w kuchni, gdyż ich kształt będzie ozdobą każdego pomieszczenia. Wiele modeli konstruuje się jako bezprzewodowe, mamy więc pełną swobodę ruchu. W porównaniu do czajników tradycyjnych czajniki elektryczne zużywają mniej energii do zagotowania tej samej objętości wody, a wskaźnik poziomu pozwala zagotować dokładnie tyle, ile akurat potrzeba. Jeśli natomiast przeoczmy moment zagotowania wody, ponowne włączenie dogotuje ją błyskawicznie.

Czysta woda na długo

Typowym problemem czajników, nie tylko elektrycznych, wynikającym ze złej jakości wody, jest osadzający się kamień. W czajnikach elektrycznych osadza się on przede wszystkim na elemencie grzejnym. Jednak np. Philips poradził sobie z tym problemem wprowadzając grzałkę wykonaną z niezwykle trwałego materiału – stali szlachetnej. Dzięki jej szczególnym właściwościom kamień osadza się na grzałce w minimalnym stopniu. Można go z łatwością usunąć a grzałka pozostaje jak nowa. Większość czajników posiada także specjalny filtr, dzięki któremu nalewana woda pozbawiona jest wszelkich osadów.

Bardzo wielu klientów przekonało się już do takich zalet czajników elektrycznych jak szybkość i bezpieczeństwo. Dzięki nim mogą wygospodarować dla siebie także i tę krótką chwilę potrzebną do przygotowania napoju, a nawet powierzają ją najmłodszym domownikom.

Opracowano na podstawie materiałów dostarczonych przez firmę Philips.

Bieszczad wyścig górski

Kilkanaście tysięcy widzów obejrzało zmagania najlepszych kierowców wyścigowych podczas dwóch ostatnich eliminacji Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski.

Zawody odbywały się w dniach 26-27 września na fragmencie drogi krajowej Przemysł-Sanok. Start został zlokalizowany w Wuj-skiem a meta na szczycie Gór Słonnych. Trasa o długości 4740 m i różnicy wzniesień 271,5 m liczyła 11 nawrotów i 3 zakręty.

Na starcie stanęło 52 kierowców. Wśród nich reprezentanci przemyskiego Auto Sport Klubu – Maciej Fac na Audi 890 S2 oraz Krzysztof Gawlik, Formula Estonia 21.

Zawody rozgrywane były przy zmiennej pogodzie. Dwa pierwsze podjazdy treningowe odbyły się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, na suchym asfalcie. Podjazdem wyścigowym towarzyszył deszcz i mokre podłoże. Zmusiło to zawodników do zmiany opon na deszczowe i ostrożnej jazdy. Drugiego dnia pogoda splatała większego figla. Od czasu do czasu kropił deszcz, który powodował, że jezdnia na niektórych odcinkach była sucha a fragmentami mokra. Kierowcy



Przygotowanie do startu reprezentanta ASK Przemysłu Macieja Faca.

startujący na slikach (opony na suchą nawierzchnię) musieli niezmiernie uważać, a i tak wielu miało problemy z wyborem właściwego toru jazdy. Przy jeździe na slikach, nawet przy niewielkiej ilości wody na asfalcie,

kierowca traci pełną kontrolę nad pojazdem i jest zmuszony do delikatnego operowania pedalem gazu.

W tych trudnych warunkach dobrze radzili sobie obaj przemyscy kierowcy. Maciej Fac walczył o tytuł wicemistrza Polski w klasie A+2000 zrealizował założenia przedstartowe w stu procentach, zajmując w obu eliminacjach drugą pozycję w swojej klasie. Przegrał jedynie z liderem klasyfikacji generalnej (po VIII eliminacji) Janem Kościuszką (Renault Clio maxi).

Tak dobry rezultat daje naszemu zawodnikowi tytuł wicemistrza Polski w klasie „samochodów z przeróbkami” oraz pozycję w pierwszej dziesiątce klasyfikacji generalnej Mistrzostw Polski. Sukces jest tym cenniejszy, że osiągnięty w pierwszym roku startów w górskich mistrzostwach naszego kraju.

Krzysztof Gawlik zmuszony do startu na nie dotartym sil-

niku zajął 17. i 22. miejsce w klasyfikacji generalnej, wyprzedzając swojego najgroźniejszego konkurenta A. Frączka z Krosna.

Walka o czołowe lokaty rozegrała się między braćmi Podolskimi i J. Kościuszką.

W obu eliminacjach zwyciężył Rafał Podolski na Reynardzie 913 przed J. Kościuszką.

Kolejne miejsca zajęli: IX eliminacja GSMP (sobota): 3. P. Bednarek – BMW, 4. G. Wozowicz – Estonia 21, 5. P. Kazimierzczak – Estonia 21, 6. M. Gil – Estonia 21, 7. J. Hebzda – Calibra, 8. H. Mander – Toyota Carina, 9. M. Fac – Audi 890, 10. T. Mikołajczyk – Ford Escort.

X eliminacja GSMP (niedziela): 3. Robert Podolski – Eufra, 4. M. Gil, 5. J. Hebzda, 6. H. Mander, 7. P. Kazimierzczak, 8. M. Fac, 9. G. Baran – Clio Williams, 10. J. Paja – Mégane.

Mirosław BAR

Inwestycja CPN



Nowa stacja paliw powstaje przy trasie E-4, między Radymnem a Ostrowem. Inwestorem obiektu jest Centrala Produktów Naftowych. Po oddaniu do użytku (ma to nastąpić w tym miesiącu) zastąpi ona wysłużoną „stacyjkę” zlokalizowaną na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą do przejścia granicznego w Korczowej. Budowa stacji jest kolejnym etapem modernizacji sieci sprzedaży paliw przez CPN.

W ubiegłym roku minister przemysłu wydał rozporządze-

nie, zgodnie z którym do 2003 roku wszystkie stacje benzynowe działające w kraju muszą spełniać wymogi ekologiczne obowiązujące w Unii Europejskiej (dotyczy to głównie hermetyzacji przeładunku i szczelności połączeń).

W chwili obecnej większość stacji CPN nie odpowiada unijnym normom. Firma zamierza w ciągu 5 lat zmodernizować wszystkie swoje placówki. Zmiany będą musieli wprowadzić także inni dystrybutorzy paliw. MB

Szkolenie za 6 punktów

Wpisane do policyjnej ewidencji punkty karne za naruszenie przepisów ruchu drogowego usuwa się po upływie jednego roku od dnia ich naruszenia. Jeżeli suma punktów przekroczy 24, kierowca traci uprawnienia do kierowania pojazdem i musi poddać się egzaminowi sprawdzającemu.

Oświadczając zmiany w prawie o ruchu drogowym, informowałem o nowych zasadach punktowania i ewidencjonowania kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego.

Zgodnie z delegacją zawartą w art. 130 kodeksu drogowego minister spraw wewnętrznych i administracji wydał rozporządzenie, na mocy którego wojewódzkie komendy policji i ośrodki ruchu drogowego zostały upoważnione do organizowania szkoleń dla kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. Szkolenie trwa łącznie 6 godzin, a tematyka

dotyczy zagadnień związanych głównie z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Zajęcia są oczywiście płatne, ale na szczęście nie kończą się egzaminem. W szkoleniu można uczestniczyć maksymalnie dwa razy w roku.

Wszyscy kierowcy, u których suma punktów karnych zbliża się do granicy 24, po ukończeniu takiego szkolenia otrzymują zaświadczenie, na podstawie którego pomniejsza się konto o 6 punktów karnych. Szkolenia są adresowane tylko do kierowców posiadających prawo jazdy dłużej niż jeden rok. MB

FH „AUTO-MAX” s.c.
D. Stańko, M. Czorniak
37-700 Przemysł, ul. Zana 2
(016) 678-87-53, 678-79-69
NAJWIĘKSZY WYBÓR CZĘŚCI
DO AUT ZACHODNICH (10 tys. poz.)
NAJNIŻSZE CENY!!!
SERDECZNIE ZAPRASZAMY



37-700 Przemyśl, osiedle Kmiecie
Wyb. Kościuszki, tel./fax (0-16) 670-20-80

- **POKRYCIA DACHOWE** szwedzkiej firmy „PLANNJA”, blachodachówka Rojal, Rapid, Regola
- **Dachówka bitumiczna Isola**
- **ORYNNOWANIA** firmy „SIBA”
- **DRZWI** wewnętrzne i zewnętrzne drewniane, okleinowane oraz z płyty HDF
- **OKNA PCV i DREWNIANE** PARAPETY



GABINET URODY I ZDROWIA „NR 1” zaprasza do salonu fryzjerskiego oraz gabinetu kosmetycznego

Przemyśl, ul. Mnisza 3
(50 m od apteki Jagiellońska)
Codziennie od 9.00-19.00
sobota od 8.00-16.00
Tel. 678-64-04,
0601 51-49-63
Serdecznie zapraszamy na ćwiczenia callanetics.



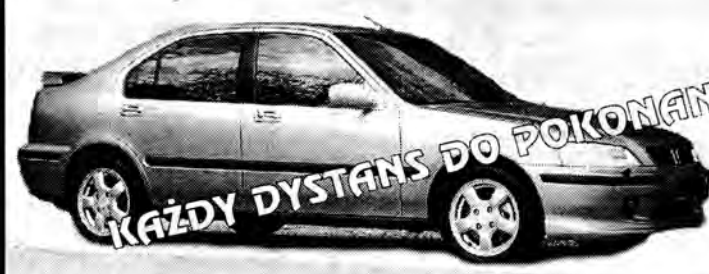
PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE

Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. (0-16) 6783991



Kontyngent '98

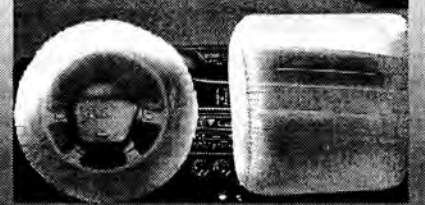
Zamówienia wstępne



ACCORD CIVIC

KĄDZY DYSTANS DO POKONANIA

dwie poduszki powietrzne w standardzie



DODATKOWA OFERTA "KONTYNGENT JAPANEŃSKI"

SIGMA - CAR

Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777,
fax 629-809
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213 - 838



„Elementy Budowlane Radymno”

Sp. z o.o.

37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

Oferuje do sprzedaży:

- pierścienie odciążające studzienki kanalizacyjne Ø 800, Ø 1000, Ø 1200
- płyty nakrywcze na pierścienie odciążające z otworem na wąż Ø 600 dla studzienek Ø 800, Ø 1000, Ø 1200
- płyty stropowe kanałowe typ „S”
- płyty drogowe
- płyty Jombo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- element komunalny (szambo - 9 m³)
- słupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzyotworowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- trylinkę drogową i elementy ściekowe
- kostkę brukową „BEHATON” 8 cm i 6 cm (szara i kolorowa)
- kręgi Ø 80, Ø 100 i Ø 120 wraz z płytami nakrywczymi
- pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S” oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty. Na pozostałe prefabrykаты wydajemy świadectwa jakości. Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW BOGUSZ

37-700 Przemyśl, ul. Dworskiego 57
Tel. (0-16) 678-54-65

ZAPRASZA I OFERUJE W NAJNIŻSZYCH CENACH:
Farby najlepszych polskich fabryk:

Dekorol Śnieżka Nobiles Domaluz Emolak Cieszyńska
i wiele innych wyrobów o sprawdzonej jakości!

Oferujemy Państwu także całkowicie bezpłatną usługę natychmiastowego dorobienia każdego koloru farby emulsyjnej, akrylowej i ftalowej na profesjonalnym sprzęcie i komponentach

WROCLAW COLOR SYSTEM

Zapraszamy codziennie od 8 do 16, sobota od 8 do 13.



Przemyśl, ul. Lwowska 37 (teren Faniny),
tel. (0-16) 675-01-40, tel. kom. 090 25 23 35
czynne: 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

1. płyty gipsowo-kartonowe NORGIPS od 17,75 zł (profile, wkręty, gipsy, szpachle)
2. pełny asortyment materiałów WKIZB „ATLAS” (klej ATLAS - 16,90 zł)
3. materiały systemu dociepleń budynków ATLAS STOPPER (kleje do styropianu, siatki, tynki, profile)
4. termoizolacje z wełny szklanej i mineralnej - ROCKWOOL
5. styropian do dociepleń w płytach STYROPOL NTB - 95,00 zł/m³
6. narzędzia i akcesoria glazurnicze
7. masy uszczelniające, farby, emulsje budowlane

CENY ZAWIERAJĄ VAT

MOŻLIWOŚĆ RABATU ORAZ DOWÓZ GRATIS. Prosimy o kontakt firmy wykonawczej.



SALON DAEWOO

SUPERPROMOCJA
na samochody

MOTOZBYT



• LANOS

• NUBIRA

• LEGANZA

Atrakcyjne opusty cenowe od 1000-5000 zł.

Na miejscu załatwisz formalności:

- kredyt - najniższe oprocentowanie
- ubezpieczenie - atrakcyjne pakiety

Ilość samochodów w ofercie promocyjnej ograniczona.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU PUH MOTOZBYT

Oddział w Jarosławiu, ul. Elektrowniana 4
tel. (0-16) 621-77-64; tel. (0-16) 621-77-65.

UWAGA! ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK

GWARANTUJEMY:
- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja
pod nr. tel. (0-16) 670-08-53
RWPW REMAL-TEX.
Przemyśl, ul. 22 Sierpnia 3/29



Przemyśl
Herbertów 35
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH oferuje:
- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe - blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.
DEALER STOLBUD GRYBÓW
Sprzedaż ratalna
ZAPRASZAMY CODZIENNIE

MAK-BUD

oferuje i poleca

- ✓ Materiały do ocieplania budynków
- ✓ Styropian, kołki i siatki podtynkowe
- ✓ Kleje do glazury i styropianu
- ✓ Docieplenie budynków
- ✓ Farby Beckers i Kabe
- ✓ Zabudowę wnętrz KNAUF
- ✓ Barwienie farb i tynków

OPUSTY, SPRZEDAŻ RATALNA, MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU
tel./fax 678-03-08, tel. 678-00-41, Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16

PRZEMYŚL
ul. Mickiewicza 28
tel./fax (0-16) 678-65-62



Bogmat

- POLECAMY:**
- stolarkę okienną i drzwiową jednoramową
 - drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
 - drzwi wewnętrzne i zewnętrzne - sosna
 - elewacje - panel. Siding, boazeria MDF, panele podłogowe
 - kleje, zaprawy, docieplenia
 - cement, ościeżnice, styropiany, pianki, silikon, papy, folie budowlane
 - blachy ocynk., powlekane - cięte na wymiar (trapezowe, płaskie, dachówkowe)
 - grzejniki ELEKTROLUX
 - energooszczędne grzejniki konwektorowe DIMPLEX

Prowadzimy sprzedaż ratalną - do 5000 zł bez poręczycieli!

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH
 TEL. 678-21-58, 671-34-36
 FAX: 670-14-56
SPRZEDAŻ RATALNA
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE
 OD 7.00 DO 15.00
 W SOBOTE
 OD 7.00 DO 13.00

ASRA
 Przedsiębiorstwo
 „ASTRA-POLLENA”
 Sp. z o.o.
 ul. Herbutów 14
 37-700 Przemysł

POSIADA DO WYNAJĘCIA
 lub ewentualnej sprzedaży
budynki produkcyjne,
magazynowe, place
składowe oraz
pomieszczenia biurowe.

Informacje:
 tel. (0-16) 678-66-31 do 35
 w. 108 od godz. 7.00-15.00.

3A Zakupy z nagrodami w oddziałach Agencji Informatyki i Handlu 3A

Extra jakość za extra cenę!!!

38-500 SANOK, ul. Zamkowa 3a, tel. 463-67-88
 38-400 KROSNO, ul. Lwowska 8, tel. 432-15-12
 37-700 PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 47, tel. 670-95-34
 38-700 USTRZYKI DOLNE, ul. Dworcowa 2, tel. 461-14-63

Zestawy komputerowe - 30 miesięcy gwarancji!!!
Drukarki atramentowe
Drukarki igłowe
Kasy fiskalne SHARP: (najbardziej renomowany producent urządzeń fiskalnych) Przy zakupie kas SHARP PV metkownica gratis!!!
 Bezplatne szkolenie i programowanie!!!

Meble biurowe - fotele, biurka, szafy, krzesła obrotowe

Akcesoria komputerowe - Skanery, procesory, płyty główne, procesory, pamięci RAM, dyski, tonery, płyty CD, papier komputerowy i ksero

LISTA NAGRÓD:
 Telefony
 Głośniki
 Książki
 Myszy optyczne
 Skanery stacjonarne
 Akcesoria komputerowe
 Programy (wartości od 60-300 zł)

W losowaniu biorą udział jednorazowe zakupy powyżej 1500 zł netto.

Superoferta!!! Superpromocja!!! Superzakupy!!! Supernagrody!!!
Sprzedaż za gotówkę i na raty
Uprozczone formalności przy zakupie na raty!!!

PHU „KONSROL” s.c.
 Przemysł, ul. Nestora, „Rampa Burak”,
 Skład Opatu i Materiałów Budowlanych
 tel. (0-16) 678-68-11

oferuje: WEGIEL -
 wysokiej jakości 30 tys. kJ.
TRANSPORT BEZPŁATNY
CEMENT,
WAPNO,
PAPY (tradycyjne i termozgrzewalne)
GONTY ORŁA
DYSPERBIT (ceglasto czerwony i czarny)
STYROPIAN
BLOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA
SPRZEDAŻ RATALNA

PHU „KONSROL” s.c.
 oferuje:
NAWOZY
MINERALNE
CEMENT, WAPNO
BLOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA
DYSPERBIT (ceglasto czerwony i czarny)
PAPY (tradycyjne i termozgrzewalne, zwykłe i modyfikowane)
STYROPIAN
SPRZEDAŻ RATALNA
ZAPRASZAMY!
 Przemysł, ul. Jasińskiego 58,
 tel./fax (0-16) 678-55-81,
 Krasicko, tel. 671 81 20, Fredropol.

Uwaga Klienci!
Od 21 września
SKLEP 
w nowej lokalizacji
na terenie PKP
(dawne magazyny PSK)
Przemysł, ul. Mickiewicza 27A
tel. 678 57 10

Jak trafić?


Oferujemy:
 • hiszpańską glazurę i terakotę
 • szafki łazienkowe
 • armaturę łazienkową
 • fugi, kleje

Sprzedaż ratalna, przy dużych zakupach rabaty

MABO 
Rigips
MATERIAŁY BUDOWLANE
Najtańsza płyta w mieście!!!
(gipsowo-kartonowa)

ZAPRASZAMY CODZIENNIE:
 8.00-16.00, sobota 8.00-14.00
 ul. Zyblikiewicza 9, tel./fax 678 94 09

STUDIO NAGRAŃ
VIA2

Dla Ciebie z dźwiękiem zrobimy wszystko
STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA

Oferuje usługi w zakresie: profesjonalnych nagrań studyjnych, reklam, dźwięki radiowych, efektów specjalnych, masteringu komputerowego. Dzięki cyfrowemu systemowi nagrań audio PRO TOOL'S PROJECT zapewniamy najwyższą jakość przy minimalnych kosztach.

Tylko 35 zł za godzinę!!! Szybkie demo, live - taniej!!!
 Czekamy na Ciebie od poniedziałku do soboty w godz. 9:00-17:00

STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA; 35-032 RZESZÓW, ul. Zamkowa 4;
 tel. (017) 852 46 24; tel./fax 852 46 25; e-mail: radio-via@intertele.pl

foto hurt
 ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM)
 tel. 678-92-72 w.223
 tel. kom. 0602 526 567

TYNKI NA
STYROPIANIE
BOAZERIE
SIDING

Ceny producenta Transport **GRATIS!**

GRAN-MAR s.c.
PRZEMYSŁ,
 ul. Bohaterów Getta 27
 Tel. (0-16) 678-84-55

oferujemy:
 • GRANITY • AGGLOMARMURY •
 • MARMURY • PIASKOWCE • KOMINKI •

ponadto nasza firma poleca:
 • KOMINKI, SCHODY, PARAPETY,
 POSADZKI, GROBOWCE, NAGROBKII,
 LAMPY NAGROBKOWE i inne dodatki

Zapraszamy w godzinach:
 pon.-pt.: 7.00-17.00, sob.: 7.00-13.00

NINIEJSZA REKLAMA
UPOWAŻNIA DO 5% RABATU

bb plus

Przedstawiciel Producenta
 Jarosław, ul. Zbożowa 8, tel. 6215092

DISTRYBUTORZY:
PH BOGUSZ
 Przemysł,
 ul. Dworskiego 57
FHU BOGMAT
 Przemysł,
 ul. Mickiewicza 28
ZHU Ryszard Gieruła
 Przemysł, ul. 3 Maja 61A
S.C. KOZAK
 Przemysł,
 ul. Jasińskiego 58
Spółdzielnia Rzemieślnicza
„Przyszłość”
 Przemysł, ul. Grunwaldzka 13
DOMUS HURT-DETAL
 Przemysł, ul. Sportowa 7
ZHUP „CZEXBUD”
 Przemysł, ul. Jasińskiego 24

KLEJE DO STYROPIANU
STYROPIAN
TYNKI
SIATKI

RABATY OPUSTY
PROMOCJA TANIEJ 15%

PROMOCJA SYSTEMU DOCIEPLEŃ
VVS CERESIT

RuppCeramika

Dach w najlepszym stylu

Dach jest koroną muru.
 Czy chcieliby Państwo ozdobić tę koronę szlachetnymi dachówkami
Rubin, Topas, Agat, Granat, Opal?
 Jeśli tak, to zapraszamy do firmy handlowej:

instalator s.c.
Przeworsk
 37-200 Przeworsk, ul. Niepodległości 57
 tel./fax (0-16) 648-83-45

promocja dachówki RUBIN



ZARZĄD MIASTA RADYMNO

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę oleju opałowego dla kotłowni olejowej o mocy 900 kW o pojemności 20 000 l, przy Szkole Podstawowej w Radymnie

W ofercie należy podać cenę jednostkową 1 l oleju opałowego łącznie z transportem. Termin składania ofert upływa w dniu 21.10.1998 r. o godz. 9.00. Oferty należy składać w Urzędzie Miasta Radymno ul. Lwowska 20, w pokoju nr 1 z napisem: „Przetarg na dostawę oleju opałowego”.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.10.1998 r. w Urzędzie Miasta Radymno w pokoju nr 11, o godz. 12.00. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 1500 zł do 21 października 1998 r., do godz. 9.00. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Miasta Radymno pok. 12, w godz. od 8.00 do 15.00.
Informacji udziela Pan Janusz Chuchliński pod numerem telefonu (016) 628-15-89.

ECHO TAXI
os. BOREŁOWSKIEGO**670 32 32**

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ,
MIŁĄ OBSŁUGĘ!**

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. 678-90-80

Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.
**Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian**

**CENTRALNY SKŁAD
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Przemysł, ul. Lwowska 37
(teren Faniny), tel. 675-02-33

zaprasza na zakupy

Oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych i instalacyjnych.

- cegła - cement - wapno
- glazura - Hiszpania - Włochy
- styropian - Organika - Gamrat
- kafle piecowe, cegła i zaprawa szamotowa
- płyty gipsowe, konstrukcje, systemy sufitowe, akcesoria NIDA GIPS
- instalacje z tworzyw sztucznych do ciepłej i zimnej wody
oraz centralnego ogrzewania
- stal zbrojeniowa, kątowniki oraz blacha
ocynkowana i dachówkowa

OFERUJEMY KOMPLEKSOWE DOSTAWY NA POTRZEBY REMONTU

JAK I DUŻEJ INWESTYCJI

Zapraszamy codziennie od 7⁰⁰-15⁰⁰, sobota od 7⁰⁰-13⁰⁰

**TOMAR**®

PHP „TOMAR”, PRZEMYŚL, ul. Borełowskiego 10,
tel. (0-16) 670-38-66

~~4494 zł~~**2247 zł - brutto****WANNA Z HYDROMASAŻEM**

**PROMOCJA '98
OKAZJA
50% TANIEJ**

GWARANCJA PRODUCENTA 20 LAT

KOMUNIKAT MIEJSKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ W PRZEMYŚLU
z dnia 29 września 1998 roku

Miejska Komisja Wyborcza w Przemyslu informuje, że w obwieszczeniu Miejskiej Komisji Wyborczej z dnia 22 września 1998 r. podającym do wiadomości dane o zarejestrowanych listach kandydatów i dane o kandydatach na radnych do Rady Miejskiej w Przemyslu mylnie określono listy kandydatów Krajowego Przymierza Społecznego PSL-UP-KPEiR w okręgach nr 4 i 6.

Kandydaci na radnych z okręgu wyborczego nr 4 powinni być zamieszczeni w okręgu nr 6, zaś kandydaci na radnych z okręgu nr 6 powinni być zamieszczeni w okręgu nr 4. Ponadto prostuje się błędy dotyczące nazwisk kandydatów na radnych:

1. W okręgu nr 3 lista nr 5 pozycja nr 10 na „Garwona” zamiast „Gawrona”,
2. W okręgu nr 6 lista nr 7 pozycja nr 2 na „Bilecki” zamiast „Bielecki”

Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej
Janusz Kazienko

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Przemyslu

ogłasza przetarg ofertowy na wynajem pomieszczeń po stołówce (na działalność o zbliżonym profilu) z częściowym wyposażeniem oraz zapleczem znajdującym się w budynku KR PSP w Przemyslu, plac św. Floriana 1.

Całkowita powierzchnia pomieszczeń do wynajęcia wynosi ok. 140 m². Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z dopiskiem „przetarg - stołówka” w sekretariacie KW PSP z podaniem charakteru działalności oraz wysokości czynszu w terminie do 21.10.1998 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.10.1998 r. o godz. 10.00. Wadium w wysokości 500 zł należy wpłacić w kasie KW PSP najpóźniej na dwa dni przed otwarciem ofert. Wadium przepada na rzecz KW PSP w przypadku wycofania się oferenta, którego oferta zostanie przyjęta. Zastrzega się prawo wyboru oferty oraz odwołania przetargu bez podania przyczyn. Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Kwatermistrzowskim KW PSP, tel. 678-97-12 w. 51.

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe**FADOM SA**

37-700 Przemysł, ul. Ofiar Katynia 26
tel. (0-16) 678-01-93 do 95 oraz 678-02-62

oferuje:

1. **Wyroby betonowe, między innymi:**
 - płyty dachowe korytkowe
 - płyty drogowe
 - płytki parkingowe typ IKS
 - krawężnik drogowy (typ lekki, ciężki oraz z kruszywa bazaltowego)
 - płytki chodnikowe 50x50x6
 - obrzeża trawnikowe
 - wodościelki
 - trylinka
 - bloczki fundamentowe o wymiarach 38x25x14 i 25x25x14 cm
 - dyble betonowe
 - kanały CDN i płyty nakrywcze PU
 - pokrywy nastudzienne
- nadproża typ L o długości od 120 do 270 cm
- inne wyroby betonowe według indywidualnych zamówień.
2. **Beton towarowy klasy od B 7.5 do B 40 atestowany**
3. **Zaprawy cementowe**
4. **Usługi:**
 - pompa do podawania betonu Stetter
 - transport betonu (betonomieszarki o poj. 6 m sześci.)
 - przygotowanie zbrojenia z materiału własnego i powierzzonego
 - usługi budowlano-montażowe i remontowe

Na płyty dachowe posiadamy certyfikat do oznaczania znakiem bezpieczeństwa „B”.

Na beton i wyroby betonowe wydajemy świadectwa jakości.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. OD 7.00-15.00

tel. (0-16) 678-01-93, tel./fax: (0-16) 678-01-94, tel. (0-16) 678-01-95, 678-02-62

HALO TAXI

ul. Rogozińskiego
tel. 670 93 93
DOJAZD BEZPŁATNY
Czynne całą dobę.

Każdy kupon naszej
taksówki
1% zniżki w sklepie



Przemysł, Sklep Firmowy,
ul. Borełowskiego 1

**DO WYNAJĘCIA
lokale użytkowe**

**o pow. 27, 20, 14 m²
na biura, kancelarie,
gabinety.**

PRZEMYŚL

ul. Franciszkańska 22
Tel. (0-16) 678-61-29

AGENCJA WŁASNOŚCI ROLNEJ SKARBU PAŃSTWA

Oddział Terenowy w Rzeszowie

informuje, że ogłasza przetarg ustny (licytację).

Przedmiotem przetargu będą:

lokale usługowe położone na parterze budynku mieszkalno-usługowego w Przemyslu przy ul. Borełowskiego 7, posadowione na działce nr 170/5 obr. 47 miasta Przemysla o pow. 0,1429 ha

1. **Lokal usługowy nr 2**, o powierzchni całkowitej **221,67 m kw.**

2. **Lokal usługowy nr 3**, o powierzchni całkowitej **159,13 m kw.**

Przetarg odbędzie się dnia 15.10.1998 r. w siedzibie O/T AWRSP w Rzeszowie o godzinie 11.00.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wniesienie wadium w gotówce, **najpóźniej na 3 dni przed przetargiem, tj. do dnia 12.10.1998 r. do godz. 14.00.**

Bliższe informacje o nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w O/T AWRSP w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, tel. (017) 626477, lub w GAH ZWRSP w Przemyslu

zs. w Siedliskach, tel. (016) 678-08-72.

SONY

gorący tydzień jesienną porą

Kamera Stamina Video 8 mm CCD-TR640
 • NightShot 0 Lux
 • stabilizator obrazu
 • Zoom 220x
 • InfoLithium
 • czas nagrywania do 12 godz.
 (dla akumulatora NP-F950)

Telewizor Super Trinitron Nicam Stereo KV-29XS
 • kineoskop 29"
 • cyfrowy procesor dźwięku
 • hyperband
 • telegazeta
 • dynamiczna regulacja ostrości

Magnetowid Nicam Stereo HiFi SLV-E780
 • Smart Engine
 • Super TriLogic
 • polskie menu
 • Auto Long Play

Minieleża HiFi MHC-RX77
 • zmienne 3 płyt CD
 • analizator widma
 • system VACS
 • DJ mix
 • 2 x 80 W

AUTORYZOWANY DEALER SONY Firma „ARLECH” s.c.
 zaprasza na zakupy do nowo otwartego salonu audio-video
 od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00-18.00,
 w soboty od 10.00-14.00.
 Przemysł, ul. św. Jana 13, tel. 670-43-11 i 670-84-22.

2399 zł*
2439 zł

2599 zł*
2799 zł

1499 zł*
1599 zł

1499 zł*
1599 zł

* Promocyjna sugerowana cena detaliczna. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

REWELACYJNE OPROCENTOWANIE FIATA SEICENTO!

FIAT

JUŻ OD 22.550 zł

Fiat Bank Polska SA –

- pierwsza wpłata 10% wartości samochodu,
- oprocentowanie 6-12 miesięcy 9,08 % w skali roku
- 13-72 miesięcy 19,9 % w skali roku

W ofercie **PALIO WEEKEND VAN**
 auto ciężarowe (ładowność 590 kg),
 w cenie 29.893 zł netto.

ZUH SANCAR SALON SPRZEDAŻY FIATA:
 Przemysł, ul. Żana 1, tel. (0-16) 678-48-36

SZWEDZKIE BLACHY DACHOWE – NA WYMIAR

- blachodachówki, blachy trapezowe
- blachy ocynkowane, folie bud.

STYROPIAN już od 90,00 zł/m³

CERESIT – ceny fabryczne

DOCIEPLENIA – SPRZEDAŻ RURY I KSZTAŁTKI PCV – dla instalatorów wysokie rabaty

RYNNY PCV, DYSPERBIT, IZOPLAST – do konserwacji dachu

Firma „CZEXBUD”
 ul. Jasińskiego 24
 tel. 678-58-97

SPRZEDAŻ RATALNA

OKNA PCV

... tańsze od drewnianych

Okno-Res

Przemysł
 ul. Ratuszowa 14, tel. (0-16) 678-94-40

678-33-00

TAXI MNISZA

oznakowane najtańsze w Przemysłu

TAXI MNISZA 6783300

ASTEL
 autoryzowany dealer

era GSM

powiedzmy to wyraźnie

Autoryzowany przedstawiciel ERA GSM
 poszukuje PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH na terenie woj. przemyskiego.

Oferty zawierające życiorys, list motywacyjny i aktualne zdjęcie prosimy kierować na adres:

ASTEL, ul. Grunwaldzka 13, 37-700 Przemysł, skr. poczt. 846

CUT

37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 2, tel./fax 016 621-65-77, tel. 621-38-28

Wycieczka pobytowo-objazdowa do Hiszpanii

Termin 17-27.10.1998 r.
 Cena 1150 zł/osobę obejmuje:

- transport LUX autokarem
- 8 noclegów w hotelach **/****
- wyżywienie: 8 śniadań, 8 obiadokolacji
- ubezpieczenie KL, NW i bagaż
- opieka licencjonowanego pilota przewodnika

NIE OBEJMUJE:

- wstępów do zwiedzanych obiektów (ok. 3000 ESP)

Realizujemy zamówienia na wycieczki grupowe krajowe i zagraniczne.
 Wysyłamy katalog propozycji!!!

KRIAB

Przemysł, ul. Basztowa 13, tel. 0602 771513

„KRIAB” – Firma Usługowo-Handlowa

Konserwacje, Remonty i Adaptacje Budowlane

Eugeniusz Zawała zaprasza do nowo otwartej HURTOWNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

oferuje:

- okna drewniane i PCV (PW ADPOL sp. z o.o.)
- płyty gipsowo-kartonowe + profile (KNAUF)
- farby, lakiery, gipsy, szpachle (POLIFARB, ŚNIEŻKA)
- narzędzia budowlane (m.in. poziomice, niwelatory laserowe)
- **SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW (CHEMIPLAST, CERESIT), STYROPIAN (NTB)**

wykonuje:

- docieplania budynków
- suchą zabudowę wnętrz
- renowacje obiektów zabytkowych
- oraz inne prace remontowe i wykończeniowe

Czynne od 7.00 do 16.00, NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE!!!

„INSTEX” s.c.

Salon Techniki Grzewczej

Przemysł, ul. Mickiewicza 35, tel. 675-05-05, kom. 0602 181-084

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- grzejniki „KERMI”, „PURMO”
- kotły gazowe c.o. firmy „JUNKERS”
- bojler elektryczne i gazowe
- otuliny, zawory termostatyczne firmy „Danfos”, „Heimaier”
- rury miedziane Kissan i PCV
- kształtki miedziane i wodociągowe

Firma oferuje wykonawstwo i doradztwo w instalacjach c.o., c.w.v., gaz.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
 w godz. od 9.00 do 17.00, sobota od 9.00 do 13.00

TRAS NOWOCZESNE OKNA Z PCV EKOLOGICZNE I EKSKLUZYWNE OKNA Z DREWNA

OKNA SA KLEJONEGO I ALUMINIUM

GAZ ARGON (międzyszybowy) – GRATIS

POMIAR I TRANSPORT – GRATIS

SZYBA NISKOEMISYJNA 1,1 – 27 zł/m²

EKOLOGICZNE OKNA PCV
 Certyfikat jakości ISO 9001

Promocja!!!

PW „OKNOPOL”
 37-700 Przemysł
 ul. Lwowska 37 (teren „Faniny”)
 tel. kom. 090 377 388

ul. Łukasiewicza 7:
 tel./fax: +48 (0-16) 678 69 08

ul. Mickiewicza 28:
 Bezpłatna infolinia: 0800-130079

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

FAHO

Sp. z o.o. Przemysł, ul. Batorego 55 A, tel. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV – system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00

- Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58
- Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

System krycia dachu. Dachówka Braas.



- 46 wariantów kształtów i kolorów dachówek
- 1038 elementów wykończeniowych dachu
- System rynien z hartowanego PCV - Braas StabiCor
- 30 lat gwarancji, włącznie z mrozoodpornością
- Dostępne w ponad 200 punktach w całym kraju

30 lat gwarancji Braas włącznie z mrozoodpornością zgodnie z dokumentem gwarancyjnym



Nasi przedstawiciele handlowi:

Mielec: PROMAR, al. Niepodległości 9, tel. 017/ 583 58 34
Przeworsk: INSTALATOR, ul. Kąty, tel. 016/ 648 83 45
Rzeszów: AKROPOL, ul. Baczyńskiego 6, tel. 017/ 62 27 66
Rzeszów: MATIMEX, Krasne 45, tel. 017/ 85 55 221

Pewny dach nad głową **BRAAS**

TAXI ZASANIE „POD KASZTANEM”

tel. 670-66-66

Z Oferujemy:
 E – najniższe ceny w Przemyślu
 M – czynne całą dobę
 Y – bezpłatny dojazd w granicach miasta
 S – realizacja zleconych zakupów na telefon
 L – odwożenie dzieci do i ze szkoły
 Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

HURTOWNIA MOTORYZACYJNA

PHI PUDLIK OSTROWSKI

posiada w ciągłej sprzedaży:

– amortyzatory **MONROE**

– amortyzatory **DELPHI**

– klocki hamulcowe **Lucas**

– sprzęgła **LUK**

– przeguby **LÖBRO**

– części zawieszenia **SIDEM TRW**

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI AMORTYZATORÓW

Przemyśl, ul. Mierosławskiego 1, tel./fax (0-16) 678-39-03
 SKLEP: Przemyśl, ul. 3 Maja 31, tel./fax (0-16) 670-62-27

• wymiana tłumików • wymiana i badanie stanu technicznego amortyzatorów

WALKER
 TŁUMIKI DO WSZYSTKICH SAMOCHODÓW

ASMET

PROMOCJA od 01.10.98 r. do 31.10.98 r.
 wymiana amortyzatorów MONROE zakupionych u nas – GRATIS

Auto-moto

ALLOCK
 670 05 61
LEGEND
 CEL
 • BLOKADY • HAKI HOLOWNICZE
 • IMMOBILISERY • CAR AUDIO
AUTOARMY

tel. (0-16) 678 73 67
 P-sł, ul. MICKIEWICZA 38
Best Auto Service
 • OPONY
 (SPRZEDAŻ, NAPRAWA)
 • AUTOARMY
 (BLOKADY, IMMOBILISERY, CAR AUDIO)
 • AUTOKOSMETYKA

Serwis opon nowych i bieżnikowanych Firmy ART-GUM

został przeniesiony z dniem 1 sierpnia 1998 r. z ul. Kopernika 16 na ul. Kopernika 10 w Przemyślu.

090 267238. Kupię auto powypadkowe, skrodowane.
 126p (1991), 6710122.
 126p, 1990 rok. Tel. 6715869.
 126p, 1992, 6786203.
 126p, 1992, 6788031.
 126p rok 1990, 1993. Tel. 6784627.
 Atrakcyjne formy nabycia nowych samochodów. Tel. 0602 871227.
 Audi 80 1.6, rok 1980, radioodtwarzacz + opony zimowe. Tel. 6788158, 0602 513968.
 Audi 80, B4, 20i, model 93, cena 28900. Tel. 6709718.
 Auto-gaz, szyberdachy, haki, autoalarmy. Jarosław, 6214808.
 Autoskup samochodów zniszczonych – dostawcze i osobowe. 0601 646274.
 BMW 520i kombi. Tel. 0601 478364.
 BMW, stan b. dobry. 0601 837021.
 Damy reklamy na nowy samochód. 0602 871227.
 Do wynajęcia garaż przy ul. Wróblewskiego 13, tel. 6706146.

Escort, 1992, 1.8, 16v. Tel. 6712774.
 Fiat 126, 1980 r.
 Fiat 126p, 1990. Tel. 6713553. Żurawica 282.
 Fiat 126p, 1990. Tel. 6782810.
 Fiat 126p, 1992. Tel. 6705656.
 Fiat 126p, 1993 r., żuk A11, 1986 r. Tel. 6713564.
 Fiat 126p, czerwony, 6281487.
 Fiat 126p, rok 1987, garażowany. Tel. 6750299 po 15.00.
 Fiat 126p, rok prod. 1987. Wiadomość: Sierakowskiego 14/17.
 Fiat 126p, rok prod. 1993. Tel. 6707148.
 Ford escort 1.5d, 1989. 016 6215161.
 Ford escort 1.3, 1993 rok, 65000 km, niebieski, sprzedam. Tel. 6782851.
 Ford fiesta, poj. 1.1, rok 1987. Tel. 6713030.
 Honda accord, 1996 rok, poj. 2.2, automat, pełne wyposażenie. Tel. 6700463, wieczorem.
 Kupię auto powypadkowe, spalone. 090 615163.
 Kupię auto rozbite, zniszczone. 090 354003.
 Łada 1978, stan dobry, cena 2000 zł. 6799514 wieczorem.
 Łada samara 1500, 1991 rok, tel. 6701905.
 Łada samara, 1986. Tel. 6487765 po 16.00.
 Mercedes 124. Tel. 6701232, 0604 240639.

Opel kadett kombi, 1300, 1989 rok. Tel. 6708788.
 Opel omega kombi, 1987 rok. Tel. 6705595 po 15.00.
 Polonez 1.6 GLI, 1995. Tel. 6788766 lub 0604 238710.
 Polonez, 1987, stan bardzo dobry. Tel. 6786267.
 Polonez 1989, 6703456.
 Polonez karo, 1993 r., gaz, centralny zamek, alarm. Tel. 6784345 lub Zalewskiego 2.

Sprzedam audi 100, rok 1980, tanio. Tel. 6783628.
 Sprzedam audi 80 B3, rok prod. 1989. Tel. 6713710.
 Sprzedam audi 80, poj. 1800, rok 1987, cena do uzgodnienia. Tel. 013 4613351.
 Sprzedam ciągnik Władimirec, rok 1981, Buszkowice 26 lub tel. 6704804.
 Sprzedam cinquecento, 1994. 6788624.
 Sprzedam fiata 126p, 1983 rok. Tel. 6799771.
 Sprzedam fiata 126p, 1989 rok. Tel. 6713319 po 19.00.
 Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1993, przebieg 41000, cena 5800. Chrobręgo 34.
 Sprzedam ford mondeo, rok prod. 1995, poj. silnika 1800, stan bardzo dobry. 6701600.

Sprzedam ford scorpio 2.0i, 1988 r., 164000 km. Tel. 6703919.
 Sprzedam ford sierre, poj. 2000, 1991 rok, przebieg 138000, cena 17500. Tel. 090 360677.
 Sprzedam FSO 1500, 1989 rok, cena 3600. Tel. 6787989.
 Sprzedam ladę samarę 1500, rok prod. 1991. Tel. 6712666.
 Sprzedam ladę 21.07 1500, rok prod. 1989. Skołoszów 132.
 Sprzedam niedrogi ford escorta 1.9, 1988 (USA), pełne wyposażenie. Tel. 6702790.
 Sprzedam opła corse, rok 1997, 1.7 diesel, 26000 przebiegu, 3-drzwiowy, cena do uzgodnienia. Tel. (013) 4611713.

Sprzedam pilnie fiata 126p, rok prod. 1993, zadbane, garażowany. Piwoda 112.
 Sprzedam poloneza 1600, 1989 rok. Żurawica 779, tel. 6713645.
 Sprzedam poloneza caro 1.6 GLI, rok 1995. 6704190.
 Sprzedam poloneza, rok 1979. Szpuner, Buszkowice 223.

Sprzedam renault 11, 1.6D, 1983 rok. Tel. 6711910 po 18.00.
 Sprzedam robura z silnikiem magirus deutz. Medyka 206. Tel. 6715687 po 18.00.
 Sprzedam VW jetta, rok prod. 1980, kolor zielony. Tel. 6703182, 0602 179046.
 Sprzedam, z powodu wyjazdu: plymouth voyager, 1996 rok, pełne wyposażenie. Ford taurus, 1996 rok, pełne wyposażenie. Tel. 6707533.
 Sprzedam żuka A-06, blaszak, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 6700461.
 Tanio sprzedam 126p, 1982. Tel. 6786943.
 VW jetta 1.3 na części. Wiadomość: Sieniawa, tel. 138. Witold Sudoł, Rudka 183, 37-530 Sieniawa.
 Żuka blaszaka, oszklonego, rok produkcji 1985, silnik, skrzynia biegów po remoncie kapitalnym, 3000 km, 1500 zł, Rozbór Długi 140.

Handel

Odstąpię lokal lub sprzedam wyposażenie sklepu spożywczego. Tel. 6787275 od 19.00.
 Producent choinek typu jodła, sosna, różnej wysokości i ozdób choinkowych, nawiąże współpracę ze sprzedawcami. Tel. (016) 6700319, 0602 585948. Atrakcyjne ceny.
 Producent eleganckiej odzieży damskiej firma „Ewinex”, nawiąże współpracę z odbiorcami hurtowymi. Łódź, ul. Gdańska 129. Tel. 0601 214897, 0602 269493.
 Sprzedam lub wydzierżawię kiosk spożywczy przy ul. Jasińskiego 2.
 Sprzedam lub wynajmę budę na bazarze Polonii. Tel. 6788672.
 Wynajmę budę na zielonym rynku, 6780023.

Kupno

Antyki, stare meble, obrazy, porcelanę, srebro, itp. Tel. 6710118, 0601 478371.
 Auto powypadkowe skorodowane. 090 267238.
 Auto rozbite, spalone. 090 354003.
 Kupię dom do remontu w Przemyślu. Tel. 0601 523278.
 Kupię pianino lub fortepian. Tel. 6786200 po 16.00.

Lokale

DO WYNAJĘCIA OBIEKT:
 biura, magazyny
 przy ul. Jasińskiego
 w Przemyślu
 Tel. 090 375 117

Centrum Handlowe Medyka, sprzedam tania pawilony: 9 m kw., 50 m kw. Tel. 090 314057.
 Do wynajęcia dom jednorodzinny. Tel. 6786484.
 Do wynajęcia mieszkanie, pow. 30 metrów. Tel. 6704602.
 Do wynajęcia lokal na działalność gospodarczą, ul. Fredry. Tel. 6704003.
 Do wynajęcia od 01.11.98 garaż wolno stojący. Tel. 6707404.

Do wynajęcia w centrum: lokal 45 m kw., na biuro lub usługi, lokal 60 m kw., na usługi. Również garaż. Tel. 6799633 lub 6707234.
 FAE Fanina SA wynajmie wolne pow. do zagospodarowania. Oferty pisemnie kierować: fax 016 6782303, ul. Lwowska 37, Przemyśl (tel. 016 6750223).

Lokal 70 m kw. do wynajęcia. Przemyśl, tel. 6704246.
 Magazyn do wynajęcia, pow. 500 m kw. lub 250, rampa rozładunkowa, możliwość wózka widłowego. Przemyśl, ul. E. Piłater 4, tel. 016 6704789.
 Przedsiębiorstwo poszukuje lokalu na biuro w Jarosławiu. 017 8522776.

W nowym obiekcie przy Grunwaldzkiej 43 w Przemyślu do wynajęcia: 1) parter handlowo-usługowy o pow. 130 m kw. + piwnica użytkowa 55 m kw., 2) lokale biurowo-gabinetowe na piętrze, 130 m kw. Tel. 6705025, 0601 533269.

Wynajmę lokal na parterze (2 izby – 27 m kw. i 16 m kw.), Przemyśl, ul. Konarskiego 4, na kancelarię prawną (blisko sądu), biura lub inny lokal użytkowy. Wiadomość: tel. 014 216515 po godz. 20.00.

Wynajmę lokal przy ul. Serbańskiej. Tel. 6701336.

Mieszkania

Mieszkania w nowych budynkach, gotowe
 już do nabycia

5-pok. – 100,8 m kw.
 i 86,4 m kw. – dwupoziomowe
 Mieszkania do zasiedlenia
 w III kw. 1999 roku
 3-pok. – 57,7 m kw.
 4-pok. – 72,4 m kw.

INFORMACJE W BIURZE
PW „SAGRA”
 ul. Zielińskiego 12
 w Przemyślu,
 tel. 678-61-66 w. 24

ABARIS, sprzedam, wynajmę mieszkania, działki, lokale, garaże. Jarosław, 6212304.
 Do wynajęcia dom jednorodzinny. Tel. 6786484.

Do wynajęcia mieszkanie, pow. 30 metrów. Tel. 6704602.

Do wynajęcia mieszkanie komfortowe o pow. 50 m kw. Tel. 6783154.

Do wynajęcia mieszkanie 50 m kw., umeblowane, płatne za 3 miesiące z góry. Tel. 6708568.

Do wynajęcia mieszkanie w Przemyślu, ładne położenie, studentom lub biznesmenom. Tel. 0601 866886.

Do wynajęcia nieumeblowane, niekierujące pokój (20 m kw.) dla dwóch panów lub pary; nowe budownictwo, centrum Przemyśla. Tel. 6702312.

Małe mieszkanie do wynajęcia płatne za 24 m-ce z góry. Tel. 6700503 (16-19).

Mieszkanie 60 m kw., IV p oraz garaż, os. Ryckerskie, sprzedam. Tel. 6783978 po 20.00.

Mieszkanie do wynajęcia, 60 m kw., dla rodziny. Tel. 6706085 (8.00-14.00).

Mieszkanie do wynajęcia, 62 m kw, Kazanów. Tel. do 15 – 6750229, po 15 – 6700422.

Pińie sprzedam M-3, po bardzo niskiej cenie. Tel. 6700458.

Pińie sprzedam mieszkanie w starym budownictwie. Wiadomość: Huwniki 3/7.

Pińie sprzedam mieszkanie nowe, dwupoziomowe, 87 m kw. Tel. 6708182.

Pokój dla studentów. 6782654.

Przyjmę na mieszkanie dwie panienki. Tel. 6784618.

Przyjmę na stancję dwie panienki. Tel. 6701399.
 Sprzedam mieszkanie własnościowe, 48 m kw., Kazanów, II piętro. Tel. 6703070.

Sprzedam mieszkanie, Zasanie 35 m kw., II piętro. Tel. 6709252 od 15.00-17.00.

Sprzedam mieszkanie, 48 m kw., III piętro, Kazanów. Tel. 6701466.

Sprzedam mieszkanie 49 m kw., w Medyce. Tel. 6799618.

Sprzedam mieszkanie na Kazanowie, I p. Tel. 6799457.

Sprzedam mieszkanie 38 m, os. Kazanów. Tel. 6715447.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 34,5 m kw. Tel. 6701821.

Sprzedam mieszkanie M-4 na Kazanowie. Tel. grzech. 6701339 po 15.00.

Sprzedam mieszkanie na Ryckerskim, 61 m. Tel. 6799163.

Sprzedam mieszkanie 60 m na Kazanowie. Tel. 6787057.

Wynajmę pokój, kuchnia, łazienka, 34 m kw. Tel. 6786828.

Zamienię mieszkanie 25 m kw. komfortowe, parter, na 2-pokojowe ok. 40 m w bloku. 6702562 po 15.00.

Zamienię własnościowe 58 m kw., na kawalerkę. Tel. 6787790 lub 0601 516807.

Nauka

Zakład Usług Informatycznych.
 Teresa Kotek
 Przemyśl, ul. Śmigurskiego 9.
 tel. 678-43-10, 678-63-73

KURSY KOMPUTEROWE

Bezrobotni – na kursach ramnych – znika.

P – Norton, DOS, podstawy Windows '95

II – Windows '95, Aplikacje

III – progr. biurowe – Excel 7, Word 7

• Kurs Mała Firma: Subiekta + Rachmistrz

• Kurs Księgowości Komputerowej

Nowość:
 kurs obsługi Internetu

Język angielski – korepetycje. Tel. 6780253.

Język angielski – korepetycje. Tel. 6782277.

Język niemiecki, korepetycje, nauka. Tel. 6701141 po 20.00.

Język polski, korepetycje. 6702514.

Język polski, korepetycje, przygotowanie do matury. Tel. 6782711.

Korepetycje, j. polski. Tel. 6704706.

Matematyka, korepetycje. 6709350.

PAMIĘĆ SZYBKE CZYTANIE KONCENTRACJA kursy dla dzieci i dorosłych Dyna Mind

Szkoła pamięci! Centrum Treningowe Wajakowskich. Zapisy: tel. 6785883.

Nieruchomości

Firma „PRYZMAT” NIERUCHOMOŚCI Przemysł, plac Na Bramie 8, pok. 11.

Do sprzedania działka budowlana, uzbrojona, ponad 5 arów, z zabudowaniami w Żurawicy. Tel. 6705114

Do wynajęcia dom, 200 m. w Jarosławiu. Tel. 6214369.

Działka 10 arów, uzbrojona. Dybawka Górna, tel. 6708638.

Działka budowlana, 10 arów, Korytniki, tel. 6708638.

Działka do wynajęcia, na ulicy Tarnowskiego, 6271840.

Kupię nieduży domek wolno stojący lub w szeregu w Przemysłu. Tel. 6782151.

Sprzedam dom na 12-arowej działce. Tel. 6707046, 6701884 po 18.00.

Sprzedam dwie działki budowlane w Pralkowcach, na nowo budowanym osiedlu. Tel. 6780509.

Sprzedam działkę 1 ha, z budynkami magazynowymi 608 m kw., 612 m kw., 616 m kw., lub wydzierzawie, Radymno, ul. Ziota Góra. Wiad.: Jarosław, 6216545.

Sprzedam działkę 26 arów. Tel. 6790196.

Sprzedam działkę budowlaną 52 ary, z domem do rozbiórki. Sklep, Ujkowice Górne 89a.

Sprzedam działkę budowlaną 7 arów, 2000 zł za ar w Ostrowie k. Przemysła. Tel. 6710618.

Sprzedam działkę. Tel. 6708861.

Sprzedam działki budowlane w Nizinach. 6704190.

Sprzedam działki budowlane w ok. Przemysła, na jednej stary dom. Tel. 6799163.

Sprzedam działki budowlane, Jarosław, 6211558.

Praca ZATRUDNIMY pracowników chałupniczych. Zarobek do 15000. Zaopatrzenie i odbiór gwarantowany.

Absolwenta technikum elektronicznego w charakterze sprzedawcy przyjmuje. 37-700 Przemysł, ul. Sowińskiego 3, Segelin SAT Serwis.

Bezrobotnych od zaraz zatrudni firma. 016 6750101.

Chałupnictwo - 4500 zł. Zaopatrzenie, zbył, umowa, materiał próby. PHU „GAMMA”, 75-331 Koszalin, Bałtycka 2. Plus znaczek - 550.

Chałupnictwo - praca dla każdego. Bezpłatne informacje pisemne: Bi „Lewan”, 37-500 Jarosław, Rynek 7/3 (załączyc znaczek na list).

Firma „ECG” przyjmuje do pracy, po odbyciu szkolenia wstępnego, na agentów ubezpieczeniowych. Tel. biuro (016) 6780900, kom. 090 682182.

Kierowca kat. BCE podejmie pracę. Tel. 6700899, 0601 821823.

Kierowca kat. BCE szuka pracy. Tel. 6712970.

Kobieta, lat 27, liceum zawodowe + matura, kurs komputerowy, prawo jazdy, szuka pracy. Tel. 6712970.

Księgowa z praktyką poprowadzi księgi przychodów i rozchodów. 6799108 po 15.00.

Międzynarodowa Firma Branzy Finansowej i Ubezpieczeniowej poszukuje kandydatów do współpracy. Tel. 0602 685387 lub 6423003, w godz. 15.00-16.00.

Młodych na pełny etat. 016 6750101.

Młody, dyspozycyjny ekonomista (praktyka), z wyższym wykształceniem, poszukuje pracy, prawo jazdy, komputer. Tel. 6786314.

Młody, dyspozycyjny, prawo jazdy B, samochód, szuka pracy. 6786917.

Poprowadzę książki przychodów VAT, ZUS. Tel. 6783346 po godz. 16.00.

Poszukujemy specjalistów networkmarketing - prowadzenie biur handlowych, Zamość, Tomaszów Lubelski, Przemysł, 0602 2871227.

Praca dla ludzi aktywnych, przedsiębiorczych, samodzielnych. Potrzebne prawo jazdy, samochód. Tel. 0601 897179.

Praca, różne stanowiska, możliwość przeszkolenia. 016 6750101.

Praca sezonowa za granicą. Tel. 6782622.

Praca w domu - malowanie i sklejanie kopert. Gotowy wyrób skupuje. FIRMHAIN WACEX, Asnyka 9, skr. PK 532, 35959 Rzeszów 2.

Przyjmę do pracy akwizytora, z własnym samochodem. Przemysł, Batorego 1.

Przyjmę do pracy na stoisko odzieżowe w Domu Handlowym Szpak, dziewczyny po szkole średniej. Tel. 6788308.

Superwynagrodzenie dla pań, mieszkanki, centrum Polski. 090 506465, 0601 624321.

Zaopiekuję się starszą osobą. Tel. 6710265.

Zatrudnię informatyka z praktyką.

Zatrudnię tynkarza. Tel. 678-58-97.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

Zespół instrumentalno-wokalny ZIZI poszukuje wokalistki z Przemysła lub okolic. Tel. 6700210 wieczorem.

BISPOL 3.3 ZNICZE świece • lampiony

WYSOKA JAKOŚĆ KONKURENCYJNE CENY

HURTOWNIA: PRZEMYSŁ, ul. Przemysłowa 4, tel. 678 41 30

Gotowe projekty domów. Tel. 0601 855044.

Grzejniki żeliwne, piec Bielsko, używane. Tel. 6701170 po 19.00.

Kotły c.o., grzejniki, parkiet mozaika, boazeria, listwy. Szówsko 488. 090 247588.

Listwy, kasetony, karnisze, itp. Przemysł, ul. Poniatowskiego 1.

Pieczę do szklarni, rury fi 65 i 50, działki budowlane 0.49 ha, 034 ha, Grochowce 163 k. Przemysła, tel. 6711935.

Polonez 1989, blacharka do remontu oraz batarie z koszem żaluzji. Hurko 52.

Posokowce hanowerskie, szczeniaki, sprzedam. Tel. 6718304 po 20.00.

Przyczepa 6-tonowa. Tel. 6712760.

Przyczepa ciągnikowa. Przemysł, Ofiar Katyń 42.

Pustaki Max-Una, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinkowa. Możliwość dostaw zestawów na budowę - ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Siatka ogrodzeniowa. Kochanowskiego 22, tel. 6707395.

Sprzedam brzozy suche, gr. 7 cm. Babice 28.

Sprzedam budy na bazarze Polonia. Tel. 090 564887.

Sprzedam budy na bazarze. Tel. 6784627.

Sprzedam ciągnik C912, rok prod. 1984, C360, 3P, rok prod. 1986. 6787285.

Sprzedam dożarkę dwukonwiową, Olszyna 80. Tel. 6712248.

Sprzedam dożarkę dwukonwiową. Tel. 6712290.

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną 12 arów, Żurawica 396. Tel. 6713317.

Sprzedam garaż przy ul. 29 Listopada. Tel. 6704722.

Sprzedam kamerę VHS 6860, zoomx10, oświetlacz halogenowy Unomat VL-100. Tel. 0601 509032.

Sprzedam łódzkę Mińsk 16, zamrażarkę Mors 222, pralkę Polar. Tel. 6788218.

Sprzedam mały ciągnik rolniczy, 11 km, podnośnik, światła. Jarosław, Szczytniarska 38.

Sprzedam meble pokojowe, z halogenami. Tel. 6701872.

Sprzedam punkt gastronomiczny na zielonym rynku. Tel. 6799312.

Sprzedam punkt handlowy na bazarze Polonii. Tel. 0602 740835.

Sprzedam pustaki stropowe ackermana. Tel. 6703442, 0601 535035.

Sprzedam siodło z borsuka. Tel. 6700814.

Usługi BUDOMEX s.c. PPHU Przemysł, ul. Batorego 5 tel. 678-47-02 szybkie i tanie uszczelnianie i ocieplanie gazowych przewodów kominowych rekawem „Alufo!”

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI W RATACH!!!

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafele, kotły c.o., kuchnie węglowe, usługi slusarskie.

Przeworsk, ul. Studzińska 2 Tel. 6482069

Cyklinowanie. 0602 471427.

Domofony, montaż i naprawa. Tel. 6704449.

Domofony, montaż, naprawa. Tel. 090 679127.

Firma „Renata” wykonuje usługi w zakresie: szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, rigipsy, cyklonowanie oraz jako podwykonawca. Wybrzeże Józefa Piłsudskiego 11. Tel. 6782992, 6788727.

Firma Handlowo-Usługowa „Omega” oferuje: Komputery-serwis, usługi poligraficzne, reklamy, 016 6212310, 0602 861899 Jarosław.

HIT-DOM: TAPETOWANIE METODĄ NATRYSKOWĄ. 016 6702757, 0602 556438.

Instalacje elektryczne - wykonawstwo, naprawy. Tel. 6783692 po 15.00.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE - przyłącza i linie: napowietrzne, kablowe. Instalacje wewnętrzne: oświetleniowe, grzewcze. Pomiaru, projekty, wykonawstwo. Tel. 6782750 lub 0601 855091. Rach. VAT.

Kominiki, piece, kuchnie, raty. Tel. 0602 521215.

Kominy, zabezpieczanie przewodów kominowych przed niszczeniem działaniem spalin gazowych. Jarosław, 6279457, Przemysł, tel. 6703950.

Kompleksowe wykończenia rem.-bud., wod.-kan. Tel. 6707602.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476, 0603 184597.

Komputerowe przepisywanie prac. 6783236.

MAŁOWANIE POMIESZCZEŃ HISPANSKĄ METODĄ NATRYSKOWĄ. Tel. 6705062 LUB 0601 514945.

Marmur - Granit - elementy budowlane, nagrobki. Krótkie terminy. Skała, Dunikowiczki 6A. Tel. 6712952, kom. 0601 855104.

Maszynopisanie komputerowe. Tel. 6700761.

Montex s.c. Prace remontowo-budowlane, adaptacje poddaszy. Jarosław, tel. 6218048.

Poprowadzę książki podatkowe. Tel. 6708794.

Rigipsy, ścianki, wykończenia, tania. 6789071 po 15.00.

Szybko, tanio, solidnie - tynkowanie, malowanie, tapetowanie, kasetony, układanie płytek, panele, rigipsy. Tel. 6789725.

Układanie boazerii, paneli, podłóg, cyklonowanie. Przemysł, ul. Poniatowskiego 1. Tel. 0602 865560.

Usługi wodno-kanalizacyjne. 6709360.

Videofilmowanie. Wesela, chrzciny oraz inne imprezy. Montaż komputerowy. Promocyjne ceny, solidne wykonanie. Tel. (016) 670-69-81.

Videofilmowanie. Fotografowanie gratis! 6705534, 6784522.

Videofilmowanie, zdjęcia. Tel. 6701655.

Videofotostudio. Drogo, ale solidnie. Błażej Krajewski, tel. 6783306.

Wystroj mieszkań i wnętrz, panele podłogowe i ścienne, malowanie, tapetowanie, korek, ściany i sufitu rigipsy. Tel. 6784205 po 15.30.

Zdrowie

GABINET OKULISTYCZNO-OPTYCZNY

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU SOCZEWKI KONTAKTOWE

LEKARZE: Lek. A. Pelczarska Lek. M. Szupelak Lek. S. Sochacki Lek. E. Konowalczyk

Przemysł, ul. Mickiewicza 25 tel. 678-86-10

GABINET INTERNISTYCZNY

pl. Na Bramie 8 specjalista chorób wewnętrznych lek. med. Bożena Janicka

PRZYJMUJE: wtorki i czwartki od 16⁰⁰ do 17⁰⁰ BADANIA EKG Tel. dom.: (0-16) 670 66 07

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY COMPLEX DENT

Lek. stom. Lidia Skowronek Specjalista I^o stomatologii ogólnej ul. 3 Maja 63, 37-700 Przemysł

Gabinet czynny: pon-pt - 16-18, tel. (0-16) 670-70-50 Rejestracja całonocowa: tel. 0601 533 273

PRYWATNA PRACOWNIA ANALIZ HORMONÓW

mgr Krzysztof SZYMAŃSKI Przemysł, ul. Sportowa 6, tel. 678-28-75 w. 2381,

od poniedziałku do piątku od godz. 7⁰⁰ WYKONUJE BADANIA: hormony tarczycy, hormony płciowe i inne, solidna jakość, niskie ceny.

ENDOKRYNOLOG Specjalista Chorób Wewnętrznych

BOGUSŁAW DAWNIS przyjmuje: poniedziałki, środy, czwartki od 15.30 do 17.30 PRZEMYSŁ, ul. Sportowa 6

„Krukierka” Rzeszów, Fredry 4, (017) 8533352. Waldman Puva - luszczycą, bielactwem... Kriochirurgia: hemoroidów, nadżerek, polipów, brodawek, odcisków... Zabieg chirurgiczny, korekcyjne narzędzi rodzimych. USG, lekarze specjaliści.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „OKNOPOL”

ŻALUJE: pionowe • poziome • PARAPETY

„marmur syntetyczny” SPRZEDAŻ I MONTAŻ

PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 37, tel. 090 377 388, ul. Mickiewicza 28

PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 37, tel. 090 377 388, ul. Mickiewicza 28

LEKARZE MEDYCZYNY TYBETAŃSKIEJ Proponujemy paristwu leczenia metodami paramedycyny tybetańskiej następujących schorzeń:

osłabienie samopoczucia choroby nerek, wątroby, serca, żołądka, płuc i oskrzeli

proślata choroby ginekologiczne choroby skóry

usuwanie bólu głowy, kręgosłupa, nóg regulowanie ciśnienia tętniczego

żyłaki choroby dziecięce cukrzyca

astma Diagnozowanie naltchmiastowe, wyłącznie na podstawie badania pulsu.

Leczenie ziołami z Tybetu CENTRUM MEDYCZNE

Przemysł, ul. Wałowa 1 ZAPRASZAMY 16 I 17 PAŹDZIERNIKA

Rejestracja, tel.: 678 79 73, 678 71 08.

ENDOKRYNOLOG specjalista chorób dzieci HALINA KOPERDA

przyjmuje: „Centrum Medyczne” Przemysł, ul. Wałowa 1

Pon., śr. - 16⁰⁰, 17⁰⁰ Tel. rejestr. 678-79-73

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczno-Protetyczny ul. Węglerska 108

BARBARA WOS LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ SPECJALISTA PROTETYKI

Przyjmuje: pon.-śr., pt. - 16⁰⁰-18⁰⁰ sobota - 10⁰⁰-12⁰⁰ tel. codziennie: (0-16) 6709922, 6706186

A1 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług. Przemysł, św. Jana 21, tel. 6707361, 6709256.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, św. Ducha 8. Tel. 6213660. Codziennie od 9.00.

Janusz Hydzyk, specjalista ginekolog-endokrynolog. Poniedziałek 16.00-18.00, Przemysł ul. Wałowa 1 (Centrum Medyczne). Tel. 6787973.

SPECJALISTA LARYNGOLOG KRZYSTYNA BARTKIEWICZ PRZYJMUJE: PON. ŚRODY, PIĄTKI, GODZ. 16.00-17.00, PRZEMYSŁ, UL. WAŁOWA 1.

Zęby Zaginiony rudy spaniel, nagroda, tel. 6708060 lub 6702055.

Zagubiono dokumenty osobiste, w tym dot. przebiegu leczenia, na nazwisko Mikołaj Weronika, zamieszkała Przemysłu, Wilczańska 57. Tel. 6784650. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot, za wynagrodzeniem.

Zagubiono legitymację studencką, nr 700/W/97, wydaną przez Politechnikę Łódzką filia w Bielsku-Białej, na nazwisko Wolańczyk Paweł.

Różne Działka przy E-40, na sadyby reklamowe wynajmę. Tel. 6712312.

Obornik koński sprzedam. Tel. 6718335.

Osoba samotna, w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, potrzebuje (nieodpłatnie) używanego odkurzacza, na chodzie. Kontakt: 6702259.

Poszukuję garażu do wynajęcia. Tel. 6704124.

Sprzedam dwa konie rekreacyjne 3-letnie oraz opła asonę, 1979 rok po wypadku. Świadcze usługi spycharką DT75. Tel. 6788669 do 15.00, 6711414 po 15.00.

Udzielanie kredytów budowlanych i mieszkaniowych na podstawie polisy na życie. Tel. 6713288.

Video Tomex 2

SONY



PHILIPS



THOMSON



Do sprzętu firm: PHILIPS, SONY, THOMSON dodajemy gratis czajnik bezprzewodowy, a do wybranych modeli telefon komórkowy!!!

zestawy satelitarne

w cenie 369 zł



Video Tomex 2

AGD - RTV - TV - SAT
 Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. (0-16) 678-84-78, 678-86-66
 Przemysł, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678-55-43
 Przemysł, ul. 3 Maja 19, DH „SZPAK”, tel. (0-16) 670-90-63
 Przemysł, ul. Mickiewicza 28, tel. (0-16) 678-61-55
 Przemysł, ul. Krasieńskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79

SPECJALNA OFERTA!

WYKORZYSTAJ DUŻĄ ULGĘ BUDOWLANĄ – tylko do końca 1998 r.



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „DOM” W PRZEMYSŁU

INFORMUJE
 WSZYSTKIE OSOBY ZAINTERESOWANE BUDOWANIEM NA WŁASNOŚĆ,

ŻE DYSPONUJE GOTOWYMI BUDYMKAMI JEDNORODZINNYMI DO ZAMIESZKANIA ORAZ PRZYJMUJE ZAPISY NA KOLEJNY ETAP REALIZACJI OSIEDLA DOMÓW JEDNORODZINNYCH W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ I WOLNO STOJĄCEJ, POŁOŻONYCH PRZY UL. WĘGIERSKIEJ W PRZEMYSŁU.

INFORMACJI SZCZEGÓŁOWYCH UDZIELA:
 Agencja Wspierania Inicjatyw Mieszkaniowych z siedzibą w Przemysłu ul. Ratuszowa 10a/205 tel./fax 6789161

OFERTA – PRACA

Zakład Odlewniczy „POLNA II” Sp. z o.o.

Wiarygodny partner, solidny producent – świadczący usługi w zakresie odlewów:

- z żeliwa szarego - żeliwa sferoidalnego
- staliwa węglowego i odpornego na korozję oraz oprzyrządowania modelowego z drewna i tworzyw sztucznych

ZATRUDNI:

- inżynierów odlewników
- techników odlewników
- pracowników bezpośrednio produkcyjnych: formierzy, rdzeniary, oczyszczaczy

OFERUJEMY:

- interesującą pracę w firmie dobrej, stawiającej na rozwój;
- w 1999 roku oddana zostanie do eksploatacji NOWA ODLEWNIA o zdolności produkcyjnej 3000 Mg,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji,
- dobre wynagrodzenie.

Od pracowników oczekujemy:

- dyspozycyjności, silnej osobowości,
- stosownego wykształcenia,
- zamieszkanie preferowane w woj. Przemysłu.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt z naszą firmą bezpośrednio bądź telefonicznie.

NASZ ADRES:

Zakład Odlewniczy „POLNA II” Sp. z o.o., 37-700 Przemysł, ul. Mierosławskiego 14, tel. (016) 678 81 51, 678 82 51

RADA NADZORCZA PRZEMYSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W PRZEMYSŁU

zaprasza podmioty uprawnione do badania sprawozdań finansowych do

SKŁADANIA OFERT NA BADANIE SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO SPÓŁDZIELNI ZA 1998 ROK.

Oferta powinna zawierać termin badania i warunki finansowe.

Oferty należy kierować pod adresem:

Rada Nadzorcza Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 37-700 Przemysł, ul. Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70, w terminie do dnia 27.10.1998 r.

RADIO TAXI „GALICJA”

dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**

96-21 lub
670-79-70

- zakupy na telefon
 - przesyłki kurierskie
- CAŁĄ DOBĘ**



CENTRALA CAŁODOBOWA

Super RADIO TAXI

96-23
 lub **670-40-44**

POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza

TAXI ul. Kraszewskiego

Czynne całą dobę

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły



CENY KONKURENCYJNE

TELE TAXI 678 22 33

plac Legionów PKP



Czynne całą dobę

II Festiwal Kultury Polskiej we Lwowie

Wielkie nadzieje i szczypta goryczy

W niedzielę, 4 października rozpoczął się we Lwowie II Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie. Po miesiącach pełnych wątpliwości czy w ogóle impreza dojdzie do skutku, przy potężnym wsparciu finansowym polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz bezpośredniej pomocy działaczy i organizatorów kultury z województwa przemyskiego festiwal został uroczysto otwarty przez wiceministrów kultury – Ukrainy Mychajło Zacharewicz i Polski Sławomira Ratajskiego.



Pełna gala na zakończenie koncertu inauguracyjnego II Festiwalu Kultury Polskiej we Lwowie.

Gala otwierająca festiwal odbyła się w pięknej sali lwowskiego Teatru Wielkiego Opery i Baletu. Poprzedziło ją złożenie wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikami Tarasa Szewczenki i Adama Mickiewicza. Oba znajdują się na tej samej wspanialej promenadzie wiodącej do gmachu Teatru Wielkiego. Kwiaty złożyli obaj wiceministrowie, przedstawiciele administracji rządowych Ukrainy i Polski – wojewodowie Mychajło Hładij i Leszek Kisiel, prezydenci miast Lwowa i Przemysła – Wasyl Kujbida i Tadeusz Sawicki, ambasador RP w Kijowie Jerzy Bar, konsul generalny RP we Lwowie Piotr Konowrocki,

polscy parlamentarzyści i działacze kultury obu narodów. Składanie wieńców przebiegło w spokojnej i dostojnej atmosferze, w strugach deszczu siąpiącego tego dnia, ale bez incydentów spodziewanych po wydarzeniach, jakie miały miejsce we Lwowie w ostatnich tygodniach poprzedzających festiwal.

Uroczystości festiwalowe rozpoczęły się już wczesnym niedzielnym rankiem Mszą św. odprawioną w katedrze przez metropolitę lwowskiego abp. Mariana Jaworskiego. W wygłoszonym kazaniu wyraził on swoją radość z faktu, że II Festiwal Kultury Polskiej w tym dniu zostanie otwarty. Wiele słów poświęcił sprawom kultury i jej wpływu na rozwój czło-

wieka. Starannie unikał spraw politycznych i wszystkiego, co związane jest ze wstrzymaniem prac na Cmentarzu Orłąt.

Decyzja Rady Miasta Lwowa

Na trzy dni przed rozpoczęciem festiwalu rada miasta Lwowa podjęła uchwałę o anulowaniu umów podpisanych przez mera W. Hładija z przedstawicielami organizacji polskich, a dotyczących zakresu prac prowadzonych na rekonstruowanym Cmentarzu Orłąt, nazywanym także Cmentarzem Obrońców Lwowa. Obecna oficjalna nazwa to: Polski Cmentarz Wojskowy we Lwowie. Swoją decyzję rada poprzedziła wizją lokalną na cmentarzu, po której 64 osoby głosowały za

uchwałą, czterech radnych wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw. W treści uchwały jest także zapis nakazujący do 15 października br. usunięcie tych napisów (umieszczonych na krzyżach nagrobnych, pylonach i Płycie Nieznanego Żołnierza), które nie są zgodne z podpisanymi wcześniej umowami (wymazuje się w nich w zasadzie wszystko co wiąże Polskę ze Lwowem i tzw. Kresami Wschodnimi).

Wstrzymanie prac rekonstrukcyjnych nie obejmuje robót związanych z przygotowaniem miejsca do ponownego pochówku szczątków wydobytych spod drogi przebiegającej obok obecnego muru cmentarnego. Te mogą być kontynuowane.

W posiedzeniu rady Lwowa nie uczestniczył mer Wasyl Hładij, a nieobecność ta – zdaniem prasy lwowskiej – da mu szansę przerzucenia odpowiedzialności za wydane decyzje na rajców oraz ewentualne zastosowanie prawa weta (w stosunku do uchwały), gdyby naciski ze strony administracji prezydenta Kuczmy lub polskie protesty zmuszały go do tego.

Wstrzymanie prac na Cmentarzu Orłąt (decyzją dyrektora Cmentarza Łyczakowskiego) to jedno, a zmiany polskich napisów nagrobnych na cmentarzu cywilnym, to drugie. Taki fakt także miał miejsce. Wielu Polaków bulwersuje ponadto drastyczne niszczenie historycznego, zabytkowego wize-

runku cmentarza-muzeum, gdzie pomiędzy stare groby i grobowce wpychane są nowoczesne architektoniczne potworki.

Sprawy cmentarzy i przypadki antypolskich wystąpień ukraińskich nacjonalistów były jednak starannie przemilczane w trakcie oficjalnych wystąpień pierwszego dnia festiwalu.

„Białe Gołębki” ze wsi Susły

W dniu otwarcia na scenie Teatru Wielkiego zaprezentowano w przekroju dorobek polskich zespołów działających na Ukrainie. Wystąpiły chóry, zespoły taneczne, rodzinne formacje i soliści. Licznej widowni szczególnie podobały się (sądząc po aplauzie) zespoły ludowe prezentujące nie tylko nasz narodowy folklor, ale także lokalny z ich miejsce zamieszkania. Takie były „Jaskółki” z Kijowa, „Krzemieńskie Barwinki” z Krzemieńca czy „Lwowiacy”. Wiele braw dostał tenor Ryszard Zieliński, górnik z Makiejewki (obwód doniecki), który wykonał arię Jontka z opery *Halka* Moniuszki, ale jedynym zespołem, którego publiczność nie chciała wypuścić ze sceny bez bisu były „Białe Gołębki” ze wsi Susły (obw. Żytomierski). Kilkunastoosobowy zespół gospodyń z wsi wykonał zestaw przyspiewek ludowych i podobał się najbardziej. Na scenie wystąpił także sześciuosobowy zespół bandurzystek z Towarzystwa „narodnyj Dim” z Przemysła. Galę zakończył zaś wspólny występ wszystkich uczestników prezentacji, którzy z całą widownią zaśpiewali *Hej! Sokoly!*

W kolejnych dniach – festiwal potrwa do 11 października – w różnych miejscach Lwowa odbywać się będą: koncerty, wystawy, sesje popularno-naukowe oraz wernisaże prezentujące dorobek polskiej kultury i polskich artystów, żyjących i tworzących na Ukrainie i w Polsce.

Nadzieja

– Widzimy wielki sens w tym, aby kontynuować te przemienne festiwale, festiwal kultury polskiej tu, we Lwowie i kultury ukraińskiej w Przemyslu. Chcielibyśmy, aby ta tradycja, która narodziła się dzisiaj – bo kiedy po raz wtóry odbył się festiwal, to znaczy, że narodziła się tradycja – trwała jak najdłużej. Żeby przynosiła wspaniałe doznania i radość współtworzenia kultury. Najpiękniejsze jest to, że w tym festiwalu uczestniczy młodzież. Oni świadczą o tym, że przyszłe festiwale mają sens, że ta kultura będzie żyła, będzie trwała i będzie nas zbliżała. Na tej bazie kultury i osobistych kontaktów chcemy budować przyjaźń między naszymi narodami – powiedział bezpośrednio po koncercie inauguracyjnym na spotkaniu z dziennikarzami wiceminister kultury Sławomir Ratajski. Słowa polskiego ministra poparł Mychajło Zacharewicz, który wyraził także wdzięczność dla strony polskiej za pomoc w organizacji festiwalu.

Tekst i zdjęcie Ryszard KOSTERKIEWICZ



Punkt widzenia

My dobrze wiemy, komu jest na rękę wrogość między Polską a Ukrainą. My dobrze wiemy, kto chce ją sprowokować czy to w Przemyslu, czy we Lwowie – powiedział prof. Zbigniew Brzeziński 24 września br. podczas uroczystości nadania mu godności honorowego obywatelstwa Lwowa. Jeszcze nie przebrzmiały echa tych słów, a już społeczeństwo w Polsce zostało poinformowane, że na Cmentarzu Łyczakowskim polskie napisy nagrobne są zastępowane ukraińskimi.

Komu potrzebne jest takie prymitywne zacieranie historycznej wielokulturowości i wieloetniczności tych ziem? Kto ma tak mało wyobraźni, iż nie dostrzega, że działa-

nia takie spowodują napięcie w stosunkach polsko-ukraińskich? A może właśnie o to chodzi. Może to cyniczne i zaplanowane przedsięwzięcie tuż przed otwarciem Festiwalu Kultury Polskiej we Lwowie. Może chodzi o to, aby sprowokować w Przemyslu podobne działania, mające na celu zastąpienie ukraińskich napisów na grobie któregoś z duchownych greckokatolickich lub oficerów ukraińskiej Halickiej Armii – polskimi. Może chodzi o to, aby zamiast kulturowania dumy w przeszłości – pokazywać, kto tu rządzi!

Tak się stało, że wielu, zwłaszcza lokalnych polityków po obu stronach granicy chce budować swój autorytet wyłącznie w oparciu „o groby”, o przeszłość, której na dodatek najczęściej nie zna i nie rozumie.

Prowokacja czy głupota?

Tragedia stosunków polsko-ukraińskich polega na tym, że najczęściej, gdy Polacy obchodzą dni chwały, dla Ukraińców są to dni narodowej żałoby. Tak jest w odniesieniu do roku 1918. Dlatego oba narody mają prawo odmiennie oceniać niektóre symbole historyczne, jak np. Cmentarz Orłąt Lwowskich. Ale nawet dla tego samego narodu znaczenie wielu symboli zmienia się. Cmentarz Orłąt Lwowskich był przed wojną symbolem odrodzenia państwowości polskiej, był strażnikiem pewnej przestrzeni duchowej narodu, bo wiązał się bezpośrednio z pozostawieniem w granicach państwa jednego z największych centrów kultury polskiej – Lwowa. Dziś takiego charakteru już nie ma, ale ze względu na pamięć przeszłości,

ze względu na symbol przestrogi bratobójczej wojny Polaków i Ukraińców (są tam pochowani także żołnierze ukraińscy), ze względu na walory artystyczne powinien zostać odbudowany. Powinien być przywrócony do przedwojennego kształtu także dlatego, że sowieci konsekwentnie dążyli do jego dewastacji. Ale powinien być odbudowany tak, aby nie raził godności narodowej gospodarzy tej ziemi – Ukraińców.

Prezydenci obu państw często i oficjalnie zapewniają o przyjaźni i strategicznym partnerstwie, ale praktyka życia codziennego pokazuje, że stosunkom tym brak jest delikatności. Nierzadko brakuje taktu, wyczucia, wzajemnego zrozumienia i szacunku. Ba, czasem nawet jest to dążenie do samounice-

stwiania, jak np. w kwestii umieszczenia na murach polskiej szkoły we Lwowie tablicy poświęconej gen. UPA Tarasowi Czuprynce. Postać, która jeśli nie bezpośrednio, to w odczuciu społecznym moralnie odpowiedzialna jest za zbrodnię na ludności. Jak w takiej sytuacji nauczyciele wspomnianej szkoły mają uczyć polskie dzieci tolerancji i szacunku dla państwa ukraińskiego?

Oceniając to wszystko, chciałoby się zapytać: prowokacja czy głupota? Odpowiedź na to pytanie tak naprawdę nie ma znaczenia. Jedno i drugie znakomicie służy tym, którzy na antagonizmie polsko-ukraińskim pragną budować własną wielkość, reanimować impetrium. Stanisław STEPIEŃ

X-lecie chóru Canzone

Bez kompleksów

Lubaczowski chór międzyszkolny Canzone obchodził w niedzielę swoje dziesiąte urodziny. Z tej okazji odbył się w lubaczowskiej konkatedrze uroczysty koncert zespołu wspólnie z zaproszonym specjalnie na tę okazję zespołem kameralistów rzeszowskiej filharmonii.

Chórem kieruje jego twórca, dyrygent i kierownik artystyczny Andrzej Kindrat – absolwent Studium Nauczycielskiego w Przemyślu o specjalności muzyka i Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie. Na co dzień nauczyciel wychowania muzycznego w lubaczowskiej szkole podstawowej i LO – uzyskał z wyróżnieniem dyplom z dyrygentury w klasie profesor Andrei Jaworskiej na UMCS. Ukończył też studia specjalistyczne z zakresu emisji głosu na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, a jego bogaty dorobek artystyczny sprawił, że powierzono mu funkcję doradcy z zakresu dyrygowania i zespołów wokalnych przy Wojewódzkim Ośrod-

ku Metodycznym w Przemyślu, gdzie prowadzi warsztaty dla nauczycieli muzyki z całego województwa. Chór Canzone powstał w 1987 roku przy Szkole Podstawowej nr 2 w Lubaczowie jako chór międzyszkolny. O poziom artystyczny zespołu zadbał Andrzej Kindrat, a sprawami organizacyjnymi zajął się i do dziś to czyni Krzysztof Szczepański. Już w pierwszym roku swej działalności zadebiutował w czasie Kongresu Eucharystycznego w Lubaczowie. W czasie ponad dziesięciu lat artystycznej działalności przez zespół „przewinęło się” prawie stu czterdziestu wokalistów rekrutujących się z lubaczowskich szkół SP nr 2 i LO. Wielu z nich już się z zespołem pożegnało



Chórem kieruje jego twórca, dyrygent i kierownik artystyczny Andrzej Kindrat.

podejmując studia poza miastem, ale zawsze wiernie kibicują swojemu chórowi w jego sukcesach i wojażach. A przez dziesięciolecie zebrało się tych sukcesów niemało. Warto w tym miejscu wymienić choćby niektóre: w 1989 roku chór koncertował na spotkaniach ekumenicznej wspólnoty Taizé we Francji i na Węgrzech, w 1991 roku uświetnił wizytę Ojca Świętego w Lubaczowie wprawiając w podziw wielu znamie-

nitych gości, którzy nie mogli uwierzyć, że mały, prowincjonalnie położony Lubaczów posiada taki znakomity zespół wokalny. W 1993 i 1997 roku chór Canzone zajął III miejsce na Festiwalu Pieśni Chóralnej w Myślenicach. Od 1998 roku Canzone uczestniczy w eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Chórów „A Capella” Dzieci i Młodzieży Szkolnej, zajmując bezapelacyjnie pierwsze miejsca na szczeblu regionalnym w Tarnowie. W 1997 w finale ogólnopolskim Konkursu w Bydgoszczy zdobył trzecią nagrodę „Brazowy Kamerton” a rok na tym samym przeglądzie zajął drugie miejsce oraz „Srebrny Kamerton”. Lubaczowski zespół koncertował we: Francji, na Węgrzech, na Ukrainie, w Niemczech, we Włoszech. Z koncertów w prywatnych apartamentach Ojca Świętego w Castel Gandolfo przywiózł kolekcję zdjęć, które złożyły się na wystawę prezentowaną w lubaczowskim Domu Kultury, gdzie chór ma swą siedzibę. Mają też na swym koncie lubaczowscy muzycy telewizyjne nagrania kółka i pastorałek dla rzeszowskiego oddziału TVP oraz radiowe sesje dla PR. Ostatnio wydano też profesjonalną kasetę z kilkudziesięcioma utworami w wykonaniu chóru. W repertuarze zespołu znajdują się liczne pieśni patriotyczne, religijne, ludowe oraz utwory z klasyki polskiej i światowej. Na lubaczowskim jubileuszowym koncercie zaprezentowano wybór najbardziej reprezentatywnych dla zespołu utworów wzbogacony o instrumentalny akompaniament w wykonaniu zespołu kameralistów z Rzeszowa. Niedzielny koncert w lubaczowskiej konkatedrze potwierdził raz jeszcze fakt, że małe miasteczko Lubaczów posiada zespół muzyczny, którego nie powstydziłby się renomowane ośrodki muzyczne.

Wiesław BEK

17 października – festiwal „U siebie” i Shane Mac Gowan z byłego zespołu The Pogues na przemyskim Rynku!

Był Fish, będzie Shane



Grzegorz KARNAŚ

Już po raz drugi, 17 października, w Przemyślu odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Telewizyjny Filmów i Programów Etnicznych „U siebie”. Impreza, jak zapowiadają organizatorzy, a wśród nich i *Zycie Przemyskie* ma być równie udana jak ubiegłoroczna. Rolę gwiazdy, którą podczas pierwszego festiwalu wyśmienicie odegrał Fish, tym razem przejmie wykonawca muzyki folkowej, lider dawnej grupy The Pogues Shane Mac Gowan.

Problemy mniejszości narodowych i etnicznych dotyczą wszystkich, niezależnie od miejsca na geopolitycznej mapie świata. Różnica polega jedynie na tym, że jedni potrafili sobie z nimi radzić, a wszyscy pozostali powinni się tego uczyć. I temu właśnie ma służyć nasz festiwal – tłumaczą dziennikarze z krakowskiego ośrodka regionalnego TVP. To oni przed kilku laty zainicjowali najpierw kameralny przegląd, potem – imprezę o randze międzynarodowej.

Festiwal ma charakter konkursu. Spośród nadesłanych z całego świata filmów jury (przedstawiciele telewizji, twór-

ców, organizacji mniejszościowych) wybierze najlepszy, przyznając autorowi Grand Prix „Korzenie”. Węczone zostaną również dwie nagrody główne w kategoriach filmu dokumentalnego i reportażu oraz nagrody specjalne.

Program drugiej edycji imprezy przewiduje pokazy filmów w Krakowie i Przemyślu – miastach, które współorganizują całość. I w Krakowie, i w Przemyślu publiczność będzie miała okazję obejrzeć 33 programy dopuszczone do konkursu. Wstęp na projekcje filmowe będzie bezpłatny. Pierwsze pokazy w Przemyślu rozpoczną się w czwartek, 15 października, o godz. 11 i potrwają – z przerwami – do piątkowego wieczoru. W sobotę, 17 października o godz. 16, również na Zamku Kazimierzowskim zaprezentowane zostaną wszystkie filmy nagrodzone.

W Krakowie, w ramach koncertu inauguracyjnego, wystąpi Paco Pena – hiszpański teatr muzyczny oparty na muzyce flamenco i zespół klezmerski Kroke. W Przemyślu organizatorzy przewidują koncert finałowy z udziałem popularnego wykonawcy muzyki folkowej, lidera dawnej grupy The Pogues, Shanea Mac Gohana. Koncert odbędzie się na przemyskim Rynku w sobotę, 17 października, o godzinie 18. Organizatorami przemyskiej części festiwalu są: Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Przemyślu i tygodnik *Zycie Przemyskie*, organizatorami całości: Telewizja Polska SA Oddział w Krakowie, European Ethnic Broadcasting Association oraz władze miast: Kraków i Przemyśl przy współpracy z Broadcasting Union i CIRCOM Regional. Patronat prasowy objęła *Gazeta Wyborcza*, patronat radiowy – Program III Polskiego Radia. Dalsze szczegóły – za tydzień.

(o)



Chór Canzone powstał w 1987 roku przy SP nr 2 w Lubaczowie jako chór międzyszkolny.

Wiesław BEK (2)

KRYMINALEK

„Zółte papiery”

Im bliżej końca XX wieku, tym bardziej świat staje na głowie. Dzieją się historie, które jeszcze nie tak dawno były nie do pomyślenia i nie chodzi tu bynajmniej o politykę, bo to przecież nie ta rubryka. Kryminałek to kryminałek i obowiązuje w nim ściśle określona tematyka. A więc do rzeczy. Czy ktoś może sobie wyobrazić taką sytuację by człowiek, który trafił do doktora zmarł się wielce, kiedy po dokładnym przebadaniu usłyszał od medyka, że jest zdrow jak ryba. Tak właśnie zareagował Stanisław K. Zdążył się, że lekarz może się pomylić i nazywa się to błędem w sztuce, ale w tym wypadku Staszka badał nie jeden lekarz, a cała komisja i to przez kilka tygodni, tak więc diagnoza była zupełnie pewna. Jednak pacjent usly-

szawszy, że nic mu nie dolega, zamiast cieszyć się, wyzwał wszystkich lekarzy od konowarów, nieuków i naubił ich imi słowami uważanymi powszechnie za obraźliwe. Niewdzięcznik jeden.

Cała historia zaczęła się przez kilku laty, kiedy Staszek wkroczył w wiek dorosły i wobec prawa musiał odpowiadać za swoje czyny. A odpowiadać miał za co. Nie były to co prawda jakieś straszliwe zbrodnie, ale w kodeksie karnym znalazłoby się kilka paragrafów. Po prostu Staszek nie mógł żyć bez rozrób, które w jego środowisku pozwalały mu budować image twardego człowieka. Na przykład w dyskusji, nieważne czy dotyczyła wyniku ostatniego meczu, czy walorów nowo poderwanej dziewczyny, Staszek jako argument stosował pięść, a kiedy uznał, że to przez kilka tygodni, tak więc diagnoza była zupełnie pewna. Jednak pacjent usly-

nek klasztoru Shaolin. Pół biedy, jeżeli dyskusja toczyła się w swoim gronie, bo wtedy jej uczestnicy nawet co nieco poturbowani nikomu się nie skarżyli. Gorzej, jeżeli Staszek dyskutował w ten sposób z kimś obcym, np. z przypadkowo zaczepionym przechodniem. Wtedy najczęściej finał takiego spotkania miał miejsce na komendzie. W takim przypadku scenariusz prawie zawsze wyglądał tak samo. Najpierw Staszek odmawiał dmuchania w alkomat, potem wyzywał policjantów, a następnie rzucał się na najbliższą szafę lub ścianę i tłukł w nią głową tak, że po minucie kwalifikował się na pogotowie, a nie do aresztu. Regulamin policyjny wyraźnie mówi, co należy robić z delikwentem, któremu krew cieknie ciurkiem po buzi i choćby to był największy zbiry, trzeba takiego odstawić do lekarza.

Jechał więc Staszek radiowozem w godnej asyście na pogotowie i dopiero tam zaczynał odstawać prawdziwy cyrk. Dygocząc opowiadał jak to ci straszni policjanci pobili go, prosił o opiekę i na dowód, że jej potrzebuje wyciągał z portfela tzw. żółte papiery, czyli zaświadczenie, że jest leczony psychiatrycznie. Po czymś takim najczęściej policjanci odjeżdżali, a on nafaszerowany środkami na uspokojenie resztę nocy spędzał w czystej pościeli. Na drugi dzień z dumą opowiadał ferajnie, jak to zrobił gliny w konia i pokazywał owe legendarne żółte papiery, które zapewniły mu bezkarność. Po każdym takim wysoko sprawą nabrała mocy urzędowej, czyli sporządzano wniosek o ukaranie, który był następnie umarzany, gdyż nasze prawo nie karze osobników chorych. Aż pewnego razu Staszek przeholował. Szedł w biały dzień ulicą, a że

był w podłym nastroju, chciał sobie ulżyć, więc odłamał lustro z auta zaparkowanego przy chodniku. Pech chciał, że widział to właściciel pojazdu. Podskończył do Staszka, który tylko czekał na pretekst do bójki. Zaczęli się szamotać, ale Staszek w takich sytuacjach był naprawdę dobry. Właściciel auta wypluł na chodnik wybity ząb i zreiterował do bramy. Przechodniom, którzy próbowali interweniować, Staszek wytłumaczył, że jest chorym człowiekiem, któremu nawet policja nic nie zrobi, gdyż jego nie można denerwować. Jednak ktoś zadzwonił na policję i chorego odwieziono na komendę. Ciąg dalszy przebiegał jak zwykle, z tą różnicą, że Staszek zamiast w szafę rąbnął głową w oszkloną szafkę z kluczami i lekarze oprócz środków uspokajających musieli założyć mu kilka szwów. Jednak tym razem uznano, że chory może być niebez-

pieczny dla otoczenia i na drugi dzień odstawiono go na obserwację do specjalistycznej placówki służby zdrowia. Przy okazji wydało się, że jego sławne żółte papiery są nieźle podrobionym zaświadczeniem, opatrzonym pieczątką nie istniejącego lekarza z Lublina (ponoć dysponując gotówką i znajomościami nie takie zaświadczenie można sobie załatwić). Po czterodniowej obserwacji komisja lekarska oświadczyła, że pacjent nie wykazuje odchyłań, które by uniemożliwiały odpowiedzialność karną za jego czyn. Musiał więc Staszek zamienić szpitalne łóżko na więzienną pryczę, a prokurator po podsumowaniu jego dotychczasowych wysokołów będzie wiedział, po jakiej paragrafy sięgnąć. Tak więc skończyła się legenda „świra” z żółtymi papierami. Jot

Interesująca wystawa na Zamku Kazimierzowskim w Przemyślu

Ramy i Anioły

Wystawa otwarta 25 września na Zamku Kazimierzowskim w Przemyślu była odpowiedzią na pytania: czym jest dla obrazu rama, ile zyskuje umiejętnie oprawiony obraz.

Ramiarz, właściciel pokazanej kolekcji współczesnej sztuki austriackiej (zgrupował ją w ramach honorarium za oprawę dzieł), prezentuje ją w kraju, gdzie jak sądzi, nie przywiązuje się zbyt wielkiej wagi do ram. Rami Aleksandra Kurjanowicza mają za zadanie dowartościować prace, wynieść je ponad banalną codzienność. Wystawa stworzyła okazję, aby mało popularna w Polsce twórczość współczesnych malarzy austriackich poznać i docenić.

W pewnej chwili na tle złotojesiennego scenariusza zamkowego dziedzińca zaczęły pojawiać się białe uskrzydłone postacie o twarzach skupionych i uduchowionych. Przyglądały się wszystkiemu z zadziwieniem. Z całą mocą odczuwana nagle własna cielesność zrazu onieśmielała, potem zachwycała. Z upodobaniem delektowały się nią, przyglądając się sobie nawzajem. Zapragnęły śmiać się głośno i radośnie. Czasem śmiech przechodził w płacz. Ludzkie uczucia wywoływały czasem gniew, agresję. Nagle odkryta świadomość różnicy pleci wywołała całą gamę uczuć. Pojawily się marzenia i sny o miłości. Niestety, nie spełnionej. Krótki ziemski pobyt dobiegł końca i trzeba było wracać do Nieba. Czy z żalem? Nie wiadomo. Tak można by zrelacjonować tę pantomimiczną opowieść wykonaną przez „Garderobę”, zainspirowaną wspólną poezją B. Leśmiana.

Po spotkaniu z aniołem poeta tak nazwał swoje wrażenia: (...)

„Możem zbyt go zobaczył lub uwierzył zbyt,

Bo w niechętniej zadumie przystanął w pół drogi...

I znów w oczach mu błysnął nieczytelny świt,

Gdy do lotu pierś prężył i prostował nogi.

Rosa mu jeszcze ziębla na wargach, a on

Już piętrami swych skrzydeł ku niebu się wzbielił

I ogrom ciała oddał bezmiarom na strwon

A jam się do niebios wówczas onieśmielił”.

Drugie przedstawienie, które odbyło się już z udziałem księżycy, wyrosło z zachwytu nad leśmianowską *Lęką*. Widowisko przepelniała poczaja obecna i w zachwyście nad życiem, miłością, uczulowioną przyrodą. Romantyczna muzyka skrzypiec, liryczny śpiew, czystość wdzięcznych głosów roztańczyły magię tej poezji. Aktorzy – młodzież z MDK w Jarosławiu – pracują, podobnie jak przemyska „GarderoBa”, pod kierunkiem Barbary Płocicy.

Lucja WISZLAŃSKA

Promocja Przeworska

Po sukces do Krakowa

W Krakowie odbyły się III Małopolskie Targi Gmin. Na targach tych gminy mają możliwość zaprezentować swój dotychczasowy dorobek i pokazać się w kraju. Mają też możliwość znalezienia potencjalnych inwestorów, którzy w inny sposób nie trafiliby do zainteresowanych gmin czy miast. Po raz trzeci już w targach wziął udział Przeworska, jedyny spośród

wszystkich miast przyszłego województwa podkarpackiego. Na krakowskie targi Zarząd Miasta Przeworska przygotował niewielkie stoisko, na którym zaprezentował głównie foldery reklamujące miasto i zdjęcia najciekawszych obiektów w mieście. Foldery reklamowe zawierają informacje o mieście: powierzchnia, ludność, położenie,

połączenia drogowe i kolejowe, infrastruktura techniczna, gospodarka, oferta inwestycyjna. Zawierają również informacje o zabytkach, bazie noclegowej i kontakt z najważniejszymi instytucjami. Koszt udziału w targach zamknął się w kwocie 1 tys. 893 zł. Reprezentacji Przeworska towarzyszyli również przedstawiciele kilku przeworskich firm.

Burmistrz Przeworska Kazimierz Borcz jest zadowolony z udziału w targach. – *Zainteresowanie zwiedzających było duże – powiedział K. Borcz. – Poszukujemy inwestorów i prezentujemy walory turystyczne miasta. W ofercie, która ukazuje się między innymi w Gazecie Krakowskiej corocznie przedstawiamy to, co przybyło w mieście w ostatnim roku.* Krys.



Dziady albo młodzi czarodzieje, reżyseria Adam Sroka – Teatr im. J. Kochanowskiego w Opolu.

Przemyska Jesień Teatralna (6-27 października)

Program:

- 6 października, godz. 19, Centrum Kulturalne – *Balady i romanse* A. Mickiewicza w wykonaniu Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach
- 7 października, godz. 19, Centrum Kulturalne – *Wieczór baletowy: Niebezpieczne związki + – Skończone* w wy-

- konaniu Polskiego Teatru Tańca, Balet Poznański
- 8 października, godz. 19, Centrum Kulturalne – *Dziady albo młodzi czarodzieje* A. Mickiewicza w wykonaniu Teatru im. J. Kochanowskiego w Opolu
- 12 października, godz. 19, Zamek Kazimierzowski –

- Mime*, reżyseria Adam Kwasiński w wykonaniu Teatru Bukleina w Krakowie
- 27 października, godz. 19, Zamek Kazimierzowski – *Sonata Kreutzerowska* Lwa Tolstoja w wykonaniu krakowskiego Teatru Scena Stu i lubelskiego Teatru im. J. Osterwy

WARTO zobaczyć...

• W PRZEMYŚLU

* Wystawa ze zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki – *Malarzy polskich portret własny* – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

* *Słonne '97* – wystawa poplenerowa, Galeria Sztuki Współczesnej.

* Wystawa poświęcona kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu – Klub „Civitas Christiana”.

* *Ramy i Obrazy* – Wystawa ze zbiorów Austriackiego Konsulatu Generalnego w Krakowie, Zamek Kazimierzowski.

* Wystawa poplenerowa – *Plener w szuwarach*.



* Wystawa malarstwa i rysunku Kazimierza Tomarskiego – Zamek Kazimierzowski.

* Wystawa malarstwa i rysunku Jacka Błotnickiego – Centrum Kulturalne, 9 października, godz. 17 (otwarcie wystawy).

* „Civitas Christiana” zaprasza na XX Kresowy Wieczór Wspomnień i Poezji, 8 października, godz. 17.

* „Civitas Christiana” zaprasza na wystawę *Papież – Pielgrzym Pokoju* oraz projekcję filmu *Papież i Jego Watykan*.

• W JAROSŁAWIU

* *Rysunek satyryczny* Jacka Frąckiewicza – Pub Galeria, ul. Kasztelańska 1.



Polska – świat 2:0

Mniony tydzień przyniósł naszemu narodowi dwa wielkie zwycięstwa. A choć były to zdarzenia z dwóch zupełnie różnych biegunów życia społecznego, to łączyło je jedno: nasza niezłomna wiara w narodowy sukces. Pierwsze z nich (chronologicznie) to premiera *Requiem dla mojego przyjaciela* Preisnera w Teatrze Narodowym, a drugie to zwycięstwo Gołoty w walce z Timem Witherspoonem. Ktoś może się zachnąć, że zestawiam tu dwie rzeczy, nie mające z sobą nic wspólnego.

Na pozór rzeczywiście, niby to dziwne, ale tylko na pozór. Jeśli bowiem przyglądnąć się sposobowi, w jaki oba zostały tak przedstawione przez nasze media, jeśli przyglądnąć się ich promocji i wreszcie atmosferze im towarzyszącej okaże się, że w obu chodziło właściwie o to samo. Ktoś chciał nam po-

kazać, że potrafimy być w jakiejś dziedzinie najlepszą na świecie, że nie mamy powodów do kompleksów. Ale też w obu przypadkach mogą nasuwać się co do biegunów wątpliwości. Oto mój zamyślenie: Gołota na ring został tak zaplanowany, by zredukować ryzyko jego przegranej do minimum. Dlatego walkę rozegrał w Polsce, dlatego przeciwnikiem naszego herosa był starszawy weteran boksu. Aby jednak zabić w nas jakiegokolwiek wątpliwości co do znaczenia nam do głowy, jak niebezpiecznym i wymagającym przeciwnikiem jest Witherspoon. O tym, jak bardzo był wymagający mieliśmy się okazać przekonani sami... Zwycięstwo nad tym starszym panem tak naprawdę niewiele dało samemu Gołocie, jednak dzięki temu jego polscy fani zaczęli znów w niego wierzyć. I dzięki temu będą skłonni zapłacić sporo za możliwość oglądania jego kolejnej walki.

Z *Requiem* Preisnera było niby inaczej, a w gruncie rzeczy tak samo. Ktoś postanowił, że zorganizuje się wielki koncert, który zostanie ogłoszony kulturalnym wydarzeniem roku i jako taki doskonale się sprzeda. Sprzeda w nieco inny sposób niż walka Gołoty: tutaj bowiem kupno biletów właściwie nie wchodziło w grę, na sali byli obecni prawie wyłącznie sami zaproszeni goście, z elitą polityczno-gospodarczą na czele. Do tego typu imprezy Preisner nadaje się idealnie: jego muzyka nie jest zbyt trudna, a do tego poznawano się ją podczas oglądania filmów Kieślowskiego. Z twórczością innych kompozytorów byłoby większe kłopoty, bo żeby ją poznać trzeba by wręcz kupić płytę, a tu wystarczy pożyczyc kasety wideo z *Niebieskim* czy *Weroniką* i już się wie o co chodzi. A to, że Preisner jest mało odkrywczym kompozytorem, że ciągle powtarza to samo? A któż wnikalby w takie niuanse. Jeśli tylu ludzi w Pol-

sce mówi, że jest on świetny, jeśli tylu ludzi w telewizji i radiu podkreślało wagę czwartkowego koncertu – to dla nikogo nie powinno ulegać wątpliwości, że Preisner to rzeczywiście wielki człowiek i jego dzieło jest równie wielkie jak on. Nikomu nie przeszkadza przy tym, że Preisner stał się kimś w rodzaju jedynego depozytariusza dzieła i myśli Kieślowskiego. Zawsze gdy mowa o Kieślowskim przywołuje się jakieś wypowiedzi Preisnera, który wciąż jeszcze cierpi po stracie przyjaciela. Nie mogę jakoś oprzeć się wrażeniu, że to publicznie okazywane cierpienie jest kapitalnym sposobem na prezentowanie siebie w mediach. No dobra, skoro jednak nikomu to nie przeszkadza oprócz mnie, to pewnie jestem przewrażliwiony na punkcie wykorzystywania cudzego autorytetu dla swoich interesów. Bo przecież na koncercie było tylu wspólnych i sławnych ludzi, a żadnemu z nich nie zadrzał głos, gdy

musiał przed kamerami telewizji chwalić dzieło, twórcę i temat. Wejścia na żywo naszej telewizji, w których rozmawiano z gośćmi przed i po koncercie miały zbudować w nas poczucie, że oto dokonuje się tu coś wielkiego. I to nic, że jeden ze sławnych gości w swej mądrej wypowiedzi mylił *Czerwone* z *Niebieskim*, grunt że w przeciętnym widzu powstało wrażenie czegoś wielkiego. Wrażenie nie zakłócone żadnym głosem krytycznym. W efekcie wszyscy byli zadowoleni: autor (płyta ukaże się lada dzień i będzie rarytatem), organizatorzy (absolutny sukces) i zwykli ludzie, którzy poczuli się uczestnikami jakiegoś artystycznego misterium. Poczuli, że my, Polacy, jesteśmy zdolni do wielkich rzeczy, że cały świat w niemym zachwyceniu spoglądał w ubiegłym tygodniu na nas, a tego jako Polacy potrzebujemy bardziej od chleba.

Andrzej JUSZCZYK

Ruch Patriotyczny OJCZYŻNA



Czesław Buksiński
KANDYDAT
DO SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA
PODKARPACKIEGO



Lista 5
Poz. 1

RP-OJCZYŻNA – czy jest inny wybór?

WALENTYNKI

Poznam panią do lat 55 w celu bliższej znajomości. W-710

Wolna, rencistka, uczciwa, domatorka, bez nałogów, szczupła – pozna wolnego, uczciwego, pogodnego pana w wieku 47-55 lat. Tel. 678 75 95. W-720

Jestem spokojną, niebrzydka, zaradną, szczupłą panną, średniego wzrostu o miłym usposobieniu i wrażliwym sercu. Pragnę poznać rozsądnego, pracowitego, zaradnego życiowo, bez nałogów i zobowiązań kawalera (wiek 37-41 lat), katolika z minimum średnim wykształceniem, który podobnie jak ja poważnie myśli o przyszłości i czuje się samotny. W-721

Mam 30 lat, 170 cm wzrostu, oczy niebieskie. Jestem kawalerem, katolikiem, spokojnym, ugodowym, bez zobowiązań, nie piję i nie palę. Interesuję się sportem, filmem i dobrą książką, kocham dzieci, ciepło domowego ogniska, realnie patrzę na życie. Pragnę poznać pannę do 33 lat, niepijącą i niepalącą, która ma dość samotności i chciałaby się cieszyć życiem we dwoje. Napisz – może razem stworzymy coś pięknego. W-722

Jestem szczupłą brunetką, na rencie, o spokojnym, niekonfliktowym usposobieniu i wrażliwym sercu. Poznam uczciwego pana do lat 55, odpowiedzialnego, bez nałogów, dobrego, który poważnie myśli o przyszłości. Ze swej strony ofiaruję uczciwość, wierność i oczekując tego samego. W-711

Jestem 23-letnim kawalerem, wzrost 161 cm – niebrzydki, bez nałogów, o spokojnym usposobieniu, pozytywnym nastawieniu do życia. Jestem rencistą II grupy. Pragnę poznać pannę (od 18 do 28 lat) lub pannę z dzieckiem, która poważnie myśli o przyszłości we dwoje. Więcej o sobie powiem przy najbliższym spotkaniu. W-723

Z KUCHNI
Gulaszowa na trzy sposoby

Zupa gulaszowa jest bardzo pożywnym daniem, można ją podawać na obiad jako dwa dania w jednym, ponieważ jest sycająca. Znakomicie nadaje się na różne uroczystości, gdzie z powodzeniem zastąpi niejedno danie gorące. Możemy ją sporządzić na różne sposoby. Każda jest smaczna i łatwa do przyrządzenia. Na pewno zadowoli nawet najbardziej wybredne podniebienia.

Gulaszowa z kluskami
60 dag wołowiny, 1/2 l rosółu, 200 ml wina lub wody, 60 dag ziemniaków, 2 ząbki czosnku, 2 cebule, łyżka smalcu lub 3 łyżki oleju, łyżeczka mielonej ostrej papryki, po 1 strątku papryki czerwonej i zielonej, sól, 8 dag maki, jajko.

Mięso umyć, osuszyć i pokroić w kostkę. Cebule obrać i posiekać. Smalec albo olej rozgrzać, wrzucić cebulę i przyrumienić na złoty kolor. Dodać mięso, posypać papryką, posolić, dalej smażyć. Podlać winem lub wodą i dusić na wolnym ogniu pod przykryciem około godziny. Gdy wywar się wygotuje do 1/3 objętości wlać połowę rosółu.

Ziemniaki umyć, obrać, wyplukać i pokroić w kostkę. Strąki papryki umyć, wytrzeć do sucha, usunąć gniazdzka nasienne i pokroić w kostkę. Czosnek obrać, posiekać. Warzywa podrumienić na tłuszczu, podlać pozostałym rosółem i gotować około 10 min. Połączyć z mięsem, doprawić do smaku solą.

Z maki, jajka, soli i niewielkiej ilości wody zrobić twarde ciasto. Rozwałkować, odstawić do wyschnięcia. Wysznięte ciasto pokroić w szerokie łazanki. Do zupy wsypać łazanki, gotować, aż łazanki wypłyną na wierzch. Zupę podawać gorącą z dodatkiem jasnego pieczywa.

Gulaszowa z ziemniakami
1/2 kg mięsa wołowego, 3 cebule, 3 łyżki smalcu, 1 łyżka maki, 3 łyżki przecieru pomidorowego, 1 łyżeczka mielonego kminku, 3 strąki papryki, 4 ziemniaki, sól, ostra papryka mielona, ketchup.

Mięso umyć, osuszyć, pokroić w drobną kostkę i razem z drobną pokrojoną cebulą podsmażyć na rozgrzanym smalcu. Mięso lekko przyrumienić, oprószyć mąką i jeszcze chwilę smażyć, aby mąka się zarumieniła. Dodać przecier pomidorowy, kminek i zalać 1 i 1/2 gorącej wody. Gdy mięso będzie

miękkie, dodać obrane, wyplukane i pokrojone w kostkę ziemniaki oraz pokrojoną w paski parykę, chwilę pogotować. Przed końcem gotowania przyprawić do smaku ketchupem, papryką w proszku i solą. Zupa powinna być pikantna.

Gulaszowa z kukurydzą
50 dag wieprzowiny, 4 cebule, 2 ząbki czosnku, 2 zielone papryki, puszka kukurydzy, 2 l rosółu instant, 2 łyżki przecieru pomidorowego, 2 łyżki smalcu lub oleju, pieprz, pieprz cayenne, mielona papryka.

Mięso umyć, osuszyć, pokroić w kostkę. Tłuszcz rozgrzać, podsmażyć mięso. Cebulę i czosnek obrać, drobno posiekać, dodać do mięsa. Paprykę umyć, wytrzeć, usunąć gniazdzka nasienne i pokroić w kostkę. Wrzucić do mięsa, dusić przez 10-15 minut.

Kukurydzę wyjąć z puszki, oszczędzić, dodać do mięsa i dusić razem przez 10 minut. Dolać rosół i rozproszony z wodą przecier pomidorowy. Gotować pod przykryciem na słabym ogniu około 45 minut. Przyprawić do smaku: solą, pieprzem, pieprzem cayenne, mieloną ostrą papryką. Zupę podajemy z grzankami z bulki.

MARIA



PSYCHOLOG RADZI

Zrozumieć chorego

Panuje dość powszechne przekonanie, iż choroba wiąże się nie tylko z niesprawnością, ale również z koniecznością świadczeń na rzecz chorego. Gdy ktoś z nas zachoruje, nie jesteśmy wystarczająco przygotowani do właściwego działania, ponieważ zajmujemy się chorobą zbyt późno.

Choroba powoduje zaburzenia nie tylko w organizmie, ale również zakłócenie codziennego życia. Szczególnie ma to miejsce w przypadku chorób serca, z którymi łączy się konieczność leczenia i profilaktyki. Zawał serca przychodzi nagle, budzi silne emocje i lęk. Osoby po zawałach nieraz stosują psychologiczny mechanizm obrony zwany „zaprzeczaniem”. Polega on na tym, że chory nie chce zrezygnować z wyznawanych przez siebie wartości oraz nie potrafi poradzić sobie w sytuacjach trudnych, zaczyna bagatelizować swoją chorobę i nie dostrzega elementów zagrożenia. Lekceważy zalecenia dietetyczne, nie dokonuje zmiany stylu życia oraz jest przekonany, że jest zdolny do powrotu do pracy i stara się zapomnieć o chorobie. Taka postawa może mieć dla niego groźne i zgubne następstwa. Lęk jest nie tylko jedną z reakcji psychologicznych związanych z zawałem serca, ale również towarzyszy chorobie wczesnym etapem leczenia i powrotu do normalnego życia. Pomimo dobrego stanu zdrowia wielu chorych odczuwa obawę przed ponownym zawałem. Boją się powrotu do codziennych obowiązków. Często opowiadają innym o swoich dolegliwościach, wierząc, że już nigdy nie dojdą do pełni zdrowia. Z powodu lęku i braku wiedzy o właściwym postępowaniu w takiej sytuacji często akceptujemy zamiary chorego w ograniczeniu własnej aktywności. W ten sposób chory opóźnia swój powrót do zdrowia i normalnego życia, a my mu w tym pomagamy. Wielką szkodę może wyrządzić chorobie nie tylko nasza obojętność, ale również nadmierna troskliwość. Osoby przekonane o konieczności „oszczędzania się w chorobie” przejawiają skłonność do wywierania presji na chorego, by ten wycofał się z czynnego życia wtedy, gdy nie jest to konieczne. Jeśli czuje się on związany z tymi osobami, może ulec ich woli i podporządkować się ich oczekiwaniom, wbrew swoim życiowym i zdrowotnym interesom.

Choroby układu krążenia mają źródło w sposobie życia człowieka. Mała aktywność fizyczna, palenie tytoniu, nadmierne i niewłaściwe odżywianie się, nieumiejętność radzenia sobie z sytuacjami trudnymi stanowią czynnik ryzyka w tej chorobie. Chory powinien ograniczać ich oddziaływanie, a pomóc mu w tym może otoczenie, szczególnie rodzina. Zdrowi powinni pamiętać, że zmieniając swoje złe nawyki, dają szansę na zmianę groźnego dla swojego zdrowia zachowania. Trudno jest zmienić dietę, jeżeli rodzina tych zmian nie akceptuje. Należy więc mieć świadomość, że pośrednio możemy się stać sprawcami pogorszenia się stanu zdrowia chorego na serce. Nawet najlepszy kardiolog nie pomoże mu, jeżeli nie zmieni on swoich szkodliwych przyzwyczajeń. W kontaktach z chorym na serce istotne znaczenie ma zrozumienie jego ograniczeń i możliwości. Szczególnego znaczenia nabiera zaangażowanie się całej rodziny w proces leczenia jednego z jej członków. Przyjazny stosunek do chorego, rozwiązywanie, a nie spieranie problemów i konfliktów, pogodne i zrównoważone środowisko oraz zrozumienie i akceptacja stawianych chorobie wymogów leczniczych, są podstawą jego pomyślnej rehabilitacji.

Stanisław MAŁEK

Grassula - grubosz

Już sama mnogość nazw tych wspaniałych sukulentów świadczy o ich wielkiej różnorodności. Są wśród nich gatunki bardzo rozpowszechnione w uprawie i gatunki mniej znane.

Do najpopularniejszych przedstawicieli tej rodziny możemy zaliczyć grubosza drzewiastego, nazywanego też drzewkiem szczęścia. Jest silny i łatwy do pielęgnacji. Rozgałęziona korona sprawia, że roślina wygląda jak miniaturowe, sekaty drzewo – przypomina nieco maleńki dąb. Rośliny należące do tego rodzaju mają w różnych krajach po kilka nazw ludowych, a od czasu kilkakrotnych zmian nazw botanicznych wielu gatunków jest tu trochę zamieszania i możliwości pomyłek. Roślina pochodzi z suchych rejonów Afryki Środkowej i

jak można z tego wywnioskować, jest mało wymagająca i zadowala się bardzo skromną pielęgnacją. Jeśli komuś uda się doprowadzić grubosza do kwitnienia, nastąpi ono w maju lub czerwcu. Nie ma stałych zasad zapewniających kwitnienie. Bywają okazy zakwitające po trzech latach, w innych można oczekiwać kwitnienia przez dziesięć, piętnaście, a nawet dwadzieścia lat. Lepiej więc traktować je jako atrakcyjne rośliny o ozdobnych liściach. Okres wegetacji grubosza trwa od marca do sierpnia. Roślina wtedy dobrze się czuje w słońcu, lecz tylko do czasu, gdy nie świeci ono zbyt mocno. Od maja jest za-



lecane wkopanie doniczki w ziemię w ogrodzie. Gdy jesienią temperatura nocą zaczyna spadać poniżej 8 st. C, roślinę należy wnieść z powrotem. Okres spoczynku trwa mniej więcej do końca lutego. Grubosz nie znosi wysokiej temperatury w mieszkaniach z centralnym ogrzewaniem, potrzebuje chłodnego stanowiska o temp. najwyższej 6-10 st. C. Wyższa temperatura powoduje osłabienie wzrostu, zrzucaenie liści.

Joanna FOZA

INFORES S.A.

MULTIPROMOCJA

O/ PRZEMYSŁ, ul. MICKIEWICZA 9
678-64-67

www.workjoy.com.pl
lub
www.infores.com.pl



ZESTAW 1	ZESTAW 2	ZESTAW 3	ZESTAW 4	MAXUS SYSTEM
MAXUS SYSTEM seria HOME ACCESS MS C ACCL 265MHz/320MB HD2104 AGP Płyta główna ACORP 440LX INTEL P II CEL 266MHz BOX 32 MB DIMM HDD 2100 MB karta grafiki VIRGE DX 2 MB CD-ROM 24 LUB 32 speed karta dźwiękowa + głośniki aktywne monitor SAMPO 411 14" (planeta 0.28, czyst. 120 Hz inwersja matka, cyfrowy)	MAXUS SYSTEM seria HOME ACCESS MS C ACCL 300MHz/320MB HD2200 AGP Płyta główna ACORP 440LX INTEL P II CEL 300MHz BOX 32 MB DIMM HDD 3200 MB karta grafiki VIRGE GX 4 MB AGP z wyjściem TV CD-ROM 24 LUB 32 speed karta dźwiękowa + głośniki aktywne monitor SAMPO 511 15" (planeta 0.28, czyst. 120 Hz inwersja matka, cyfrowy)	MAXUS SYSTEM seria HOME ACCESS MS P II ACCL 265MHz/320MB HD2104 AGP Płyta główna ACORP 440LX INTEL P II 266 MHz BOX 32 MB DIMM HDD 3200 MB Karta grafiki VIRGE GX 4 MB AGP z wyjściem TV CD-ROM 24 LUB 32 speed karta dźwiękowa + głośniki aktywne monitor SAMPO 511 15" (planeta 0.28, czyst. 120 Hz inwersja matka, cyfrowy)	MAXUS SYSTEM seria HOME ACCESS MS P II ACCL 333MHz/400MB HD2300 AGP Płyta główna BX 100 MHz INTEL P II 333 MHz BOX 64 MB DIMM 100 HDD 4300 MB karta grafiki INTEL 740 8 MB AGP CD-ROM 24 LUB 32 speed karta dźwiękowa + głośniki aktywne monitor SAMPO 511 15" (planeta 0.28, czyst. 120 Hz inwersja matka, cyfrowy)	
3 199 zł	3 599 zł	3 999 zł	4 999 zł	

– TELEFON GSM lub MODEM INTERNETOWY – GRATIS!
– DRUKARKA lub SKANER A4 ZA POŁOWĄ CENY!!!!

WYBÓR NALEŻY DO CIEBIE !

* CZAS TRWANIA PROMOCJI JEST OGRANICZONY. KLIENT MA PRAWO ZREZYGNOWAĆ Z PROMOCJI LECZ BEZ KONSEKWENCJI CENOWEJ. WSZYSTKIE CENY Z VAT.
DOPŁATA DO DRUKARKI CANON BJC 250 – TYLKO 264 ZŁ. DO DRUKARKI HP8800C – TYLKO 499 ZŁ. DO SKANERA 280C – TYLKO 244 ZŁ.



TELEFONY ALARMOWE

Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
TELEFONY INFORMACYJNE
 Międzyzbiatowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914
PRZEMYSŁ
 Pogotowie ciepłownicze 6704416
 Pogotowie energetyczne 991,
 6784291
 Pogotowie gazowe 992 | 6705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 | 6782464
 Pogotowie weterynaryjne 6785310
 6785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 6785435
 Informacja PKP 9315
 Pogotowie pogrzebowe 6782634
 PIH 6782532
 Woj. Insp. Ochr. Środ. 6780163
 Służba Operacyjna Wojewody
 Przemyskiego 6783441
 Straż Miejska 6785523
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7,
 tel. 6787631
JAROSŁAW
 Pogotowie ciepłownicze 6214047
 Pogotowie energetyczne 991
 6214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 6215861
 Pogotowie wod.-kan. 6215011
 Informacja PKS 9316,
 6213059 (dyżurny ruch)
 Informacja PKP 9315
 Informacja o numerach 6213913
 MKZ 6214382
Taxi:
 6213381 św. Ducha
 6212118 dworzec PKP
 6215379 pl. Bożnic - bagażowe
PRZEWORSK
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162
 Pogotowie gazowe 992, 6482274
 Pogotowie wod.-kan. 6482432
 Pogotowie weterynaryjne 6487425
 Informacja PKS 6483275
 Informacja PKP 933
 Taxi 6487001
 Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488
LUBACZÓW
 Pogotowie energetyczne 6321106
 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 6321540
 Pogotowie wod.-kan. 6322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 6321021
 Informacja PKS 6788
 Informacja PKP 9315
 Taxi 919

POMOC DROGOWA
 Przemyski PZM 981, 6705385, 6700142
 Jarosław PZM 981
TELEFONY ZAUFANIA
 • info aids 958 (całodobowy)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy
 w rodzinie) 0-800-200-02
Jarosław
 • 6212336 pn-pt 19-7
 (sponsoring: Jarosławska Huta Szkła)
Przemyski
 • duszpasterski 6705804
 (19-21, oprócz niedziel i świąt)
 • onkologiczny 6786981
 (17-19, oprócz niedziel i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185
 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 6706068 (pn. 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 6704009
 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 6702174
 (środy 17-19)
 • policyjny 6781500
Przeworsk
 • Pogotowie Makowe 6487703

POMOC, STOWARZYSZENIA
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemyski, Punkt
 Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów
 Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw
 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów
 i ich Rodzin, Przemyski, ul. Barska 15 i p.
 Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Kon-
 sultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholiz-
 mowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów,
 ul. Grunwaldzka 1 p. 9, Tel. 632 29 80.
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia
 Opieki Paliatywnej, Przemyski, ul. Słowackie-
 go 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15
 • Klub Kwadransowych Grubasów (wspól-
 ne rozwiązywanie problemów ludzi z nad-
 wagą). Informacja tel.: 6785368. Gimna-
 styka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w
 SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).
APTEKI - DYŻURY NOCNE
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
 Przemyski: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.
Jarosław: 5-12.10 ul. Kraszewskiego 5, 12-
 19.10 os. Witosa 2.
Redakcja Życia Przemyskiego czynna
 pn-pt 8-16
REKREACJA
 Przemyski
 • Informacja Turystyczna 6787309
 (pn-pt 8-16, sob 10-14)

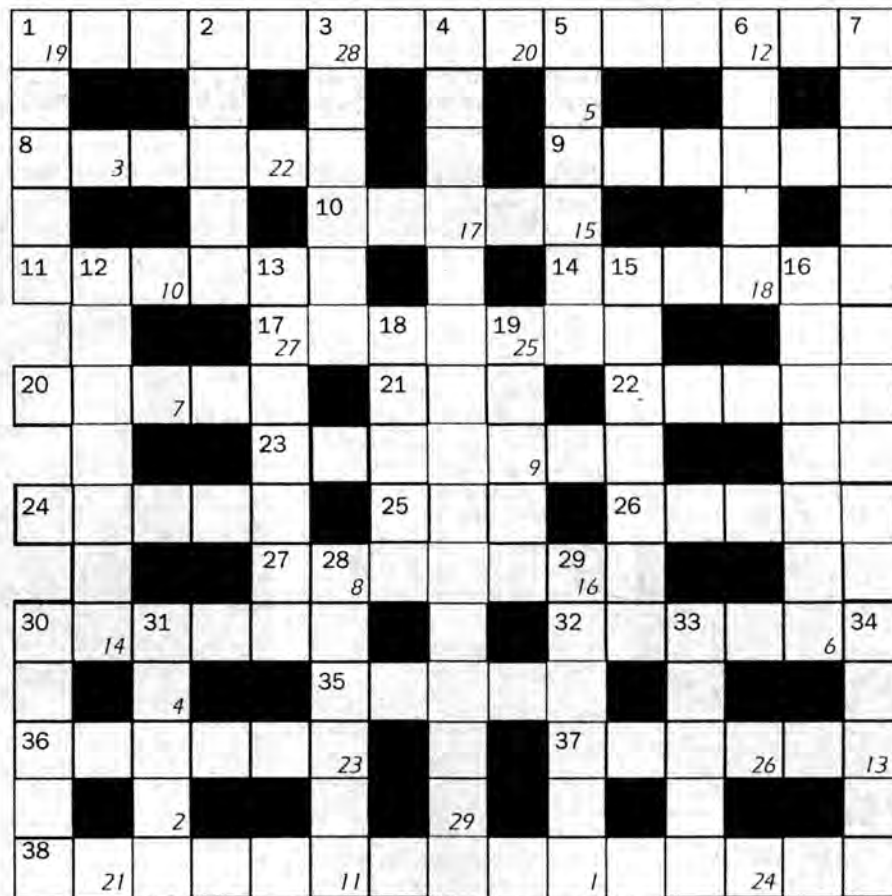
• Kryta Pływalnia
 ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22
 • Korty tenisowe
 ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwej
 czynne 8-20, tel. 6705682
 • Siłownia
 ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)
 ul. Wybrzeże Kościuski 30, Delfin
 czynna 9-21
 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club
 czynna 6-24

Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



Krzyżówka



Litery z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu, uporządkowane od 1 do 29, utworzą przysłowie polskie, które stanowi rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) przyrząd wskazujący szybkość pojazdu; 8) stala płaca, wynagrodzenie za pracę, pobory; 9) forma rozliczeń bezgotówkowych między przedsiębiorstwami, dokonywana za pośrednictwem banku; 10) żeton, krążek używany zamiast pieniędzy w grach hazardowych; 11) odgłos wydawany przez toczące się koła pojazdu konnego; 14) żywy organizm, osoba, stworzenie; 17) hazardowa gra w karty; 20) wyróżnienie honorowe w postaci gwiazdy, krzyża lub medalu, nadawane za wybitne osiągnięcia w służbie państwowej; 21) Aleksandra dla bliskich; 22) rasowy, piękny koń; 23) samochód przystosowany do poruszania się na lądzie i w wodzie; 24) wieczny ogień palący się w miejscach otoczonych szczególną czcią; 25) imię Cyganki z *Charyza* węg. J. Kraszewskiego; 26) w gwarze więzienniczej: list wysłany potajemnie poza obręb więzienia; 27) lekka, azurowa tkanina używana na suknie, bluzki, bieliznę itp.; 30) imię Lenartowicza; 32) człowiek narodowości angielskiej; 35) minerał, główny składnik wielu skał; 36) Lew (1908-68), wybitny fizyk rosyjski, laureat nagrody Nobla 1962; 37) gorliwiec, zapalenie; 38) ręczny wyrób przedmiotów artystycznych, rękodzieło.

Pionowo: 1) miasto nad Zatoką Gdańską, coroczne koncerty Międzynarodowego Festiwalu Piosenki; 2) drewniany drąg zakończony stalowym hakiem, używany jako sprzęt pożarniczy; 3) okrasa; 4) amatorskie nawiązywanie dwustronnej łączności radiowej na falach krótkich i ultrakrótkich; 5) mniemanie, sąd, pogląd; 6) muza poezji lirycznej; 7) spiszek, potajemne porozumienie przeciwko komuś; 12) odzież, ubiór, strój; 13) bylina z rodziny obrazkowatych; 15) budka lub ława z porożkami i drobny towarem, kram; 16) sportowe obuwie płócienne z krótką cholewką, mające gumową podszewkę; 18) urządzenie do wbijania w grunt pali; 19) awantura, krzyk o coś; 28) miasto w woj. katowickim, na Wyżynie Olkuckiej; 29) głąb kapusty; 30) duża moneta srebrna bita w różnych krajach europejskich od XV do XIX w.; 31) nóż ciesielski używany do korowania i wygładzania powierzchni elementów drewnianych; 33) żartobliwie: człowiek nagi, gołus; 34) miasto w woj. plockim, jedna z największych bitew w wojnie obronnej Polski 1939, zwana bitwą nad Bzurą. (TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie.
 Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:
 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 37.
 Krzyżówka: Kto dużo mówi, uchodzi za głupca.
 10 zł otrzymuje: Dorota Segiet – Rybotycze.
 Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Małgorzata Długosz – Przemyski.

Kupon
40

HOROSKOP



Waga (23 IX-23 X) Słońce nareszcie zaświeci w Twoim znaku. Od szczęścia i pomyślności dzieli Cię tylko krok. Niebawem Twoje urodziny, to będzie doskonała okazja by się zmobilizować. Nareszcie skończą się nieudane związki, życiowa prowizorka i odkładanie ważnych decyzji. Wzrośnie wiarygodność Twoich wypowiedzi i działań.



Skorpion (24 X-22 XI) Przed Tobą wielka życiowa szansa, uważaj by jej nie przegapić, powinieneś zachować spokój i równowagę. W sprawach zawodowych musisz być bardziej dyplomatyczny. Z ważnymi decyzjami musisz jeszcze trochę poczekać. W sprawach sercowych wszystko ułoży się doskonale, wreszcie będziecie naprawić razem.



Strzelec (23 XI-21 XII) Zupełnie innym okiem spojrzysz teraz na bliską Ci osobę. Okaże się, że potrafił być doskonałym partnerem. Czeka Cię również spore sukcesy zawodowe, Twoja energia i intuicja wzrosną teraz znacznie. Koniecznie musisz zadbać o zdrowie, postępując dalej tak nierozważnie doprowadzisz się do zalamania nerwowego. Spędź weekend na świeżym powietrzu.



Koziorożec (22 XII-20 I) Tydzień spędzisz wyjątkowo aktywnie i pogodnie. Znajdź jak najwięcej czasu dla spraw zawodowych. To bardzo dobry okres do wyjazdów i zawierania nowych znajomości. Powinieneś dużo więcej czasu poświęcać obowiązkowi, myślenie o niebieskich migdałach nic nie da. W miłości nic się nie zmieni. Na romanse możesz sobie pozwolić jedynie w wyobraźni.



Wodnik (21 I-20 II) Masz umysł tak zajęty marzeniami, że prawie nie zauważasz otaczających Cię ludzi i świata. Na szczęście jesteś obdarzony wyjątkową intuicją, która znacznie ułatwia Ci życie. W tej chwili możesz całkowicie na niej polegać. Musisz teraz walczyć o swoje sprawy – jest szansa, że sprawy w pracy potoczą się po Twojej myśli.



Ryby (21 II-20 III) Zdecydowanie odrzuć teraz myśl o rozstaniu, poczekaj, czas leczy rany. Obwiniając wszystkich o wszystko, nie uciekniesz przed problemami. Spróbuj się wyciszyć i zadbać o relaks, inaczej trudno będzie Ci przetrwać bez wizyty u lekarza. Trochę czasu przeznacz tylko dla siebie, należy Ci się to. Nie rezygnuj z niczego, zwolnij tylko trochę tempo.



Baran (21 III-20 IV) Los zaczyna się do Ciebie uśmiechać, patrzysz już przyjaźniej na świat, tak trzymaj. Taką postawą zdziałasz o wiele więcej, zjednasz sobie ludzi. Czeka Cię teraz wiele istotnych zmian w życiu. W sprawach finansowych musisz zachować umiar. Nadeszła odpowiednia pora, by pomyśleć o przyszłości. Jeśli masz jakieś plany w zanadru, pora je zrealizować.



Byk (21 IV-21 V) Stałeś się teraz wyjątkowo drażliwy, zawodzi Cię pamięć i łatwo z Tobą o konflikt. Uważaj bardziej na swoje emocje, miej wzgląd na innych, którzy też miewają zły humor. Nie staraj się wprowadzać żadnych istotnych zmian w swoim życiu, ambitne plany odłóż na później. W sprawach sercowych nie oczekuj niczego nowego, wszystko będzie jak dotychczas.



Bliźnięta (22 V-21 VI) Chcesz teraz za wszelką cenę osiągnąć sukces. Jednak nie zapomnij, że najważniejsze w tym wszystkim jest pozostać sobą. Jeśli tylko nie przeceńsasz swoich możliwości, każda zmiana w Twoim życiu może okazać się dobra. Z ważnymi postanowieniami w sprawach sercowych lepiej trochę poczekać. Podchodzisz do tego zbyt emocjonalnie.



Rak (22 VI-22 VII) Choć jesteś osobą skrytą, tym razem nikomu nie umknie, że jesteś zakochany po uszy. Tryskasz energią i zarazem nią otoczenie. Może wreszcie pozbędziesz się przesadnej samokrytyki. Masz przecież mnóstwo wspaniałych zalet, których nie doceniasz, należałoby je ujawnić. Najwyższy czas na ożywienie życia towarzyskiego, wyjdź z domowego zacisza.



Lew (23 VII-22 VIII) Masz teraz ogromne szanse na spełnienie w miłości. Jednak zanim ją wyznasz dobrze się zastanów. Dbaj szczególnie o pracę i finanse. Tylko dobrze przemyślane decyzje będą korzystne i zaprocentują w przyszłości. Wprowadź porządek w swoich planach, tylko w ten sposób zaspokoisz ambicje.



Panna (23 VIII-22 IX) Możesz teraz być podenerwowany i skłonny do nieprzemysłanych reakcji emocjonalnych. Wszystko za sprawą energii, która Cię wprost rozpiera. Chcesz robić kilka rzeczy na raz. W sprawach sercowych wzrasta Twoje zniecierpliwienie. Chyba za dużo wymagasz od swojego partnera, bądź bardziej wyrozumiały.

HUMOR

– Pana żona proponuje zgodę i dalsze pożycie... – zwraca się sędzia do wnoszącego sprawę o rozwód męża.
 – O nie, Wysoki Sądzie, taka kara byłaby zbyt surowa.

– Pamiętajcie, że jak się chce, można wszystkiego dokonać!
 – Tak? A czy można trzasnąć obrotowymi drzwiami?

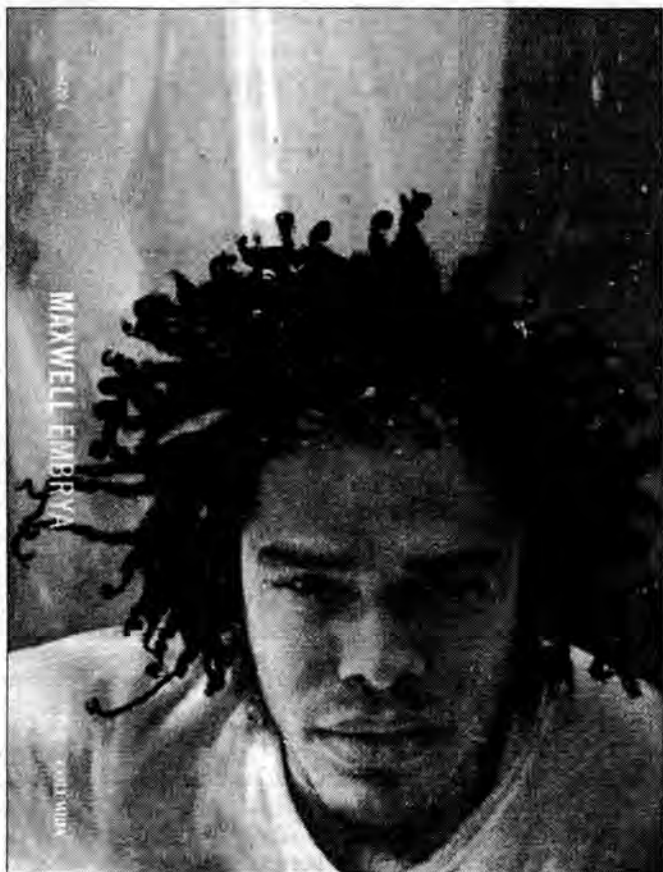
– Kochany, to jest rachunek od krawcowej!
 – Przecież już mi pokazywałaś!
 – Ach, to tobie?

MŁODA SIŁA

Soul końca wieku

Maxwell, Embrya

Maxwell nie jest artystą zbyt szeroko znanym w Polsce, a jego pierwsza płyta *Urban Hang Suite* nie stała się w naszym kraju jakimś wielkim wydarzeniem. A szkoda, bo Maxwell prezentuje naprawdę interesującą wersję muzyki z pogranicza soulu i funky. Już pierwszy utwór z *Embrya* – *Everywanting: To Want You To Want* pokazuje, że gość zna się na rzeczy. Spokojna i silna zarazem linia basu, funkujące gitarki w tle, trochę wysmakowanych smyczków, świetny wokół i równie dobre chórki, do tego raczej smutny klimat (jakby nieco z Barry White'a). Tego typu granie ma coś wspólnego z trip-hopem, no może raczej z „trip” niż z „hopem” – lekko smutna atmosfera, oszczędna aranżacja, specyficzne brzmienia. I choć Maxwell stoi niby daleko od trip-hopu stworzonego przez Massive Attack, to jednak gdyby porównać tę jego płytę z debiutem Hooverphonic sprzed paru lat można by się doszukać kilku punktów zbliżonych. Szczególnie w doskonałym skądinąd *Gravity: Pushing To Pull*, gdzie pojawia się trochę elektronicznego, kosmicznego brzmienia, a do tego smyczki i króciutkie wstawki ostrej gitary. Razem tworzy to dziwną, właśnie trochę Hooverową,



wspinała całość. Jest na szczęście jednak też i sporo różnic, zwłaszcza w instrumentarium:

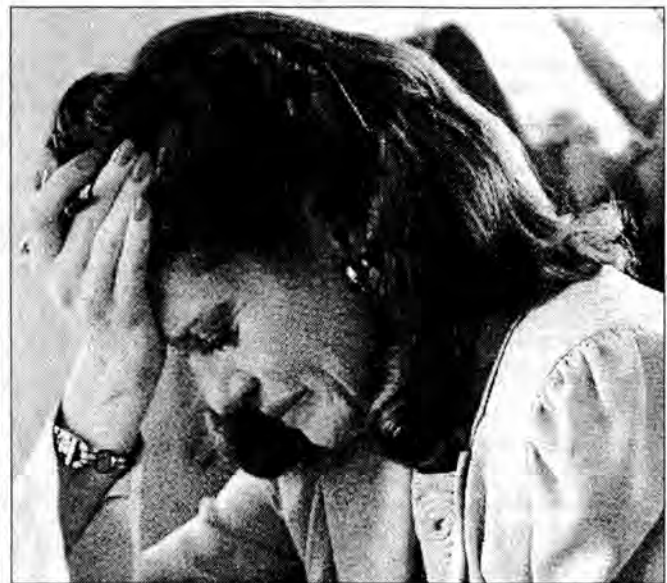
prawie wszystkie partie nagrywane są przez żywych muzyków w studio na autentycznych in-

strumentach, nie ma tu zbyt wielu komputerów, loopów i sampli. I to dobrze, bo już czasami można wymięknąć słuchając wciąż tych samych pół-soulowych amerykańskich kawałków. A Maxwellowi dzięki kilku tradycyjnym zagraniam udało się stworzyć własny, osobny styl, który może się podobać. Na tej płycie nie ma zbyt wielu momentów zaskakujących, ale przez to jest bardziej zwarta i konkretna. No i naprawdę sporo tu dobrych kawałków. Oprócz wymienionych nieźle są: *Luxury Cocore*, nostalgiczne ballady (jak inne od tych Prince'owskich) – *Drown Deep: Hula* i *Know These Things: Shouldn't You*, niezły, bardzo smutny *Submerge: Til We Become the Sun*, nieco bardziej dynamiczny *I'm You: You Are Me* a zwłaszcza *Matrimony: Mayby You* przechodzący potem w instrumentalny, funkowy *Arroz Con Pollo*. Maxwell znalazł swoją drogę w muzyce soul i funky, co bardzo mnie cieszy. Tym samym wzbogacił trochę ten już nieco wyeksploatowany artystycznie nurt. *Embrya* to płyta porównywalna nawet z *Treveling Without Moving* Jamiroquai i ze spokojnym sumieniem ją polecam. josh

Lolita

Film psychologiczny, adaptacja głośnej powieści Vladimira Nabokowa. Czterdziestokilkuletni profesor uniwersytetu wynajmuje kwatery prywatną, gospodyni ma 12-letnią córkę. Zafascynowany dziewczynką, profesor żeni się z gospodynią, by być blisko córki. Swe uczucia opisuje w dzienniku. Ale pewnego dnia żona odkrywa jego zapiski.

Francja-USA, 1997. Reż.: Adrian Lyne, wyst.: Jeremy Irons, Melanie Griffith, Dominique Swain



Szeregowiec Ryan

Film wojenny. Pierwsze dni inwazji w Normandii, w czerwcu 1944 roku. Jeden z żołnierzy zaginął podczas operacji wojskowej. Dowódca pododdziału otrzymuje zadanie specjalne, wraz z ośmioma podwładnymi ma przeniknąć na tyły wroga i odnaleźć zaginionego.

USA, 1998. Reż.: Steven Spielberg, wyst.: Tom Hanks, Edward Burns, Matt Damon



FRANCUSKA CELINA

Celine Dion, *S'il suffisait d'aimer*, Sony.

Fani Celina od dłuższego czasu przejęła dość monopolistycznie sporą część światowego rynku muzycznego. Udało się jej to, mimo że jest przecież francuskojęzyczną Kanadyjką, a na świecie największe triumfy komercyjne święcą ludzie posługujący się angielskim. No, oczywiście ostatnie płyty Celiny, te które najlepiej się sprzedają (*Falling Into You* i *Let's Talk About Love*), są zaśpiewane w języku zrozumiałym w USA i pewnie stąd ich sukces. Nie zmienia to faktu, że zapotrzebowanie na kobiecą balladę jest wielkie i Dion pokrywa je w znacznej mierze. Teraz przyszła kolej na album francuski, który na pewno też odniesie spory sukces na świecie. Muzyka na nim zawarta jest efektem współpracy z Jeanem Jacquesem Goldmanem (on komponował utwory na jej płytę *D'eux* z 1995). Przyznam szczerze, że nie gu-

stuję w tego typu twórczości, ale i tu znalazło się kilka kawałków, których da się posłuchać. Myślę o tych, które w ogóle nie przypominają stylu zamerykanizowanej Dion, tej rodem ze ścieżki dźwiękowej do *Titanica*. Dlatego pierwsze dwa utwory z *S'il suffisait* mogą zaskoczyć in plus. *Je crois toi* ma w sobie jakby coś z nowoczesnego folku, a *Zora Sourit* to całkiem nie najgorszy kawałek miękkiego rocka. Podobnie wypada dynamiczny *Dans un autre monde* z rockowo-soulowego pogranicza. Zupełnie zaskoczyło mnie *Je chanterai* utrzymane w stylu gitarowego blues-rocka z poludnia Stanów. Oczywiście poza tym jest tu sporo nieco zbyt tradycyjnych ballad i ładnych piosenek, których trochę już nie mam siły słuchać. Chyba jednak generalnie płyta ma ciekawszy muzyczny charakter od megahitu *Let's Talk About Love*. Po prostu jest bar-

dziej strawna dla ludzi, którzy oczekują od muzyki czegoś więcej niż tylko łzawych wzruszeń. Tha an



PRZED DEBIUTEM

Yoka, *Nadzieje ze szkła*, Sony MP.

Od kwietnia zapowiadana jest debiutancka płyta Yoki i ciągle jeszcze musimy obchodzić się smakiem. A powiem szczerze, że po wiosennym, całkiem niezłym singlu *Mój gniew* dostaliśmy teraz do rąk nowy fragment większej całości: singiel *Nadzieje ze szkła*. Tak też będzie się nazywała w przyszłości cała płyta Yoki. Dziewczyna śpiewa tu całkiem nieźle, czasem lekko i ulotnie jak słynna Julie Cruise (ta od Badalamentiego i *Twin Peaks*). Sama muzyka jest dość oryginalna jak na Polskę: ciemne brzmienie, trip-hopowy klimat, leniwe rytmy. Utwór jest raczej ponury i gęsty, a to u nas wciąż rzadkie. Yoka powołuje się na inspiracje Enyą, Oldfieldem i Deep Forest i to rzeczywiście slychać wyraźnie. Ciekawe zatem jak wypadnie cały materiał z nadchodzącego albumu. Facetom z Deep Forest się podobał, bo już zgłosili propozycję zremiksowania kilku kawałków. Co z tego wynika, zobaczymy wkrótce.



O.N.A. przeciw przemocy

O.N.A. *To naprawdę już koniec*, Columbia.

Ostatni utwór z ostatniej płyty O.N.A. mówi o końcu, ale mam nadzieję, że nie będzie to koniec ich drogi artystycznej. Bo przecież właśnie ten kawałek jest chyba jednym z najlepszych, jakie udało się stworzyć spółce Chylińska-Skawińska. Pisałem już zresztą o tym przy okazji samej płyty, więc nie będę się powtarzał. Teraz tylko informuję, że utworem tym zespół chce poprzeć ideę przeciwdziałania przemocy w rodzinie względem dzieci. Dlatego też znalazł się on na specjalnym singlu, wraz z wypowiedzią Agnieszki na temat przemocy. Utwór jest tu w dwóch wersjach: polskiej i angielskiej. I to właściwie już wszystko na ten temat.

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 9 października, o godz. 14 w naszej redakcji odbędzie się losowanie kaset: Manic Street Preachers, This Is My Truth Tell Me Yours (pisaliśmy o niej tydzień temu) oraz Celine Dion *S'il suffisait d'aimer*. Mamy też dla Was dwa single CD: O.N.A. *To naprawdę już koniec* i Yoka *Nadzieje ze szkła*. Żeby je dostać, będziecie musieli zadzwonić do naszej redakcji w środę, 7 października, też o 14 i poprosić.

** Info ** Info **

Pearl Jam

5 października ukazała się pierwsza oficjalna kasetka wideo w historii Pearl Jam. Znajduje się na niej materiał z *Yield* nagrany podczas prób w studio, a przeplatają go rozmowy z muzykami. W tym czasie też został ukończony animowany teledysk do utworu *Do The Evolution*, którego autorem jest Todd McFarlane, twórca komiksu Spawn.

Slayer

25 października w katowickim Spodku (bo gdzieżby indziej) wystąpi na jedynym koncercie w Polsce Slayer! Koncert odbędzie się w ramach trasy promującej *Diabolus In Musica*, a supportować go będzie System Of a Down.

Offspring

Fani złagodzonej wersji amerykańskiego punk rocka mają powody do radości: na listopad Offspring planuje premierę swego nowego albumu. Niestety, żadne dotyczące go szczegóły nie są jeszcze znane.

Kobiety

Słynne kobiety – wokalistki wystąpiły kiedyś razem na scenie w Nowym Jorku, a teraz ukazuje się płyta *Divas Live*, zawierająca materiał z tego przedsięwzięcia. W tamtym koncercie wzięły udział: Celine Dion, Mariah Carey, Aretha Franklin, Gloria Estefan i Shania Twain. Każda z nich zaśpiewała kilka swoich piosenek i kilka duetów. Możecie teraz sobie tego posłuchać.

Mali żołnierze

Film sensacyjny utrzymany w stylu fantasy. W małym miasteczku w stanie Ohio życie płynie powoli, ludzie są spokojni i przyjaźni. Pojawia się jednak nowa generacja skomputeryzowanych zabawek, zdolnych do samodzielnych akcji. Zabawki rozpoczynają walkę między sobą, zwracają się także przeciwko ludziom.

USA, 1998. Reż.: Joe Dante, wyst.: Kirsten Dunst, Gregory Smith, Jay Mohr



PRZEMYSŁ - KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

2-08.10 Godzilla (USA) (12) g. 17, 19, 30
9-11.10 Mali żołnierze (USA) (1.10) g. 16, 18
9-11.10 Mocne uderzenie (USA) (1.15) g. 20

PRZEMYSŁ - CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

9-11.10 Lolita (Fr.) (1.18) g. 16, 19
13-11.10 Lolita (Fr.) (1.18) g. 16, 19

JAROSŁAW - WESTERPLATTE, tel. 6212389

2-11.10 Szeregowiec Ryan (USA) (1.15) g. 16, 19
13-22.10 Z Archiwum X (USA) (1.15) g. 15, 15, 17, 30, 19, 45

Hańba

W niedzielny wieczór miał być mecz. Miały zmierzyć się I-ligowe drużyny Polonii Przemysł i Azotów Unii Tarnów. I owszem, mecz był, tyle tylko, że jeden zespół mógł mienić się I-ligowym. Drugi natomiast był zbieraniną kompletnie nie rozumiejących się ludzi, którym tylko wydawało się, iż tworzą zespół. Ludzi zupełnie nie przystosowanych do gry w koszykówkę, dla których największą kategorią było poruszanie się po parkiecie. Ludzi wreszcie, którzy prezentowali co najwyżej III-ligowy poziom, nie poparty odrobiną ambicji i woli walki. Oto terazniejszy obraz I-ligowego „zespołu” Polonii Przemysł.

„Odwróć tabelę, Polonia będzie na czele” – tak skandowała mała grupka tarnowskich kibiców a za nimi niemal cała Polska, gdyż spotkanie było transmitowane przez telewizję regionalną.

Przemyskie Niedźwiadki po raz kolejny dały popis ignorancji i zupełnego braku zainteresowania grą w koszykówkę, przybijając następną pieczęć pod tezę o rychłym końcu basketu nad Sanem. Obym się mylił. Ten „zespół” nie rokuje żadnych nadziei.

Całkowite cofnięcie się w rozwoju młodych graczy, nieprzełamywanie koszmarnych stereotypów przez innych, wprost szkolenie, a nie pomaganie zespołowi przez obcokrajowców mających stanowić szkielet, to – niestety – codzienność.

– *Nie załamujemy rąk* – powiedział na konferencji prasowej po meczu Stanisław Polański, członek zarządu klubu a jednocześnie spiker I-ligowych zawodów w Przemysłu. Hm...

Mecz z tarnowaniami do złudzenia przypominał konfrontację z Anwil-Nobiles Wrocław. Z jedną różnicą: poloniści wyrównali „bój” toczyli do 15. min. W 2. min prowadzili 5:0, a w 6. min – 13:6. Pierwszy remis – 15:15 – był w 10. min, po punktach Radosława Hyżego, a pierwsze prowadzenie Unii moment później – 17:18. W 14. min Niedźwiadki prowadziły po raz ostatni – 19:18. Celny rzut za 3 pkt. Adriana Maleckiego dał gościom w 15. min prowadzenie – 20:23, które błyskawicznie powiększyli do końca I połowy. O drugich 20 minutach nie warto wspominać, gdyż po co zbędnie komentować fakt wypięcia się koszykarzy Polonii na kibiców i... koszykówkę w I-ligowym wydaniu.



Zarówno J. Marshall jak i jego partnerzy zapomnieli o grze w basket.

4 października (niedziela):

Polonia – Azoty Unia Tarnów 48:89 (26:43)
Sędziowali: Dariusz Szczerba (Wrocław), Grzegorz Bachański (Warszawa).
Widzów: 1200.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
T. Grzechowiak	2	21	0(0)	1(2)	0(2)
S. Ramac	8	30	1(3)	2(6)	1(2)
J. Marshall	10	40	4(5)	3(9)	0(0)
A. Miłoszewski	6	24	0(0)	3(5)	0(0)
A. Olszanecki	13	28	1(2)	6(13)	0(1)
B. Kozieł	4	22	4(4)	0(2)	0(2)
M. Miller	0	5	0(0)	0(1)	0(1)
T. Przewrocki	0	16	0(0)	0(3)	0(1)
D. Puchalski	5	11	1(2)	2(6)	0(0)
P. Rostecki	0	3	0(0)	0(0)	0(0)
POLONIA	48	200	11(16)	17(46)	1(9)

Asysty – 14: Grzechowiak 3, Olszanecki 3, Miłoszewski 2, Przewrocki 2, Ramac 2, Kozieł 1, Puchalski 1.
Zbiórki (atak) – 6: Olszanecki 2, Grzechowiak 1, Kozieł 1, Marshall 1, Puchalski 1.
Zbiórki (obrona) – 19: Marshall 6, Kozieł 3, Miłoszewski 3, Olszanecki 3, Puchalski 2, Miller 1, Ramac 1.
Przechwyty – 12: Miłoszewski 4, Ramac 3, Kozieł 2, Olszanecki 2, Miller 1.
Straty – 27: Kozieł 6, Ramac 4, Olszanecki 4, Grzechowiak 3, Marshall 3, Puchalski 2, Rostecki 2, Miller 1, Miłoszewski 1, Przewrocki 1.
Bloki – 1: Marshall 1.
Przewinienia – 27: Grzechowiak 5, Kozieł 4, Marshall 4, Miłoszewski 4, Olszanecki 3, Ramac 3, Miller 1, Przewrocki 1, Puchalski 1, Rostecki 1.

AZOTY UNIA TARNÓW

Punkty: A. Malecki 23 (2x3 pkt.), R. Hyż 16, W. Malinowski 16 (2x3 pkt.), D. Hinton 13, M. Stokosa 6, A. Kriwonos 5, W. Majchrzak 3, A. Vilcinskas 3, Ł. Kwiatkowski 2, R. Pikuć 2.

W pozostałych meczach:

3-4 października: Anwil-Nobiles – Zepster-Śląsk 88:89 (42:49), Pogoń – Ericsson-„Boby” 86:78 (41:44), AZS-Elana – PEKAES 74:77 (39:35), PKK Warta – Noteć 59:63 (27:33), Zagłębie MB – AZS L. 76:78 (30:35), Komfort-Forbo – Stal O. 65:42 (38:20), Treń Puzzle – Dallas-Zastal 93:74 (37:46).
Mecze zaległe: AZS L. – Pogoń 76:81 (39:35), Zepster-Śląsk – Komfort-Forbo 85:58 (31:28).

1. Ericsson-„Boby” Bytom	7	13	6-1	652:523
2. Anwil-Nobiles Wrocław	7	13	6-1	653:530
3. Pogoń Ruda Śląska	7	12	5-2	556:533
4. PKK Warta Szczecin	7	11	4-3	523:470
5. Zepster-Śląsk Wrocław	6	11	5-1	486:434
6. Azoty Unia Tarnów	7	11	4-3	542:492
7. Komfort-Forbo Stargard Szcz.	7	11	4-3	487:457
8. Zagłębie MB Sosnowiec	7	11	4-3	566:537
9. PEKAES Pruszków	7	11	4-3	536:549
10. AZS-Elana Toruń	6	10	4-2	449:423
11. Stal Ostrów Wlkp.	7	10	3-4	468:515
12. Treń Puzzle Sopot	7	10	3-4	493:542
13. Noteć Inowrocław	7	8	1-6	463:529
14. AZS Lubelski Węgiel Lublin	7	8	1-6	519:596
15. Polonia Przemysł	7	8	1-6	434:553
16. Dallas-Zastal Zielona Góra	7	7	0-7	520:664



S. Ramac (nr 11) zadebiutował przed przemyską widownią i tuż po tym fakcie powinien otrzymać bilet powrotny.

Po meczu powiedzieli:

Jacek Gembal (trener Azotów Unii):

– *Walka toczyła się w pierwszych piętnastu minutach. Później wzmocniliśmy obronę, było kilka przechwyty i odskoczyliśmy punktowo. W trzeciej-czwartej minucie drugiej połowy dorzuciliśmy kolejne punkty i mecz się zakończył. Polonia poddała się bez walki. Ale cieszę się z tego łatwego zwycięstwa. Każdy mecz w lidze – a zwłaszcza wygrany – bardzo cieszy.*

Jerzy Chudecusz (trener Polonii):

– *Po raz kolejny okazało się, że nie mamy w drużynie zawodnika, który potrafiłby poderwać zespół do walki, kiedy coś nie wychodzi. W pewnym momencie następuje strata, proste błędy, zespołowi zagląda strach w oczy i to natychmiast odbiera im chęć do walki. Wówczas żadna zmiana personalna czy sposobu gry nie przynosi efektu. Nic nie pomaga. Wypada mi tylko bardzo przeprosić wszystkich za to spotkanie. W tym tygodniu zespół ma mieć spotkanie z psychologiem, choć po takim meczu ciężko mówić o jakimś zregenerowaniu psychicznym. Myślę, iż jedynym rozwiązaniem byłoby jakiś spektakularny transfer zawodnika, potrafiącego wprowadzić do tego zespołu nową jakość.*



Do Przemysła przybyła nieliczna grupa kibiców z Tarnowa. Mieli okazję obejrzeć historyczne – najwyższe – zwycięstwo swojego zespołu w meczu wyjazdowym na I-ligowych parkietach.

Kalendarzyk kibica

Koszykówka

8 października (czwartek): Zagłębie MB Sosnowiec – Polonia (Puchar Polski).
 10 października (sobota): Znicz – Cracovia (juniorzy, g. 12, hala w Radymnie).
 11 października (niedziela): Noteć Inowrocław – Polonia (I liga); Znicz – Polonia II (kl. MW, g. 17), Polonia II – Polonia I (kadeci, g. 11, SP nr 6 na Kazanowie).

Piłka ręczna

12-13 października (poniedziałek-wtorek): Sośnica Gliwice – San JKS (mecze zaległe).

Piłka nożna

III liga
 7 października (środa): Cracovia – Polonia, AZS Just Amico – Czuwaj.
 10-11 października (sobota-niedziela): Polonia – Lublinianka (s., 15), Czuwaj – Pogoń (n., 15).

IV liga

7 października (środa): JKS – Orzeł (g. 16), Kamax – MKS R. (g. 15), Czarni J. – Dynovia, Błękitni – Czarni P.
 10-11 października (sobota-niedziela): Orzeł – Czarni P. (n., 15), JKS – Stal-Polimarky (s., 15), MKS R. – Izolator (n., 15), Dynovia – Bieszczady (n., 14), Kolbuszowianka – Kamax.

V liga

10-11 października (sobota-niedziela): Wisłok – Budowlani (n., 13), Juwenia – Hetman (n., 14.30), Biało-Czerwoni – Łęka (n., 15), Leśnik – Gorliczanka (n., 14.30), Polonia II – Pogoń (n., 11), Unia – Bizon, Piast-JKS II – Huragan (n., 14), Syrenka – Czuwaj II (s., 14).

Lekkoatletyka

11 października (niedziela, g. 11.30): XVII Bieg Orła w Orlach.

Klasa MW

Gold Drop Limanowa – Znicz 62:109 (27:56)

Punkty: V. Pińczuk 23, B. Krupa 20, P. Szczotka i M. Szkółka po 16, G. Szczotka 11, P. Łosiniecki 8, Ł. Kochan 6, B. Słowik 4, T. Fortuna 3, M. Dziaduś 2.

Cracovia – Polonia II 83:73 (41:44)

Punkty: T. Kowaliw 18, A. Garbacz 14, R. Galanty 13, M. Dobrowolski 12, P. Radochoński 9, K. Chmiel 3, Ł. Orszak 2, M. Solarski 2.

W pozostałych meczach: Skawa Wadowice – Unia II Tarnów 54:88 (29:47), Kontra Rzeszów – Korona Kraków 90:104 (45:54), Wisła II Kraków – Hutnik II Kraków 83:96 (43:41).

Juniorzy

Zaplanowany na sobotę, 3 października, mecz derbowy Polonia – Znicz nie odbył się, gdyż sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 6 na Kazanowie została zalana. Spotkanie rozegrane zostanie w późniejszym terminie, a wszystkie koszty związane z powtórzeniem meczu poniesie przemyski klub.

Kadeci

Znicz – Orion Rzeszów 86:77 (50:32)

Punkty: D. Stopyra 27, P. Bilik 18, M. Wolańczyk 15, K. Florek 12, R. Dubaj, T. Mossoczy i K. Białkowski po 4, W. Kowalenko 2.

Unia II Tarnów – Polonia I 76:82 (32:38)

Punkty: M. Nowakowski 20, M. Marchwiński 20, W. Młot 10, D. Wojtowicz 9, P. Świtalski 8, P. Kapera 5, Ł. Kędziór 4, M. Legiejza 4, R. Jabłoński 2.

Stronę zredagował: Mariusz GODOS.



STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU GMINY WIĄZOWNICA

Głosujcie na naszych kandydatów do Rady Gminy Wiązownica
Lista nr 7

Szówsko

Dariusz Rożek, Stanisław Szkoła, Henryk Gołąb

Szówsko-Krzyżówka

Jerzy Kaplita

Wiązownica

Bogdan Zarzecki, Edward Broda, Czesław Wasiuta

Manasterz

Bronisław Kipczak

Zapałów

Stanisława Kłos, Marek Kocaj, Henryk Zabłocki

III liga

Trzyminutowa kanonada

Polonia – Błękitni Kielce 3:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Kawecki 57. min, 2:0 D. Jaroch 58. min, 3:0 Kawecki 60. min, 3:1 P. Kukuła 62. min.

Polonia: Abram – Niemiec, Bernacki, Kościelny – Sierżęga, Kawecki, Załoga, Rop, Pankiewicz (76. Duński) – D. Jaroch, Hajduk (61. Kogut).

Sędziował: Jerzy Wiącek (Rzeszów). Żółta kartka: Łuszczynski (B). Widzów: 500.



Jedni z liderów lidera: M. Rop (z lewej) i P. Załoga.

Dla przemyskich liderów rozpoczęły się „mecze prawdy” – gra z drużynami z czołówki tabeli. Poloniści jako pierwszych przegrywali z Błękitnymi z Kielce. Goście przystąpili do tego meczu z respektem. Od początkowych minut spotkania przyjeźdźni bardziej myśleli o obronie własnej bramki niż prowadzeniu akcji zaczepnych. Naszym trudno było się przebić przez szelny blok defensywny, więc zaczęli strzelać z rzutów wolnych. Mierzył D. Jaroch, strzelali: Rop, Załoga, Kawecki, ale te akcje ze stałych fragmentów gry nie przynosiły rezultatu. Po przerwie śmiejąc zaatakowali piłkarze Błękitnych. Rozluźnili się szyki obronne przyjeźdźni i to stworzyło szansę polonistom. W 48. min przeprowadzili bardzo ładną akcję – piłkę rozegrał D. Jaroch, podał do G. Hajduka, ten wycofał do B. Kaweckiego, którego mocny strzał bramkarz gości Styczyński, zresztą nie po raz pierwszy w tym meczu, obronił. Przyjeźdźni spróbowali zaatakować bramkę Grzegorza Abrama w 57. min i w tej samej minucie zostali skarceni przez Bogusława Kaweckiego, który strzałem zza pola karnego nie dał szans Styczyńskiemu. Nie przewidywali też, że Polonia nie poprzestanie na tym. Ta poszła za ciosem i taka, jaka była przez następne dwie minuty kibice chcieli oglądać częściej. To było piękne – i akcje, i bramki. Poloniści byli zaskoczeni takim obrotem sprawy do tego stopnia, że zapomnieli o obronie własnej bramki. W 62. min Błękitni uzyskali gola, który był efektem rozluźnienia w szykach gospodarzy. Później gra się nieco wyrównała – goście uwierzyli, że można przebić się przez blok defensywny Polonii, a ta mimo kilku okazji nie zdołała podwyższyć wyniku, zachowując siły i celne strzały na dzisiaj – 7 października – mecz z kolejnym czołowym rywalem – Cracovią w Krakowie.

Tomasz RYTMINSKI

Czuwaj – Karpaty Krosno 2:2 (2:1)

Bramki: 1:0 W. Jaroch 21. min, 1:1 Sajdak 22. min, 2:1 Stec 27. min, 2:2 Westwalewicz 58. min.

Czuwaj: Michalski – Dubiel, Waniowski (63. Zielenkiewicz), Duński – Kuta (24. Indyk), Barszczak (24. Stec), W. Jaroch, Harłacz, Strzałkowski – Kot (52. Baran), Błaszczuk.

Sędziował: Zbigniew Marszałek (Kraków). Żółte kartki: Błaszczuk, Strzałkowski (Cz); Cwynar, Niznik, Bęben (K). Czerwona kartka: Bęben (K – 71. min, druga żółta kartka). Widzów: 500.

Kolejarze nie wykorzystali nadarzącej się okazji, by podreperować swoją skromną zdobycz punktową. Przed tym spotkaniem Czuwaj odbył krótkie zgrupowanie, które nie przyniosło spodziewanego efektu. Wręcz przeciwnie – zawodnicy zatracili w tym meczu swoją zadziorność i bojowość – cechy, które w niejednym spotkaniu decydowały o korzystnym dla nich wyniku. Brak świeżości wykorzystali piłkarze Karpat, którzy od początkowych minut spotkania dość łatwo zdobywali teren i kilkakrotnie zagrozili bramce P. Michalskiego. Gola zdobyli jednak gospodarze. W 21. min Duński z rzutu wolnego wrzucił piłkę na pole karne, tam nie dosięgnęła jej obrońcy Karpat, co wykorzystał Waldemar Jaroch, który z ostrego kąta strzelił na bramkę gości – piłka po nodze obrońcy gości wpadła do siatki. Kolejarze nie cieszyli się jednak długo z prowadzenia – kontra gości przyniosła im powodzenie, po strzale głową Sajdaka. Gospodarze prowadzenie ponownie uzyskali w 27. min – po dośrodkowaniu z rzutu różnego Strzałkowskiego najwyżej skoczył Igor Stec i skierował piłkę głową do bramki Karpat – przekroczenie przez futbolówkę linii bramkowej zauważył sędzia boczny a główny wskazał na środek boiska. Po tym goście nieco się pogubili, ale dwukrotnie nie wykorzystał okazji M. Błaszczuk. Po tym wszystko wróciło do normy, czyli optycznej przewagi przyjeźdźni, którzy grając ładnie dla oka wyraźnie zawadzili w strzałach na bramkę. Podobnie zaczęło się po przerwie – kilka nieudanych prób w wykonaniu zespołu gości i dopiero akcja w 58. min przyniosła im bramkę i to nie po jakiejś wyrafinowanej akcji a po fatalnym zachowaniu się przemyskich obrońców, którzy pozwolili Westwalewiczowi strzelić tam, gdzie zamierzał. Podobną okazję przemyscy obrońcy stworzyli gościom w 60. min – na szczęście dla gospodarzy Gorzyńcyk jej nie wykorzystał. Nie zmieniły wyniku dwa potężne strzały Strzałkowskiego z rzutów wolnych, nie potrafili Kolejarze wykorzystać osłabienia w zespole gości, którzy od 71. min grali w „dziesiątkę”, po opuszczeniu boiska za drugą żółtą, jaką ujrzał Bęben z Karpat. Po „obozie kondycyjnym” zabrakło miejscowym po prostu sił.

Z-ak

1. Polonia Przemyśl	11	26	8-2-1	19:6
2. Siarka Tarnobrzeg	11	24	7-3-1	26:7
3. Wisłoka Dębica	11	22	6-4-1	17:6
4. Tłoki Gorzyce	11	20	6-2-3	23:11
5. Sandecja Nowy Sącz	11	20	6-2-3	15:11
6. Cracovia Kraków	11	19	5-4-2	21:8
7. Błękitni Kielce	11	18	5-3-3	17:14
8. Lublinianka Lublin	11	17	5-2-4	23:12
9. AZS Just Amico Biała Podlaska	11	16	4-4-3	13:12
10. Górnik Wieliczka	11	15	5-0-6	11:15
11. Dalin Mysłenice	11	15	4-3-4	11:16
12. Spartakus Daleszyce	11	14	3-5-3	12:12
13. Alit-Cementownia Ożarów	11	13	3-4-4	10:13
14. Pogoń Leżajsk	11	11	2-5-4	12:12
15. Czuwaj Przemyśl	11	10	3-1-7	13:23
16. Szydłowianka Szydłowiec	11	7	2-1-8	11:20
17. Karpaty Krosno	11	6	1-3-7	8:18
18. Orleża Łuków	11	0	0-0-11	4:51

IV liga

Problematyczny karny

Sokół – Kamax 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Rochecki 90. min (karny).

Kamax: Kulig – Dobosz, M. Słysz, Trojnar – A. Kiszka, Sykała, R. Kiszka, Futoma, Fleszar – Pacuła, E. Słysz.

Sędziował: Jacek Czechowicz (Krosno). Żółte kartki: Korab, Rączka (S); R. Kiszka, Fleszar, E. Słysz (K). Widzów: 1000.

W Sokolowie Małopolskim doszło do pojedynku „gigantów” IV-ligowych boisk. Kamax przegrał to spotkanie, choć wcale nie musiał. Decydująca akcja meczu nastąpiła w 90. min. Nieskoordynowane, rozpaczliwe w swej wymowie ataki gospodarzy, chcących za wszelką cenę zmienić niekorzystny dla nich rezultat, przyniosły efekt. Efekt w postaci rzutu karnego, podkrotowanego za domniemany faul w polu karnym Fleszara na szarżującym Korabie. I nie byłoby w tym żadnej sensacji, gdyby nie fakt, że w ocenie wielu obserwatorów tego pojedynku rzutu karnego nie było! Trzeba mieć naprawdę dużo osobistej odwagi – a taką miał sędzia tego spotkania – aby w takim momencie wskazać na „wapno”. Powoduje to sporo niejasności i podejrzeń. Podopieczni Krzysztofa Stefanowskiego mieli bardzo dużo pretensji do arbitra, który – niestety – pozwolił – i jest to znana praktyka z polskich boisk – gospodarzom zdobyć trzy punkty. Nieważne jest, że punkty zdobyte w sumie zasłużenie. Nieważne, że Sokół niemal przez cały mecz miał optyczną przewagę. Liczy się w końcu to, co wyładowało w siatce, a tę sztukę sokolowianie mieli w tym pojedynku słabo przyswojoną. Przyjeźdźni mogli utrzcć nosa ligowym wyjadaczom i sędziemu w 83. min, kiedy to współlider klasyfikacji strzelców – Pacuła wyszedł na czystą pozycję. W zasadzie takiej sytuacji nie marnuje, tym razem jednak piłka trafiła w słupek. A że nie wykorzystane sytuacje się mszczą... O podtrzymanie prawdziwości tego powiedzenia postarał się krośnieński arbiter.

MG

Kolbuszowianka – JKS 0:1 (0:1)

Bramka: 0:1 Pietryna 37. min.

JKS: Kulpa – Mazur, Strawa, Romanow, Jasiewicz – Noga, Bartłomowicz, Orzechowski, Pietryna – Żelazny, Szmuc (75. Grabowski).

Sędziował: Maciej Mazur (Krosno). Żółte kartki: Bartłomowicz, Orzechowski, Noga (JKS). Widzów: 400.

MKS R. – Stal-Polimarky 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 A. Baran 6. min, 0:2 Kuter 87. min.

MKS R.: Popkiewicz – Gierczak, Szoł, Wróbel, Florek – Osikowicz (46. Banaś), Bach, Gliniany, Walczak – Samborski, D. Sobejko.

Sędziował: Michał Jasiński (Krosno). Żółta kartka: Bach. Widzów: 100.

Gospodarze rozegrali jedno z lepszych spotkań, a mimo to zeszli z boiska pokonani. Rzeszowska Stal musiała się mocno napracować, choć już w 6. min objęła prowadzenie w dość niecodziennych okolicznościach. Piestrak zagrał piłkę do A. Barana, miejscowi myśleli, że zawodnik Stali znajduje się na spalonym i nie interweniowali, a ten spokojnie umieścił piłkę w siatce. Utrata bramki poderwała piłkarzy MKS do walki o korzystny wynik. W 12. min Bach trafił piłką prosto w bramkarza gości Pomianka, w 24. min Gierczak minimalnie chybił. Po zmianie stron gra toczyła się głównie w środku boiska. Ze strony gospodarzy losy meczu próbował odwrócić Mirosław Szot, który strzałami z rzutów wolnych bombardował bramkę przyjeźdźni, z tym że większość jego strzałów mijiała cel. Co nie udało się gospodarzom, „wyszło” Stali – w 87. min Piestrak podał Kuterowi, a ten strzałem w długi róg pozbawił miejscowych złudzeń.

Cz. MIKULSKA

Orzeł – Błękitni 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 A. Skiba 27. min, 1:1 Mikłasz 54. min (karny), 1:2 Orzech 76. min (karny).

Orzeł: M. Krupa – Majba (77. Bogacz), Mikłasz, Dąbek, Jucha – Drzystek, Skiba, A. Krupa, Łuczyk (60. Panek) – S. Gujda, Groch. Sędziował: Rafał Kręzątek (Sanok). Żółte kartki: Majba, Dąbek (O); Róg, Orzech, Rudy, Skóra (B). Czerwone kartki: Róg (54. min), Orzech (76. min). Widzów: 300.

Piłkarze Orla sprawili kolejny srogi zawód swoim sympatykom i przegrali w kiepskim stylu z Błękitnymi Ropczyce. Pierwsza połowa meczu była wyrównana, ale bramkę strzelili przyjeźdźni. Najpierw w 21. min nie udało im się zmieścić piłki w siatce Orla, kiedy po strzale Ochaba futbolówka wyśladowała na słupek bramki M. Krupy, ale poprawka w 27. min była już skuteczniejsza. W uzyskaniu gola strzelcowi bramki pomogli Mikłasz, Dąbek i na dodatek miejscowy golkiper, który niepotrzebnie opuszczał bramkę. Gospodarze mieli okazję i przed, i po tym fakcie, ale strzał Grocha najpierw obronił bramkarz gości, a w drugim wypadku jego uderzenie minęło cel. Po przerwie Orzeł ruszył do odrobienia strat i doprowadził do wyrównania po celnym strzale z rzutu karnego Mikłasza. Dwie minuty później miejscowi otrzymali dodatkowy handicap, bowiem sędzia usunął z boiska Rogę, za zarobioną przez niego drugą żółtą kartkę. Prowadzenie zdobyli jednak goście w 76. min z rzutu karnego. Radość strzelca bramki była tak wielka,

że zapomniał o sportowym zachowaniu, za co i on ujrzał drugą żółtą kartkę, a że miał już na swoim koncie jedną – musiał opuścić boisko. Grając z przewagą dwóch zawodników przez 14 minut przeworszczanom nie udało się zmienić niekorzystnego dla siebie rezultatu.

K. P.

Czarni P. – Chemifarb 2:5 (0:3)

Bramki: 0:1 Rzeszutek 5. min, 0:2 Wiercioch 30. min, 0:3 J. Wikiera 38. min (samobójcza), 1:3 Szwagiel 52. min (samobójcza), 1:4 Dec 70. min, 1:5 Dec 83. min, 2:5 A. Wikiera 90. min (karny).

Czarni P.: Pajda – Krzeszowski, J. Wikiera, Z. Tomaszewski, Holysz – Makarowski (77. Świętoniowski), Andrejko, Migas (46. M. Tomaszewski), Wilusz (62. Maciagga) – Kłopot, A. Wikiera.

Sędziował: Andrzej Biały (Krosno). Żółta kartka: Dec (Ch).

Czerwona kartka: Kłopot (Cz). Widzów: 150.

Fatalny występ pawłosiowian, którzy już w którymś kolejnym meczu na swoim boisku stracili gola na samym jego początku (5. min – rzut wolny Rzeszutek), tym razem jednak straty tej nie udało im się już odrobić. Co prawda w 18. min Andrejko, dobrze obsłużony podaniem przez A. Wikierę, znalazł się oko w oko z bramkarzem gości, ale pojedynek ten przegrał. Później gospodarze zostali dwukrotnie skontrowani przez rywali po tym, jak ich obrońcy oddalali się zbyt daleko od własnego przedpola, tracąc piłki i w 38. min wynik brzmiał już 0:3. Minutę wcześniej, po głowie Krzeszowskiego, piłkę z linii bramkowej, także głową, wybił Szwagiel, choć są tacy, którzy widzieli, że piłka linie tę przekroczyła... Po ostrych rozmowach w szatni gospodarze II połowę zaczęli od zdecydowanych ataków i już w 50. min, po rzucie różnym Wilusza, Andrejko głową posłał piłkę tuż obok prawego słupka. Minutę później strzał A. Wikiera na róg sparował bramkarz gości, zaś po kolejnej minucie padł gol. W powstałym po akcji Wilusza zamieszaniu pod bramką Chemifarbu, obrońca gości skierował piłkę w stronę swojej bramki, a zaskoczony bramkarz zatrzymał ją dopiero kilka centymetrów za linią bramkową. Przez kilka następnych minut inicjatywa w grze należała do Czarnych, jednak po kolejnej, niefrasobliwej stracie piłki w środku pola, goście w 70. min natychmiast skontrowali, odbierając, i tak wyjątkowo słabo grającym miejscowym, całkowicie już ochotę do walki. Na domiar złego gospodarzom „puścili” nerwy, czego ofiarą padł Kłopot, który postanowił sam wymierzyć faulującemu go wcześniej rywalowi sprawiedliwość kopniakiem i... skończył mecz 5 minut wcześniej niż wszyscy. W 90. min na „otarcie łez” gola z karnego (po faulu na Holyszu) zdobył A. Wikiera.

(kram)

Dynovia – Izolator 0:0

Dynovia: Sówka – Góra, Domin, Kamiński, Wróbelicki – Majda, Gil, Hrycko, Jaszczur – Pilszak, Mielniczek.

Sędziował: Mateusz Bury (Krosno). Żółte kartki: Góra (D); Szoldra, Kubiś (I). Czerwona kartka: Góra (D – 80. min, druga żółta). Widzów: 100.

W pozostałych meczach: Resovia – Unia 0:0, Herman-Rossa – Bieszczady 3:0 vo. (drużyna gości przyjechała w 6-osobowym składzie), Nafta – Czarni J. 1:0 (0:0).

1. Sokół Sokół Małopolski	11	26	8-2-1	19:6
2. Unia Nowa Sarzyna	11	21	6-3-2	20:7
3. Stal-Polimarky Rzeszów	11	21	6-3-2	19:7
4. Kamax Kańczuga	11	21	6-3-2	19:8
5. JKS Jarosław	11	21	7-0-4	22:12
6. Resovia Rzeszów	11	19	5-4-2	17:8
7. Herman-Rossa Tyczyn	10	17	5-2-3	12:12
8. Błękitni Ropczyce	11	16	5-1-5	14:13
9. Chemifarb Nowa Wieś	11	16	5-1-5	16:15
10. Kolbuszowianka Kolbuszowa	11	14	3-5-3	12:12
11. Czarni Jasło	11	14	4-2-5	10:16
12. Dynovia Dynów	11	12	2-6-3	9:10
13. Nafta Jasło	11	12	3-3-5	13:22
14. Czarni Pawłowski	11	11	3-2-6	15:30
15. Izolator Boguchwała	11	10	1-7-3	13:19
16. Orzeł Przeworsk	11	8	1-5-5	9:15
17. Bieszczady Ustrzyki Dolne	10	7	2-1-7	10:17
18. MKS Radymno	11	2	0-2-9	7:25

V liga

Bizon gubi rywali

Bizon – Polonia II 2:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Górniak 14. min, 2:0 Wajda 18. min, 2:1 Szor 72. min.

Bizon: Toczek – Olejarz, Folwarski, Wajda (18. min J. Adamski) – Górniak (69. Piechota), J. Cwynar (71. Pikłowski), Gieroi, Śmigielski – P. Adamski, Milanik.

Polonia II: Lemiesz – Ustianowski, Daczkowski, M. Kawecki, Danielak – Habaj (68. Szor), Kuszaj, Stelmach, Dudek – Cwiek (54. Pająk), Pietlat.

Sędziował: Artur Leja (Jarosław). Widzów: 60.

Rezerwa przemyskiej Polonii pozostawiła w Medyce dobre wrażenie. Przemyslanie grali ładnie technicznie, ale swoje strzeleckie zamiary kończyli głównie przed polem karnym. Gospodarze natomiast grali bardziej zdecydowanie, ale z kolei umiędzyności i skuteczności starczyło im tylko na 20 minut meczu. W tym okresie gospodarze strzelili dwie bramki i gdy najwerniejsi ich kibice oczekiwali na dalsze trafienia, drużyna z Medyki straciła skuteczność. W 26. min Gieroi zmarnował stuprocentową okazję i tak zasmakował w marnowaniu takowych sytuacji, że jeszcze dwukrotnie – w 45. i 79. min zachował się podobnie. Goście zdobyli kontaktowego gola w 72. min, kiedy Szor wykorzystał nieporozumienie w szykach obronnych Bizona, ale na tyle polonistów w tym meczu było stać.

Z-ak

Hetman – Wisłok 8:0 (4:0)

Bramki: 1:0 Jaremko 16. min, 2:0 Pik 18. min, 3:0 Pik 34. min, 4:0 Wojtowicz 42. min, 5:0 Kuta 47. min, 6:0 Jaremko 49. min, 7:0 R. Czerwiński 65. min, 8:0 Nawłoka 76. min.

Hetman: A. Gonciarz (46. Halwa) – Mierzwa, Mróz, J. Czerwiński, Bawoń – Wojtowicz, Pik, R. Czerwiński, Nataneł – Kuta, Jaremko (55. Nawłoka).

Wisłok: A. Pelc – Harpula, M. Pelc, Mroszczyk, Z. Piątek – W. Piątek, Lasek (46. Wojciechowski), Kłos (50. T. Jędrzejec), R. Pelc – W. Jędrzejec, Piech.
Sędziów: Adam Szałański (Lubaczów). **Żółte kartki:** Kłos, Z. Piątek, R. Pelc. **Czerwona kartka:** R. Pelc. **Widzów:** 150.

Drużyna Wisłoka przyjechała na mecz bez trzech podstawowych zawodników. Wzajemne animozje zawodników, zwrócone także w stronę działaczy, źle świadczą o atmosferze panującej w zespole, który już 23. sezon występuje w najwyższej klasie rozgrywek, organizowanych na szczeblu województwa. Gospodarze na ich tle zaprezentowali się bardzo dobrze. Zwycięstwo mogło być jeszcze wyższe, gdyby piłkarze z Laszek wykorzystali wszystkie okazje strzeleckie. A było ich tyle, że wynik dwucyfrowy byłby najniższą karą dla Wisłoka. Do 16. min, kiedy to Jaremko, po zagranie z rzutu rożnego, z bliskiej odległości uzyskał prowadzenie, tych dogodnych pozycji było trzy (Kuta, Wojtowicz, R. Czerwiński – słupek). W 18. min Adam Piek w sytuacji sam na sam nie dał żadnych szans A. Pelcowi. Goście próbowali się odgrywać i w 21. min byli bliscy uzyskania kontaktowej bramki, ale uderzenie W. Jędrzejca trafiło w poprzeczkę. W 34. min, po dobrej akcji całego zespołu, Piek podwyższył rezultat, który do przerwy ustalili Wojtowicz, przytomnie zachowując się w podbramkowym zamieszaniu. W II połowie obraz gry nie uległ zmianie. Miejscowi przeważali zdecydowanie, strzelając kolejne bramki. 47. min – dobre zagranie Jaremki finalizuje Kuta, 49. min – rzut wolny wykonywał Jaremko, piłka po silnym strzale wylądowała w bramce gości. W 65. min padła najładniejsza bramka dla Hetmana. Po szybkiej akcji Wojtowicz dośrodkował na pole karne, a wspinał się uderzeniem gościa popisał się R. Czerwiński. W międzyczasie pozycje strzeleckie zamienili: Jaremko i Kuta. W 75. min spartaczył wyborną sytuację Nawłoka, ale minutę później strzałem z 14 m ustalili wynik tego pojedynku. S. GONCIARZ

Gorliczanka – Biało-Czerwoni 0:2 (0:0)

Bramki: 0:1 Mielnik 77. min, 0:2 M. Szydłowski 81. min.
Gorliczanka: D. Krupa – Szklarek, R. Lis, Dąbek, Wiśniowski – G. Krupa, Skiba (63. Jędrzejec), B. Lis, Gujda – K. Lis, Szkoła (75. Płaskoń).
Biało-Czerwoni: Baran – M. Grabowski, K. Grabowski, Wielgosz, Pendrak – Bojarski, M. Szydłowski, Ochendusko, Furtyk – Badowicz, Mielnik (78. Huszłak).
Sędziów: Mirosław Bury (Jarosław). **Żółte kartki:** Gujda, Wiśniowski; K. Grabowski. **Widzów:** 150.

Gospodarze rozpoczęli zawody bardzo skoncentrowani i wiedać było, że bardzo zależy im na wygraniu tego meczu. Już w 4. min stworzyli groźną sytuację pod bramką Barana, lecz B. Lis przeniósł piłkę nad bramką, a w 20. min ten sam zawodnik posłał futbolówkę obok słupka. Goście zaczęli atakować po 25 minutach gry, ale ani M. Szydłowski, ani Ochendusko nie zdołali celnie skierować piłki do bramki D. Krupy. W drugiej części meczu, w miarę upływu czasu coraz częściej do głosu zaczęli dochodzić piłkarze z Kaszyc. W ich wykonaniu gra mogła się podobać. Zawodnicy często zmieniali pozycje i stwarzali sobie okazje bramkowe. Na efekt ich dobrej gry trzeba było czekać dopiero do 77. min, w której po rzucie wolnym bitym przez M. Grabowskiego do piłki doskoczył Mielnik i strzałem w górny róg bramki Gorliczyny zdobył pierwszego gola. Podobna była druga bramka z tym, że do podania M. Grabowskiego tym razem wyskoczył Szydłowski i umieścił piłkę w siatce miejscowych. Gospodarze mieli okazję zdobyć honorowego gola w 86. min, ale G. Krupa przegrał pojedynek z Baranem. Z. WIELGOSZ

Łęk – Juwenia 2:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Piuwudzki 11. min, 1:1 Perczyk 30. min, 2:1 Kwaśny 60. min (karny), 2:2 Huba 73. min.
Łęk: Siara – Storek, Paweł Sebastianka (70. Słysz), Grabski, Piotr Sebastianka – G. Kosiński, Czernastek, Kwaśny, Madycki – M. Kosiński, Perczyk.
Juwenia: Łotecki – Marciniuszyn (44. Cieckiewicz; 66. Gielarowiec), G. Ważny, D. Ważny, Kolbuszewski – Huba, Młynarowicz, Herda, Kornaga – Pereszłucha, Piuwudzki (29. Gudzik).
Sędziów: Andrzej Oleszek (Jarosław). **Żółte kartki:** G. Kosiński; Cieckiewicz. **Czerwona kartka:** D. Ważny. **Widzów:** 150.

Wodno-blotne boisko w Ostrowie miało wyraźny wpływ na poczynania obydwu zespołów. To, że w tym meczu nie będzie łatwo wygrać, osłabionym brakiem: Soty, Kosińskiego, Jasiewicza, Gwoźdźcia, J. Kosińskiego i Czyża, miejscowi piłkarze przekonali się już w 4. min, kiedy przyjezdni przeprowadzili groźną akcję, po której padła bramka, ale... ze spalonego. W 6. min dobrego dośrodkowania nie wykorzystał Marciniuszyn, ale w 11., po ładnej akcji w wykonaniu dwójki Pereszłucha-Piuwudzki, ten ostatni nie dał szans osamotnionemu Siarce. Tuż przed tą akcją gości okazję miał młodzieżyk Mariusz Kosiński, ale zabrakło mu doświadczenia, by wykorzystać dobre podanie od Kwaśnego. Wyównanie padło po ładnym podobnej akcji, jak ta z 11. minuty – dokładne podanie G. Kosińskiego sfinalizował strzałem głową Perczyk. Druga połowa toczyła się w znacznie trudniejszych warunkach, stąd w grze było dużo przypadkowości z obu stron. W tej odsłonie przeciwnicy strzelili sobie po jednej bramce. Gospodarze uzyskali prowadzenie po celnym strzale z rzutu karnego egzekwowanego przez Kwaśnego, a goście wyrównali w 73. min, kiedy Huba przy biernej postawie miejscowych obrońców umieścił piłkę w pustej bramce. J. MACIASZEK

Budowlani – Syrenka 1:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Wiśniowski 40. min, 1:1 Hołub 75. min.
Budowlani: G. Wojtuś – Dąbrowski, Nowak, Wysocki, Kasjan (60. Hołub) – Kasięcka, Siry, Litwin, T. Noga – T. Wojtuś, Drak.
Syrenka: Maziarski – Taciuch, Makarowski, Pella, Baran – Kisafa, Maziarek, Kamiński, Wiśniowski – Wota, Kaltenberg.
Sędziów: Zenon Muliński (Lubaczów). **Żółte kartki:** Dąbrowski, Pruchnicki; Wiśniowski. **Widzów:** 150.

Pierwsza połowa meczu toczyła się w środku boiska z lekką przewagą gości. Przyjezdni tą optyczną przewagę wykorzystali dopiero w 40. min i nie bez winy był tu miejscowy bramkarz – daleki strzał Maziarka wypuścił z rąk G. Wojtuś, a nadbiegający

Wiśniowski z najbliższej odległości wpakował ją do siatki. Po przerwie, do 70. minuty, w dalszym ciągu przeważali goście. W tym okresie mieli dwie znakomite okazje do podwyższenia wyniku – w 50. min piłka, po strzale Kisafy, wylądowała na poprzeczce, a w 60. min zatrzymała się w błocie na przedpolu Budowlanych. W 70. min na boisko wszedł młody Hołub, który wyraźnie ożywił poczynania gospodarzy. Był również autorem wyrównującego gola w 75. min i kilku akcji, po których jego koledzy nie potrafili tak celnie trafić jak on. E. N.

W pozostałych meczach: Pogoń – Leśnik 2:0 (1:0), Czujaw II – Piast-JKS II 1:5 (1:4), Huragan – Unia 1:0 (0:0).

1. Bizon Medyka	9	25	8-1-0	24:8
2. Syrenka Rozwienica	9	18	5-3-1	19:9
3. Budowlani Szósko	9	15	4-3-2	26:15
4. Łęk Ostrów	9	15	4-3-2	14:10
5. Gorliczanka Gorliczyna	9	14	4-2-3	12:9
6. Helman Laszki	9	13	4-1-4	20:12
7. Biało-Czerwoni Kaszycy	9	13	4-1-4	21:14
8. Polonia II Przemyśl	9	13	4-1-4	19:13
9. Unia Łukawiec	9	13	4-1-4	15:11
10. Pogoń Lubaczów	9	13	4-1-4	12:10
11. Piast-JKS II Tuczępy	9	13	4-1-4	19:18
12. Huragan Gniewczyna	9	11	3-1-5	10:14
13. Leśnik Bircza	9	9	2-3-4	13:22
14. Juwenia Cieszanów	9	9	2-3-4	10:19
15. Wisłok Świętoniowa	9	5	1-2-6	8:28
16. Czujaw II Krówniki	9	2	0-2-7	3:27

VI liga

Równy krok liderów

Grupa I

Start M. – Start P. 0:2 (0:2)
Bramki: 0:1 Wójcicki 4. min, 0:2 Malawski 34. min.
Start M.: Wigiłusz – Pędzibyk, Sochacki, Techmański, Michalik – R. Kochan, Krawiec (52. P. Wilk), M. Wilk (59. Danak) – Kotliński, Sołoma, Słoma.
Start P.: Zaleski – Mikłasz, Olejarz, T. Szostak, Pszonak – Oleszek, Bajserowicz, Wójcicki, Malawski – W. Szostak, Mazur.
Sędzia: Zdzisław Mamczura (Lubaczów). **Żółta kartka:** T. Szostak (Start P.). **Widzów:** 100.

W spotkaniu dwóch Startów zwycięstwo przypadło pruchniczaczom. Goście w pierwszej połowie osiągnęli przewagę potwierdzając to zdobyciem dwóch bramek. Już w 4. min, po rzucie rożnym, strzałem z ok. 20 m Wójcicki – najlepszy zawodnik w tym meczu – uzyskał prowadzenie dla przyjezdnych. W 34. min Malawski wykorzystał dość przypadkową sytuację w polu karnym podwyższając na 0:2. Gospodarze trzy minuty później stworzyli najlepszą okazję w pierwszej odsłonie, jednak strzał Słomy minimalnie minął słupek bramki. Druga połowa to znacznie lepsza postawa gospodarzy, lecz mimo przewagi i stworzeniu wielu świetnych sytuacji (m.in. słupek po strzale Techmańskiego) wynik nie uległ zmianie.

W pozostałych meczach: Pogórze – Sanoczanka 0:1 (0:0), Łęk – Błękitni 4:0 (0:0), Dąb – Zurawianka 6:3 (3:1), Zuraw – Cresovia 4:0 (2:0), bramki: T. Leśniowski 2, Dec, Łaszkievicz, Piast – Zorza 2:1 (1:0), Virtus – Gacovia 2:1 (1:1), bramki: Ryznar (karny), Korniak (V) oraz Dendura (G).

1. Łęk Łowce	8	22	7-1-0	22:6
2. Sanoczanka Święte	8	22	7-1-0	19:6
3. Dąb Dobkowice	8	16	5-1-2	23:14
4. Piast Nowosielce	8	11	3-2-3	18:15
5. Cresovia Krzeczwice	8	11	3-2-3	16:13
6. Virtus Orly	8	11	2-5-1	8:7
7. Zurawianka Zurawica	8	11	3-2-3	18:19
8. Zuraw Zurawiczki	8	10	2-4-2	15:9
9. Start Pruchnik	8	9	2-3-3	15:14
10. Gacovia Gać	8	8	2-2-4	11:15
11. Błękitni Grzęska	8	8	2-2-4	10:20
12. Start Mirocin	8	6	2-0-6	8:21
13. Zorza Jagiella	8	5	1-2-5	7:17
14. Pogórze Rokietnica	7	4	1-1-6	6:20

Grupa II

Roztocze – Zdrój 0:4 (0:3), Ursus – Victoria 4:2 (1:2), Wysock – Czerwoni 1:1 (0:0), Huragan – Orkan 1:2 (0:2), Kresowiak – Zryw 7:5 (4:1), Granica – Sokół L. – drużyna gości spóźniła się na zawody, Czarni – Sokół S. – zespół z Sieniawy nie przyjechał na zawody.

1. Zdrój Horyniec	8	24	8-0-0	36:14
2. Kresowiak Kalników	8	17	5-2-1	26:17
3. Sokół Lubaczów	7	16	5-1-1	24:15
4. Huragan Basznia Dolna	8	16	5-1-2	19:12
5. Orkan Zapatów	8	16	5-1-2	24:21
6. Roztocze Narol	8	14	4-2-2	17:13
7. Victoria Stary Dzików	8	13	4-1-3	24:16
8. Zryw Młodów	8	10	3-1-4	17:23
9. Ursus Dachnow	8	7	2-1-5	14:17
10. LZS Wysock	8	6	1-3-4	13:19
11. Granica Stubno	7	6	2-0-5	5:18
12. Sokół Sieniawa	7	4	1-1-5	9:18
13. Czarni Oleszyce	7	3	1-0-6	11:23
14. Czerwoni Cewków	8	2	0-2-6	8:21

KLASA A

GRUPA I – PRZEMYSKA

Duńkowice – Orzeł 1:0, Walawianka – Wiar 4:2, Trójczyce – Fenix 3:1, Motor – Skołoszów 2:2, Unia – Grom 1:1.

1. LZS Trójczyce	7	15	5-0-2	16:10
2. LZS Skołoszów	7	13	4-1-2	14:8

3. Orzeł Torki	7	13	4-1-2	10:4
4. Fenix Leszno	7	13	4-1-2	12:9
5. Walawianka Walawa	7	12	4-0-3	22:17
6. Motor Grochowce	7	11	3-2-2	14:10
7. Wiar Huwniki	7	9	3-0-4	19:18
8. LZS Duńkowice	7	6	2-0-5	8:18
9. Grom Wyszałyce	7	5	1-2-4	7:17
10. Unia Zaleska Wola	7	4	1-1-5	8:19

GRUPA II – JAROSŁAWSKA

Błękitni P. – Błękitni R. 4:0, Wiraż – Delin 2:2, Wólczanka – Czarni II 7:2, Przedmieście Dolnołez. – Iskra 4:3, Makowisko – Plomień 3:1, Molodycz – Golbalux 1:5.

1. LZS Makowisko	8	16	5-1-2	24:13
2. Wólczanka Wólka Pełkińska	16	16	5-1-2	21:12
3. Golbalux Wiązownica	8	16	5-1-2	17:8
4. LZS Przedmieście Dolnołez.	8	16	5-1-2	25:18
5. Iskra Cieszan W.	8	13	4-1-3	24:17
6. Delin Munina	8	11	3-2-3	15:17
7. Czarni II Pawłosiów	8	11	3-2-3	17:20
8. LZS Molodycz	8	10	3-1-4	17:30
9. Błękitni Pełkinie	8	8	2-2-4	13:14
10. Plomień Morawsko	8	7	2-1-5	13:15
11. Błękitni Rudolowice	8	7	1-4-3	13:20
12. Wiraż Chłopice	8	3	0-3-5	18:32

W tabeli uwzględniono mylnie podane wyniki z poprzedniej kolejki: Iskra – Wólczanka 1:3 oraz Plomień – Molodycz 2:2.

GRUPA III – PRZEWORSKA

Wisłoczanka – Mikulice 2:2, Promyk – Zorza 5:2, Pantalowice – Strumyk 3:2, Ujezna – Maćkówka 1:1, Błękitni – Huragan 1:5, Błyskawica – San 7:2.

1. Zorza Zarzeczce	8	18	6-0-2	33:15
2. Wisłoczanka Tryńczy	8	17	5-2-1	21:11
3. Huragan Rozbórz Długi	8	16	5-1-2	33:17
4. LZS Pantalowice	8	15	4-3-1	16:14
5. Promyk Urzejowice	8	13	4-1-3	12:9
6. Strumyk Hawłowice	8	10	3-1-4	22:20
7. Błyskawica Rozbórz	8	10	3-1-4	19:18
8. LZS Mikulice	8	10	3-1-4	9:12
9. Błękitni Wierzbna	8	10	3-1-4	12:17
10. LZS Maćkówka	8	8	2-2-4	11:18
11. LZS Ujezna	8	8	2-2-4	11:26
12. San Gorzyce	8	1	0-1-7	5:27

W tabeli uwzględniono wynik powtórzonego meczu Zorza – Huragan (w pierwszym meczu 1:3, w powtórzonym – 4:2).

GRUPA IV – LUBACZOWSKA

Graniczni – Walter 2:2, Lisie Jamy – Wólka Krowicka 1:6, Zjednoczeni – Orkan 8:1, Gwiazda – Zalesie 2:1, Błyskawica – Ruda Różaniecka 4:1.

1. Walter Opaka	7	16	5-1-1	22:7
2. Graniczn Krowica	7	16	5-1-1	19:9
3. LZS Wólka Krowicka	7	15	5-0-2	20:11
4. Błyskawica Płazów	7	12	4-0-3	13:10
5. Zjednoczeni Zabiała-St. Sioło	7	9	3-0-4	24:19
6. Gwiazda Wielkie Oczy	7	9	3-0-4	14:18
7. LZS Lisie Jamy	7	9	3-0-4	16:23
11. Błyskawica Zalesie	7	7	2-1-4	11:14
9. Orkan Zaluże	7	6	2-0-5	5:21
10. LZS Ruda Różaniecka	7	4	1-1-5	9:21

Juniorzy

KLASA REGIONALNA

starsi: MJKS – Błękitni Ropczyce 3:2, bramki: M. Perczyk 2, G. Bojarski, Stal Sanok – Czujaw 5:1, Czarni Jasto – Sokół Lubaczów 2:1.
młodszy: MJKS – Błękitni Ropczyce 5:0, bramki: W. Puńko 2, R. Kulaj, R. Kubka, R. Bogonos, Stal Sanok – Czujaw 6:0.

KLASA WOJEWÓDZKA

starsi (po 1 październiku)

1. Dynovia Dynów	6	18	6-0-0	29:9
2. Błyskawica Rozbórz	5	10	3-1-1	8:4
3. Pogoń Lubaczów	6	10	3-1-2	13:10
4. Łęk Ostrów	6	9	3-0-3	16:11
5. Helman Laszki	6	9	3-0-3	12:13
6. Orzeł Przeworsk	6	9	3-0-3	10:11
7. Piast Nowosielce	5	7	2-1-2	18:14
8. Kamax Kańczuga	6	7	2-1-3	16:19
9. Czarni Pawłosiów	6	7	2-1-3	12:20
10. Sokół Sieniawa	6	6	2-0-4	14:13
11. MKS Radymno	6	5	1-2-3	8:21
12. Syrenka Rozwienica	6	3	0-3-3	7:18

Druga runda Pucharu Polski

Dwudziestego trzeciego września rozegrano drugą eliminację rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu okręgowym. Nie obyło się bez niespodzianek. Oto wyniki:

Ruda Różaniecka – Huragan Basznia D. 9:3, Duńkowice – Virtus 3:1, Motor Grochowce – Czujaw II 4:3, Makowisko – Orkan Zapatów 4:2, Błękitni Rudolowice – Łęk 1:5, Molodycz – Budowlani Sz. 3:4, Wólczanka – Huragan Gniewczyna 1:2, Błyskawica Rozbórz – Gorliczanka 0:3, Delin – JKS II-Piast 0:5, Wisłoczanka – Sokół S. 3:0, Czarni O. – Pogoń L. 2:1, Sokół L. – Unia Łukawiec 3:1, Czerwoni – Hetman 7:3, Zdrój – Juwenia 2:4, Victoria – Roztocze 1:2, Kresowiak – Bizon 3:6, Łęk – Sanoczanka 1:0, Błękitni Grzęska – Piast N. 3:1, Gacovia – Start M. 4:3, Dąb – Wisłok 6:2, Leśnik – Polonia II 0:2, Biało-Czerwoni – Czarni P. 4:1.

Strony zredagowali: Józef ZAGULAK, Mariusz GODOS.

Piłka ręczna

Jarosławianki przegrały z... gripą

W miniony weekend nie odbyły się awizowane wcześniej ligowe spotkania jarosławianek z Łącznościowcem Szczecin, gdyż większość zawodniczek zespołu przebywa na... chorobowym.

Kłopoty zaczęły się już przed wyjazdowymi meczami z Montexem Lublin, kiedy rozchorowała się Swietłana Mańkowska-Kowalczyk i tak na dobrą sprawę nie powinna już we wspomnianych meczach wystąpić. Ambitna zawodniczka jednak zagrała. Wyprawa do rodzinnego miasta „zaszkodziła”, przeżywającej ją bardzo emocjonalnie Katarzynie Wićcek, której przyszło wystąpić przeciwko swoim niedawnym koleżankom. I ona również się rozchorowała, po niej zaś podobnie grypowe niedyspozycje dopadły jeszcze: Martę Cyntla, Larysę Duchnową, obie

Małgorzaty – Dobosz i Byzdrę. Zażebił się nawet trener Józef Cebularz. W tej sytuacji cały miniony tydzień zdekompletowany zespół nie trenował...

– Gorzej już być nie mogło. W sytuacji, kiedy już dochodziliśmy do niepełnej dyspozycji i gra zaczynała się nam już jakoś układać, dopadły nas choroby. Teraz, by znów odzyskać formę, mogą już tylko liczyć na długą, ponad dwumiesięczną przerwę w rozgrywkach, jaka będzie po ośmiu rundach spotkań. Wtedy może mi się uda zrobić coś konkretnego z formą zespołu – powiedział mocno zadowolony trener J. Cebularz.

Odwolanie meczów z Łącznościowcem, a także – wcześniej już raz przelożonych – z Sośnicą Gliwice, spowodowało spore perturbacje w kalendarzu ligowych rozgrywek, na który „nałożyły się” jeszcze mecze pucharowe kilku zespołów (Montex, Zagłębie, EB Start). Najbliższymi pojedynkami, które jarosławianki rozegrają, będą mecze z... Sośnicą, a odbędą się one w Gliwicach 12 i 13 października (poniedziałek i wto-

rek). Potem San JKS Jarosław wyjedzie do Jeleniej Góry na mecze z Jelfą, które także przesunięto – odbędą się dzień później niż planowano, a mianowicie 18 i 19 października (niedziela i poniedziałek). Terminu meczów z Łącznościowcem na razie nie ustalono...

Być może, że ten bardzo pechowy okres chorób w zespole z pożytkiem wykorzystają działające sekcje piłki ręcznej. Wyloniła się bowiem niespodziewana szansa na pozyskanie nowych zawodniczek z II-ligowego Beskidu Nowy Sącz i właśnie wczoraj sprawy te na wyjeździe finalizowano. Z jakim skutkiem? O tym napiszemy za tydzień.

Złoto i srebro dla działaczy

W sobotę w Jarosławiu odbyło się posiedzenie Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, który ma swoją siedzibę właśnie w tym mieście. Było to także – jak podkreślił jego prezes Tadeusz Słowik – ostatnie spotkanie w takiej strukturze organizacyjnej przed reformą administracyjną

kraju. Wziął w nim udział członek zarządu Związku Piłki Ręcznej w Polsce Zbigniew Gorączko, będący także prezesem krakowskiego OZPR i Rady Makroregionu. Gość z Krakowa, którego wizyta nad Sanem nie była zupełnie przypadkowa, przedstawił aktualne problemy polskiej piłki ręcznej, w rewanżu zaś został zapoznany z sytuacją na jarosławsko-przemyskim „podwórku”.

W roku 80-lecia ZPR w Polsce i 60-lecia JKS kilkanaście osób z grona działaczy zajmujących się w naszym regionie tą dyscypliną sportu zostało uhonorowanych odznakami związkowymi. Złote odznaki, które wręczał Z. Gorączko, otrzymali: Tadeusz Słowik, Romuald Czogała, Zbigniew Marciniak, Edward Prachowski i Małgorzata Śniegowska, natomiast odznaki srebrne przyznano: Zdzisławowi Chwaście, Jerzemu Kudle, Władysławowi Kotowiczowi, Wacławowi Lisowskiemu, Marii Kiper-Oczakowskiej, Adamowi Potokowi, Markowi Szpilmanowi i Stanisławowi Rokoszowi. (Kram)

Lekkoatletyka

Przemysko-lubaczowski prymat

24 września na stadionie szkolnym odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Województwa Szkół Ponadpodstawowych w lekkoatletyce, zorganizowane przez Wojewódzki SZS.

Zawody – zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców – rozegrano w ośmiu konkurencjach. Wśród dziewcząt prym wiodły uczennice z Zespołu Szkół Zawodowych z Lubaczowa i z obu przemyskich liceów ogólnokształcących. Podobnie rzecz miała się z chłopcami. Oto wyniki:

Dziewczęta
100 m: 1. Ewelina Błok (ZSEiO Przemysł) – 13,79 s, 2. Monika Kopciuch (ZSZ Lubaczów) – 13,82 s, 3. Monika Szczygieł (ZSZ Lubaczów) – 14,06 s; 400 m: 1. Joanna Winarowicz (ZSZ Lubaczów) – 1.07,01; 2. Lucyna Kornaga (ZSZ Lubaczów) – 1.07,90; 3. Agnieszka Górka (ZSOdzież. Przemysł) – 1.08,77; 800 m: 1. Elżbieta Nieckarz (ZSZ Lubaczów) – 2.39,69; 2. Marta Szmagara (ZSZ Lubaczów) – 2.43,04; 3. Joanna Kotkowska (I LO Przemysł) – 3.03,40; rzut oszczepem: 1. Beata Studzińska (I LO Przemysł) – 27,19 m; 2. Małgorzata Horajska (ZSZ Lubaczów) – 25,97 m, 3. Joanna Smyk (II LO Przemysł) – 22,67 m; rzut kulą: 1. Anna Kowal (II LO Przemysł) – 9,55 m, 2. Monika Sugier (II LO Przemysł) – 8,40 m, 3. Marta Zurowska (ZSZ Lubaczów) – 7,77 m; rzut dyskiem (startowała jedna zawodniczka): 1. Magdalena Dec (ZSOdzież. Przemysł) – 14,60 m; skok w dal: 1. Monika Majewska (II LO Przemysł) – 4,96 m, 2. Joanna Majewska (I LO Przemysł) – 4,47 m, 3. Edyta Sztok (ZSEiO Przemysł) – 4,16 m; 4x100 m: 1. II LO Przemysł – 56,79 s, 2. I LO Przemysł – 57,67 s, 3. ZSZ Lubaczów – 57,89 s.

Chłopcy
100 m: Grzegorz Zajęczkowski (II LO Przemysł) – 11,03 s, 2. Mirosław Sopol (ZSB Przemysł) – 12,01 s, 3. Marcin Kalinowski (I LO Przemysł) – 12,36 s; 400 m: 1. Stanisław Ważyński (ZSZ Lubaczów) – 53,80 s, 2. Tomasz Holub (ZSB Jarosław) – 54,88 s, 3. Rafał Łokczewski (ZSB Jarosław) – 55,43 s; 1500 m: 1. Janusz Grzesik (ZSZ Lubaczów) – 4.23,38, 2. Paweł Miło (ZSZ Lubaczów) – 4.26,31, 3. Paweł Bartnik (ZSB Jarosław) – 4.28,97; rzut oszczepem: 1. Radosław Głowacz (TME Przemysł) – 48,00 m, 2. Piotr Ner (ZSEiO Przemysł) – 41,15 m, 3. Jacek Kłoczek (II LO Przemysł) – 36,25 m; rzut kulą: 1. Marcin Zukowicz (ZSZ Lubaczów) – 12,30 m, 2. Marek Hataś (ZSEiO Przemysł) – 11,63 m, 3. Przemysław Jaguś (ZSB Jarosław) – 10,76 m; rzut dyskiem: 1. Janusz Tukallo (ZSEiO Przemysł) – 32,32 m, 2. Tomasz Pipski (II LO Przemysł) – 25,38 m, 3. Daniel Gawel (III LO Przemysł) – 21,32 m; skok w dal: 1. Bartosz Polański (ZSEiO Przemysł) – 6,32 m, 2. Bartosz Jakubowski (I LO Przemysł) – 6,24 m, 3. Paweł Grodecki (I LO Przemysł) – 6,17 m; 4x100 m: 1. ZSB Jarosław – 47,22 s, 2. I LO Przemysł – 48,51 s, 3. II LO Przemysł – 48,96 s.

Przełaję
25 września w Przemysku rozegrano indywidualne biegi przełajowe przemyskich szkół podstawowych. W zawodach udział wzięło 753 uczennic i uczniów a

rozgrywano je w dwóch kategoriach: klasy IV-VI i VII-VIII. Oto wyniki:

KLASY IV-VI
Dziewczęta: 1. SP 4 – 856 pkt., 2. SP 14 – 505 pkt., 3. SP 15 – 502 pkt., 4. SP 13 – 358 pkt., 5. SP 6 – 313 pkt., 6. SP 16 – 286 pkt., 7. SP 2 – 220 pkt., 8. SP 1 – 158 pkt., 9. SP 3 – 93 pkt., 10. SP 8 – 86 pkt.
Chłopcy: 1. SP 14 – 626 pkt., 2. SP 4 – 558 pkt., 3. SP 6 – 523 pkt., 4. SP 15 – 449 pkt., 5. SP 2 – 440 pkt., 6. SP 16 – 265 pkt., 7. SP 1 – 252 pkt., 8. SP 13 – 120 pkt., 9. SP 3 – 106 pkt., 10. SP 8 – 91 pkt.

KLASY VII-VIII
Dziewczęta: 1. SP 4 – 300 pkt., 2. SP 14 – 270 pkt., 3. SP 2 – 155 pkt., 4. SP 6 – 106 pkt., 5. SP 8 – 105 pkt., 6. SP 13 – 96 pkt., 7. SP 1 – 50 pkt., 8. SP 16 – 35 pkt., 9. SP 15 – 5 pkt.
Chłopcy: 1. SP 14 – 335 pkt., 2. SP 4 – 190 pkt., 3. SP 6 – 130 pkt., 4. SP 2 – 119 pkt., 5. SP 15 – 97 pkt., 6. SP 1 – 81 pkt., 7. SP 8 – 81 pkt., 8. SP 11 – 45 pkt., 9. SP 5 – 25 pkt., 10. SP 13 – 10 pkt.

INDYWIDUALNIE:
KLASA IV
Dziewczęta (600 m): 1. Joanna Glesman (SP 4), 2. Jagoda Samoil (SP 15), 3. Sabina Dobieszewska (SP 14). Chłopcy (600 m): 1. Janusz Maślanka (SP 6), 2. Adam Pasieka (SP 15), 3. Łukasz Pawlisz (SP 14).

KLASA V
Dziewczęta (600 m): 1. Paulina Rejzdrowicz (SP 15), 2. Wiktoria Ożga (SP 4), 3. Iwona Buksa (SP 4). Chłopcy (600 m): 1. Bartosz Kielar (SP 14), 2. Jan Kapiczak (SP 6), 3. Grzegorz Lizak (SP 14).

KLASA VI
Dziewczęta (800 m): 1. Joanna Mazurkiewicz (SP 4), 2. Katarzyna Depiuch (SP 4), 3. Ewelina Fac (SP 15). Chłopcy (800 m): 1. Grzegorz Moskal (SP 4), 2. Maciej Kłyż (SP 1), 3. Kamil Gibalwicz (SP 4).

KLASA VII-VIII
Dziewczęta (800 m): 1. Katarzyna Ptasek (SP 8), 2. Jolanta Łasowska (SP 14), 3. Aldona Kud (SP 4). Chłopcy (1000 m): 1. Michał Cyprys (SP 14), 2. Paweł Guściora (SP 14), 3. Aleksiej Siczow (SP 14). MG

Tenis stołowy

Weekend przy stołach

Miniony weekend był bardzo bogaty w występy tenisistów stołowych, reprezentujących województwo przemyskie w rozgrywkach II i III ligi. Rozpoczęły się także boje w tenisowej lidze okręgowej.

W roli gospodarzy wystąpił zespół męski MLKS Nurt Przemysł. W sali Zespołu Szkół Technicznych podejmował silną drużynę Pocztwowa Kraków, z którym zdecydowanie przegrał 1:10. Jedyny punkt dla Nurtu wywalczył w niezwykle emocjonującym pojedynku Zdzisław Bodnar, który w trzech setach (21:16, 19:21, 22:20) pokonał Mierzwę. Do rzadko spotykanego wyniku doszło w pierwszym secie meczu Pawła Ruśnicy (Nurt) z Raputą. Zakończył się on wygraną przemyslanina w stosunku 30:28 (!), ale następne należały już do zawodnika Pocztwowa (14:21, 9:21).

Niestety, w Nurcie nadal nie występuje chory Tomasz Kurasz (mocny punkt zespołu w minionym sezonie), indywidualnego zwycięstwa przelamującego psychiczną blokadę potrzebuje też doświadczony Piotr Błat. Cieszy natomiast dobra postawa Pawła Ruśnicy, a potrzebne doświadczenie zbiera junior

Artur Kiel. Zawodnicy Nurtu mimo dwóch przegranych na starcie nadal liczą na zajęcie miejsca w pierwszej szóstce ligi na jej zakończenie. Mecz Nurt – Pocztwowiec sędziowali: Zbigniew Więclaw i Ryszard Ruśnica (objazd z Przemysła).

Drugi nasz reprezentant w II lidze tenisa stołowego mężczyzna, beniaminek MKS Orzeł Przeworsk, grał dwa spotkania wyjazdowe, dzień po dniu (w sobotę i niedzielę). Oba przegrał. Najpierw w sobotę w Gorlicach z zespołem Radość Mix 4:10, a w niedzielę w Rzeszowie z AZS 7:10 (ten mecz został przelożony z I kolejki na prośbę przeworszczan). W pierwszym punkcie dla Orła zdobyli: J. Broda 2, T. Jurkiewicz i W. Kochan po 1. Wystąpił ponadto M. Frączek. Natomiast w wyrównanym spotkaniu z AZS punktowali: J. Broda 3,5, M. Frączek 2,5, T. Jurkiewicz 1. Bez punktu – W. Kochan.

Szachy

Tydzień po tygodniu

19 września w siedzibie MDK odbył się otwarty turniej szachowy z udziałem 31 juniorów i 2 seniorów (startujących gościnnie). Turniej został zorganizowany przez Zarząd Sportowo-Kulturalnego Klubu Szachowego oraz Młodzieżowy Dom Kultury „Ku pamięci 17 września 1939 roku”.

Turniej rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund po 10 minut dla zawodnika. Był to drugi turniej w roku szkolnym 1998-99 rozgrywany w soboty. Ambicją Zarządu S-KKS jest organizacja takich turniejów w każdą sobotę. Mimo że turniej rozegrano w

Na wyjeździe zagrały także tenisistki Nurtu, które po wyrównanej i zaciętej do stanu 6:6 walce uległy jednak zawodniczkom TTS Ruch z Tarnowa 7:10. Komplet punktów zdobyła (już w drugim kolejnym meczu) Małgorzata Zubik (4,5), a pozostałe wywalczyły: H. Kurasz 1,5 oraz M. Diawol 1. W meczu wystąpiła także M. Szabarkiewicz. O przegranej zdecydowały minimalnie przegrane H. Kurasz (dwukrotnie 1:2) i M. Diawol z bardziej doświadczonymi tenisistkami z Tarnowa.

III liga

Zwycięstwo wywalczyli występujący w III lidze zawodnicy PKS Kolping Jarosław. Pojechali oni zespół LZS Kąkolówka, który pokonał 10:6. Dla Kolpingu punktowali: Z. Jarema 3,5, Ł. Niemczycki 3, G. Dziukiewicz 2,5 i K. Dziukiewicz 1. Mecz odbył się w niedzielę (4 października), a

sędzią głównym tego spotkania był R. Ruśnica z Przemysła. Przegrały z kolei rezerwy przeworskiego Orła, walczący przy własnych stołach z AZS GLKS Piskorowice (3:10). Punkty dla Orła II zdobyli: G. Frączek 2,5 oraz W. Mach 0,5, a spotkanie prowadził sędzia Jan Malik z Przemysła.

Liga okręgowa

Na rozpoczęcie rozgrywek ligi okręgowej mężczyźni doszło do derbów Przemysła, w których Nurt II zdecydowanie pokonał STS MDK 10:1. Punkty dla Nurtu wywalczyli: W. Walaszczyk i T. Banaś po 2,5, M. Górniak 2 (wygrał m.in. z doświadczonym J. Zygala), A. Kamiński 1,5, G. Penc 1 oraz M. Kasprzyk 0,5. Jedyne zwycięstwo dla STS MDK odniósł J. Zygała, a w prowadzonym przez niego zespole zegrali ponadto: P. Jasiewicz, A. Ryzner i D. Majgier. (R)

jednej grupie, nagrody przyznano w dwóch grupach wiekowych juniorów do 12 i 18 lat. Pierwsze miejsce w całym turnieju oraz w grupie młodszej zajął Lech Kaweński (MKS Polonia-SP 16), uzyskując 6 pkt. Na drugim miejscu w całym turnieju i pierwszym w grupie do lat 18 ukończył walkę Dariusz Rogala (S-KKS-SP 16), uzyskując także 6 pkt. Na trzecim miejscu ogółem (na drugim w grupie do lat 18) uplasował się Piotr Karasiński (S-KKS-II LO) – 5,5 pkt., a na czwartym Mateusz Władysław (drugi w grupie do lat 12, S-KKS-SP 14) – 5,5 pkt. Kolejne miejsca zajęli: 5. Mariusz Kulakiewicz (senior

MKS Polonia) – 5 pkt. (gość turnieju), 6. Anna Perduta (S-KKS-SP 16) – 4,5 pkt.
26 września po raz trzeci w roku szkolnym 1998-99, a jednocześnie w MDK, spotkali się przy szachownicy juniorzy woj. przemyskiego. Tym razem w siedmiorundowym turnieju (10 min na partię dla zawodnika) udział wzięło 24 zawodników z S-KKS i MKS Polonia Przemysł. Pierwsze miejsce zajął Lech Kaweński z MKS Polonia-SP 16, uzyskując 7 pkt. Na drugim miejscu turniej zakończył Dariusz Rogala (S-KKS-SP 4) z 6 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się Piotr Kawa (S-KKS-SP 16) z 5 pkt. (R)

LISTA NR 1
8 miejsce

Bogdan Król

lat 37

kandydat do
Sejmiku Województwa
Podkarpackiego– Członek Rady Wojewódzkiej
– Przewodniczący Rady Gminnej
LZS w Wiązownicy
– Członek Wydziału Gier
i Dyscypliny Okr. Zw. Piłki
Nożnej w PrzemyskuMamy dużo do nadrobienia,
potrafimy to osiągnąć.
Głosując na mnie zyskas
przyjaciele.Wspólnie zrobimy więcej
Szőwko 13, 37-522 Wiązownica,
tel. 0602 760 048

Nowo otwarty punkt sprzedaży firmy **VAT-CAR** sp. z o.o. Przemysł, ul. Mickiewicza 38 (tel. 678-92-52) oferuje:
– lakiery samochodowe firmy **SIKKENS**
– wyposażenie warsztatów lakierniczych
– płyny do chłodnic:
BORYGO NOWY
BORYGO EKO
BORYGO ALU FORMUŁA
oraz:
AUTO-LIDER
płyny do spryskiwaczy własnej produkcji

III Amatorskie Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Górskim

Kolarstwo wodno-błotne

Trzy tytuły amatorskich mistrzów Polski w kolarstwie górskim przywieźli z zawodów finałowych reprezentanci naszego regionu. Wyścigi zorganizowane zostały na terenie Malty w Poznaniu, miejsca znanego z toru do regat wioślarskich. Wody, ale padającej z nieba i zamieniającej wszystko w błotną breję także nie brakowało.

W tak trudnych warunkach zdobyliśmy trzy tytuły mistrzowskie. W kategorii młodzików niemal od początku na prowadzeniu jechał i zwyciężył Michał Gąsżyła z Pakoszewki pod Sanokiem. Ten sam zawodnik wygrał także wyścig eliminacyjny w Przemyslu.

Drugim mistrzem Polski został Tomek Gas z Buszkowiczek. Przed rokiem w Karpaczu zdobył tytuł w kategorii młodzików. Tym razem już wśród juniorów młodszych Tomek pojechał niezwykle rozumnie, niemal wyrefinowanie. Nie tracąc kontaktu z prowadzącym przez dwa okrążenia zawodnikiem z Mazur, dał mu się wyszumić, a potem bez problemu go doszedł, wyprzedził i odjechał. Tak, że na mecie miał już półtoręj minuty przewagi. Stać więc było Tomka Gasa na to, by jeszcze przed przekroczeniem linii mety zeskoczyć z roweru i przekroczyć ją trzymając ukośnego i zwycięskiego bike'a wysoko w górze. Gest godny mistrza i tak samo kończył Tomek zawody finałowe Family Cup przed rokiem.



Z nr. 30 Rafał Rydel – amatorski mistrz polski seniorów.

Do ostatnich metrów walczyć musiał natomiast Rafał Rydel z Przemysła startujący w kategorii seniorów. Już po pierwszym okrążeniu jechał w trójce prowadzącej wyścig, razem z dwoma zawodnikami z Wielkopolski. Z każdym kilometrem powiększali przewagę nad pozostałymi konkurentami, ciągle trzymając się razem i tasując tylko między sobą. Zaden nie chciał albo nie mógł skutecznie zaatakować. Gdy na ostatnią prostą przed metą Rafał wjechał jako

trzeci w tej stawce, z dużej odległości wydawało się, że spasował. Miał nawet kilkumetrową stratę do walczących między sobą poznaników. Gdy nagle ruszył do walki, tamci jakby stanęli. Nie wiem skąd wziął tyle sił, ale spod kół jego roweru dosłownie tryskały fontanny wody i błota. Minął najpierw jednego, a potem, dosłownie rzutem na taśmę, o nie więcej niż pół metra pokonał także drugiego z finiszujących konkurentów i partnerów w tej sporo ponadgodzin-



Start licznej grupy juniorów.

nej walce. To było naprawdę wspaniale!

Ekipa

Prawo startu w poznańskich finałach Family Cup miało blisko 60 kolarzy amatorów z regionu Polski południowo-wschodniej (z całego kraju było ich około 700!). Przyjechało do Malty trzydziestu siedmiu. Z Sanoka i okolic, z Ustrzyk Dolnych, Jasła, Rzeszowa, Jarosława, Pruchnika, Przeworska, Radomia i rzecz jasna Przemysła. Wszyscy pojechali bardzo dobrze i na miarę swoich możliwości, choć zapewne niektórzy uważać będą, że stać ich było na więcej. Cóż, druga taka próba nadejdzie dopiero za rok, a w Poznaniu poza wymienionymi mistrzami startowali (wybrane wyniki): w kategorii dzieci: Iga Wiśniewicz (Jasło) – 4. miejsce, Miłosz Kroczyk (Przemysł) – 19., Aleksandra Macierzanka (Pruchnik) – 14., w kategorii młodzików: Grze-

gorz Filipiek (Przemysł) – 28., w kategorii juniorek: Kinga Skotnicka (Jarosław) – 15., w kategorii juniorów starszych: Piotr Szczurowski (Przemysł) – 15., w kategorii orlików: Tomasz Sliwa (Przeworsk) – 16., Rafał Paśko (Przemysł) – 26., w kategorii seniorów: Bartosz Cichocki (Buszkowiczki) – 14., w kategorii weteranek: Elżbieta Macierzanka (Pruchnik) –



W całej okazałości jedyna góra w Poznaniu, a jednocześnie sztuczny stok narciarski.

6., w kategorii weteranów młodszych (35-45 lat): Krzysztof Skotnicki – 38., w kategorii weteranów starszych (pow. 46 lat): Kazimierz Kuropatwa (Przemysł) – 10. Co ciekawe to właśnie kategorie weteranów (młodszych i starszych) były najliczniej obsadzone. Sklasyfikowano w nich łącznie 73 zawodników, kolarzy amatorów. (R)

Brydżowy sukces

W miniony weekend (3-4 października) w Rzeszowie odbył się brydżowy turniej o Puchar Prezydenta Rzeszowa. Była to jubileuszowa, bo rozegrana po raz dwudziesty, impreza. Duży sukces – zwyciężyli na rzeszowskie trady-

cje brydżowe – odniosła drużyna przemysko-lubaczowska, która w kategorii teamów wywalczyła pierwsze miejsce. W ekipie występowali: Ryszard Kaliszczak, Jan Korczowski, Jan Hymon i Janusz Kruk. Gratulujemy! MG

Gwarancja spokojnej przyszłości mojej rodziny



Zadzwoń do nas – tel. (0-17) 856-84-68, 852-01-75 lub przyjdź!



BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY SA
Grupa PEKAO SA

II O/Rzeszów – Oddział Regionalny, ul. 3 Maja 21, Rzeszów



Mgr Leszek Truchan, przemyslanin, był długoletni naczelnym dyrektorem „Polnej”, aktualnie dyrektorem MKS „Polonia” Przemysł kandyduje do Sejmiu Wojewódzkiego z listy SLD z poz. 6. Ceniony ekonomista, był zawodnikiem a dziś uznany działacz sportowy. Przemyskie w Sejmiku w zakresie finansów i sportu musi mieć fachowca – takim jest mgr Leszek Truchan.

Grono działaczy i zawodnicy

serwisy firm i instytucji

oferty banków

adresy firm

linki, wyszukiwarki

wywiad autorski z Jerzym Chudeuszem

www.workjoy.com.pl

0603184882 / 016-6787300

Adigo Ltd

stylowe, trwałe, ... na wieki

Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36 a
Centralna Hurtownia, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 154
tel. 016 678 41 91, 678 95 79

PPHU
SKŁAD s.c.
Jarosław, Maleniska 7B,
Tyniowice,
tel. 621-36-20, 621-08-53
oferuje:
SZEROKI ASORTYMENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,
NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI
ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI
PRO-MONTA, STYROPIAN, WĘLNA
MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,
WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL
BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,
OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,
STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.
SPRZEDAŻ RATALNA

BUDOMEX s.c. PPHU
PRZEMYSŁ, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02

- * płyty gipsowo-kartonowe RIGIPS
- * rewelacyjne kleje do płytek OPTIROC
- * zaprawy i tynki do ociepleń budynków firm BUMATPOL oraz BAYOSAN
- * siatka z włókna szklanego do ociepleń styropian
- * duża gama kolorystyczna boazerii MDF
- * szeroki wybór narzędzi w promocyjnych cenach

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

Przemyśl, ul. Jasińskiego 9,
tel. 678 60 02
678 81 59

CENTRUM WYPOSAŻENIA I WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

DEALER FIRMY **KNAUF** **DRZWI** POLSKONE

WIELKA PROMOCJA PŁYTY **10% poniżej cen producenta**

BOLIX system PROMOCJA

CHEMIA BUDOWLANA

Bogata oferta ceramiki krajowej i zagranicznej.
Największy wybór armatury sanitarnej.

Raty!!!
Rabaty!!!

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY INWESTORÓW I WYKONAWCÓW

HURT-DETAL

DOMUS
Przemyśl, ul. Sportowa 7
(teren Hali Targowej PGK)
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy w godz. 8.30-17.00,
sobota: 8.00-13.00

HURTOWNIA:
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-49-28

PŁYTKA CERAMICZNA gres mrozoodporny

BOHEMIAGRES

Płytki ceramiczne ZZPC OPOCZNO

Panele boazeryjne z PCV

Wykładzina podłogowa

Tapety angielskie i niemieckie

Dla odbiorców hurtowych atrakcyjne warunki współpracy!

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW, BARÓW, PIEKARNI HURTOWNIA URZ. CHŁODNICZYCH

Przemyśl, ul. Batorego 3
tel./fax: (0-16) 678-73-81

CZYNNE:
od 8.00 do 18.00
soboty od 8.00 do 14.00

RATY LEASING

FIRMA KOMPUTEROWA „AL”
Inż. Andrzej Lupa

Oferuje po atrakcyjnych cenach:
z możliwością negocjacji cen

- Sprzedaż:
 - Sprzętu komputerowego
 - Kas i drukarek fiskalnych
 - Central telefonicznych
- Gwarancje od 1 roku do 3 lat
- Usługi wykonawcze:
 - sieci komputerowych (V-poziom)
 - sieci telefonicznych (z wyposażeniem)
 - sieci strukturalnych
- Usługi serwisowe:
 - gwarancyjne i pogwarancyjne
 - sprzętu komputerowego m.in. drukarki OKI, HP
 - serwis kas fiskalnych 24h

Również oferujemy możliwość stałych umów na sprawne utrzymanie sprzętu komputerowego oraz sieci.
telefony kom. 99 375 413
kom. 602 105 832
po godz. 18.00 (0-16) 670 69 12

STOLARKA BUDOWLANA „WOŁOMIN” SA

„JANAN I” P.H.U. S.C.
Przemyśl, ul. Batorego 3,
tel./fax: (0-16) 6787381

OKNA, DRZWI WEWNĘTRZNE, WEJŚCIOWE

PHE „UNIBUD” S.C.
ul. Jasińskiego 56 b,
Tel. (016)-675-02-43
090-676722

DEALER FIRM: **KNAUF**

OFERUJEMY W CENACH PRODUCENTA:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE (PROMOCJA)
- SYSTEMY OCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIĘ BUDOWLANA, POKRYCIA DACHOWE
- OKNA DACHOWE, FOLIE
- STOLARKĘ OKIENNA I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁĘ, PAPY
- STYROPIANY I WĘLNĘ MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY, CEMENT, WAPNO

UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA

STOLBUD Sokółka SA

Poleca okna drewniane, trójszybowe oraz dwuszybowe z argonem, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.

Drzwi drewniane wejściowe. Ceny producenta.

Przemyśl, ul. Jasińskiego 24
tel./fax: (0-16) 678-37-86

Sprzedaż ratalna

Myślę więc jestem klientem Okno-Resu

Okno-Res
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678-94-40

AUTORYZOWANY DEALER

AUTORUD S.C.

Rudnik, k. Stalowej Woli, ul. Stróżańska 28

VW POŁO JUŻ OD 33.500 ZŁ

ZADZWOŃ DOWIEZ SIĘ WIĘCEJ
(0-15) 876-16-97,
876-21-13

KOMPENSUJEMY KURS MARKI

4FORTET

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe FORTET S.C.
37-700 Przemyśl
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny
NOWOŚĆ! – Sprzedaż ratalna

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Przemyślu

przypomina wszystkim administratorom i właścicielom budynków o konieczności zabezpieczenia wodomierzy, przewodów wodociągowych przebiegających w strefie przemarzania oraz odwodnienia hydrantów ogrodowych narażonych na zamarznięcie.

BETONIARNIA TRANSBET MJ

PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katyń 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * MASY BETONOWE
- * ZAPRAWY CEMENTOWE
- * KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- * POMPA DO BETONU STETTER
- * USŁUGI TRANSPORTOWE
- * LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

szybko tanio solidnie